

SPRAWOZDANIE

DYREKCYI C. K. IV. GIMNAZYUM
WE LWOWIE ZA ROK SZKOLNY

1909.



TREŚĆ:

- a) CZASY BARSKIE W POEZJI SŁOWACKIEGO
NAPISAŁ KAZIMIERZ KOBZDAJ.
- b) CZĘŚĆ URZĘDOWA.



WE LWOWIE, NAKŁADEM FUNDUSZU NAUKOWEGO. 1909.

SPRAWOZDANIE

DYREKCYI C. K. IV. GIMNAZYUM
WE LWOWIE ZA ROK SZKOLNY

1909.



TREŚĆ:

- a) CZASY BARSKIE W POEZJI SŁOWACKIEGO
NAPISAŁ KAZIMIERZ KOBZDAJ.
- b) CZĘŚĆ URZĘDOWA.



Biblioteka Jagiellońska



1001929736

WE LWOWIE, NAKŁADEM FUNDUSZU NAUKOWEGO. 1909.



401717 II

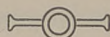
1909



□ CZASY BARSKIE □ W POEZJI SŁOWACKIEGO

NAPISAŁ

KAZIMIERZ KOBZDAJ.



W dniu 5. października r. 1763 umiera Król August III. Starym polskim zwyczajem następuje elekcya, — tym razem tem ważniejsza, że nie chodzi w niej „jak bywało za wszystkich dawniejszych o osobę króla; nie szło tam głównie o wyniesienie Stolnika Litewskiego na tron Polski; lecz gra była o to, czy Polska może kiedy odzyskać swoje sumienie polityczne, czy może przemienić się w rządzą społecność, czy król mający być obranym, i czy naród-elektor rozumieją to, zechcą tego, odważą się na to“¹⁾. Wybór St. Augusta Poniatowskiego „stał się pełną otuchy odpowiedzią“: dwa pierwsze lata wprowadzają taką moc reform, taką moc projektów zmiany upadających stosunków w Polsce, że zaczęła przyświecać nadzieja lepszej i jaśniejszej przyszłości. Lecz trwało to krótko: Rosya niechętnem okiem spoglądała na te próby reform; — by je unicestwić, wznieca sprawę, która od w. XVI. była piętą achillesową wewnętrzną polityki naszej, — sprawę dyssyden-tów. Dla nich żąda się tych samych praw, co dla katolików:

¹⁾ Karol Sienkiewicz: Skarbiec historii polskiej. Paryż 1839. T. I. str. 162 i n.

„w imieniu ludzkości i praw człowieka dowodzi się, że heretycy w senacie polskim zasiadać powinni. Popiera się na sejmie, aby wojska nie pomnażać, aby podatków nie podwyższać, aby na to jednomyślnością wotować¹⁾”; a gdy przeciw tym żądaniom podnosi się opozycya, — ambasador ks. Repnin porywa czterech najoporniejszych senatorów i wywozi ich w głąb państwa rosyjskiego. Duma narodowa została dotknięta: a znakiem, że w Polakach nie zamarło jeszcze poczucie własnej godności, — był akt konfederacyi, zawiązanej w Barze w dniu 29. lutego r. 1768. „Konfederacya barska była dziełem szlachetnej rozpaczy“; uniwersał jej marszałka, Michała Krasińskiego, podaje do wiadomości: „Przy tak okropnym i zamieszanym rp. stanie, smutna i żałosna postać całego królestwa dają poznać: iż ucisk i zniewaga praw narodowych i pierwsze ich przestępstwo, odmianę formy rządów, poniżania wolności krwią sławnych przodków naszych nabytej i ostatnią zgubą i ruiną ojczyzny naszej grożące, przyprowadziły cały naród do przyjęcia sposobem w podobnych razach praktykowanym, przez ścisły i przyjęty związek konfederacyi..... Tak namówieni obywatele mieli za najpierwszy obowiązek utrzymanie wiary i wolności²⁾. „Ktokolwiek się prawdziwym Ojczyzny synem być liczy, kto wierzy w św. katol. wolność, — sławę i honor narodu swego kocha, niech się z nami łączy“³⁾.

Na czele konfederacyi staje podkomorzy rożański, M. Krasiński, — brat biskupa kamienieckiego, — oraz Józef Puławski, starosta warecki; zrazu zdawało się, że ta konfederacya minie bez większych następstw. — Sam dwór królewski i Rosya uważali — jak powiada historyk tego czasu Rulhière, konfederatów za bandę rabusiów; jednak mimo zakazy szlachta łączy się z konfederacją, ta z dnia na dzień wzrasta w siły, co raz szersze ogarnia terytorya. Wśród tego tłumu, — wojskowo niejednokrotnie niewycwiczonego, lecz przejętego gorącym zapałem walki za wolność, — uwija się — jako kapelan — Karmelita ks. Marek; on wychodzi ze swego klasztoru w Berdyczowie,

¹⁾ Karol Sienkiewicz: Skarbiec historii polskiej. Paryż 1839. T. I. str. 162 i n.

²⁾ Szczęsny Morawski: Materyały do konfederacyi barskiej. Lwów 1851. T. I. str. 22.

³⁾ Toż samo, str. 35. (Uniwersał Puławskiego z 4/3 1768).

otoczony tłumem pobożnych, — przebiega okoliczne wioski i głosi konfederację jako krucyatę. — Równocześnie biskup kamieniecki stara się pozyskać dla sprawy Polski dwór turecki, austriacki i francuski.

Konfederaci odnoszą pierwsze sukcesy — zajmują twierdzę Berdyczów: wtedy król wysłał parlamentarza, — jen. Mokronowskiego, który miał nakłonić „buntowników“ do poddania się: paktowanie to spełzło jednak na niczem. — Z rozkazu więc królewskiego wyrusza przeciw Barszczanom hetman polny Fr. Xaw. Branicki: równocześnie rozpoczyna też kroki wojenne jen. ros. Kreczetnikow. Regularnemu i wyćwiczonemu wojsku konfederaci oprzeć się nie zdołali: w dniu 16. czerwca 1768 zdobywa Branicki i jen. Apraxym Bar, — poczem tracą konfederaci Berdyczów, — i tak ścigani dostają się na granicę Turcyi. I rozpoczyna się teraz odysseja tych rycerzy, — to przenoszenie się z miejsca na miejsce wśród trudów, niewygód, — niebezpieczeństw, — ta część smutna, świadcząca jednak o niezmiernej miłości ojczyzny, o niewyczerpanym duchu poświęcenia, jaki był w piersiach tych rycerzy. Zaczynają się te wędrówki, które stanowią tło pamiętników Wybickiego i i.

Z chwilą upadku Baru, nawet z chwilą, gdy naczelnicy opuścili kraj ojczysty i przenieśli się naprzód do Turcyi, — a potem do Austrii (Cieszyn), — nie upadła jednak konfederacja: w całej Polsce powstają związki, — szerzy się pożar, — jednak bez skutków dodatnich.

Wielką przeszkodą w działaniach konfederacji barskiej — było powstanie czerni hajdamackiej (r. 1768 i 1769): pod dowództwem Gonty i Żeleźniaka — ci ukraińscy schizmatycy, zbuntowani przez Moskali, — napadają miasta, — „w miastach i wsiach w pień ludzi wycinają, dzieci maleńkie na spisach noszą, księży, panów swoich i szlachtę wieszają“¹⁾. — Grozą przejmują opisy okrucieństw, jakich dopuszczała się rozbestwiona czerń: nowonarodzone dzieci na spisach pokazywano chłopstwu: uciekających ścigano psami, — wynajdowano i okrutnie zabijano: „ciała katolickie hajdamacy chować zakazywali umyślnie, aby psom i ptactwu na pastwę poszły, po rynkach, ulicach i po polach od bestyj rozwlekane były“²⁾. Cała Ukraina została za-

1) 2) Morawski op. cit. str. 189 i 329—330.

łana tym pożarem, — który zniszczył setki wiosek, wygubił tysiące ludzi: fakt ten na rozwój konfederacyi musiał wpłynąć niekorzystnie, odciągnął bowiem szlachtę, zmuszoną do obrony życia od zapisywania się w szeregi wojowników o wolność ojczyzny.

Pięć lat trwały walki prowadzone przez konfederację, — walki, niepomyślnym zakończone wynikiem: ich skutkiem, po nieudałym porwaniu króla, wkroczenie obcych mocarstw i pierwszy rozbiór Polski; dużo w nich błędów, dużo win. To też konfederacya z różną spotkała się oceną: Wybicki widzi niezgody, waśnie, brak wojskowego wykształcenia, — z drugiej strony podnosi entuzjazm wojowników, który prawdziwie mierzył „siły na zamiary, nie zamiar według sił“; Sienkiewicz w cytowanym wyżej dziele twierdzi, że pod pięknym imieniem konfederacyi, „pod jej patryotyczną sławą, kryły się fakcye, intrygi i rozboje. Pomimo tego wszakże, pamięć jej zostanie ożywnym ustępem w smutnych rocznikach konającej Rzeczypospolitej“. — Obok tych głosów surowszych słyszeć się dają inne, bardziej entuzyastyczne, widzące w tych bojach zarodek nowej, lepszej, odrodzonej Polski.

*

Że autor Beniowskiego znalazł w tych czasach upodobanie, nie dziwnego: prof. Tarnowski powiada: „...dziwić się trzeba doprawdy, dlaczego czasy barskie właśnie, tak przydatne do epickiej poezyi, tak obfite w typy, wypadki i obrazy, tak mało są zużytkowane przez poetów. Bogata ta kopalnia bojów i bohaterów łączy w sobie wszystkie warunki, przy których się epos najłatwiej i najpiękniej może rozwinąć... Dziwić się doprawdy, że dotychczas tak mało z tych skarbów korzystano, a podziwiać trafny, szczęśliwy zmysł Słowackiego, który go w te właśnie zawiódł czasy i pomiędzy te postacie“¹⁾.

W czasach, gdy inni poeci badają przyczynę upadku Ojczyzny, — dopatrują się w jej dziejach misyi, podobnej Chrystusowej, — gdy widzą Polskę zmartwychwstającą, wspanialszą,

¹⁾ St. Tarnowski: Prof. Małeckiego Jul. Słowacki. (recenzja zam. w Przgl. pol. 1867. t. IV.) str. 270.

niż była dotychczas, przodującą innym państwom, — bo prze-
 była już próbę grobu, — Słowacki zwraca się do przeszłości:

. Inni mogą
 Płomieniem twojej przyszłości oddychać;
 Ja, twoje biedne dziecko, stoję z trwogą
 Bo mi płacz twoich dawnych mogił słyhać.....

Póki Ikwa ma rodzinna płynie
 Wezbrana łzami po tych, którzy mieli
 Serce i ducha, póki w Ukrainie
 Dziad chodzi z pieśnią, a z Dniepru topieli
 Ciągłe niby gwar smętnych duchów mgli się
 I Puławskiego spieszny rumak śni się;
 Dopóki ludzie w nowych ducha siłach
 Nie znajdą w sobie rycerstwa i śpiewu:
 Dopóty ja mam prawo na mogiłach
 Stanąć i śpiewać“.

A więc „pokażcie mi się duchy żywe — jasne, ubrane
 w tęcze, gwiazdy i miesiące“: — Poeta chce napisać epopcję,
 któraby upamiętniła ich czyny, — była pomnikiem trwalszym od
 spiżu. — We fragmentach Beniowskiego znajdujemy następu-
 jącą inwokację:

ILIADA BARSKA.

Teraz mi pozwól Boże te Barszczany
 Śpiewać . . . co bili się za Imię Twoje,
 Których Ty bole widziałeś i rany
 I wielkie bardzo — a rozpaczne boje,
 Od kraju, gdzie lśnią rozlane limany,
 Po kraj, gdzie kopią bursztynowe słoje,
 Szeregi w sławie rozkochane, bratnie,
 Nosiły nowe chorągwie ostatnie

I na Podolu dotąd lud wspomina
 Na białym koniu jednego człowieka,
 Co zrazu jako upiór i mgła sina
 Jawił się oczom tęczowym zdaleka . . .
 Pozwól o Panie, niechaj że ja w sobie
 Odczuję ludzi tych wielkich uczucie,
 I niechaj rymem maleńkim zarobię
 Pomiędzy niemi mieć pośmiertne życie....

Fragment ten charakteryzuje zamiar poety odtworzenia czasów, niesłusznie zapomnianych. Słowacki potrzebował jednak do wykonania swego planu materiału historycznego, — tego zaś dostarczyła mu lektura: w pierwszej linii korzysta poeta z dzieła francuskiego historyka Cl. Rulhièra: „Histoire de l' anarchie de Pologne“. Z tego dzieła wyciąg polski zrobił Kaczkowski: „Wiadomości o konfederacyi barskiej“: być może, że i ten utwór był Słowackiemu znany. Wybitny wpływ na utworzenie obrazu konfederacyi wywarły pamiętniki Beniowskiego, Wybińskiego, Kopcia, Kitowicza, — oraz Rzewuskiego „Pamiętki Seweryna Soplicy“: — to były źródła, z których poeta korzystał, czyniąc czasy barskie tłem trzech poematów: Beniowskiego, ks. Marka i Snu srebrnego Salomei. Zadaniem mojem będzie wskazać, — jakie motywy z cytowanych powyżej dzieł poeta zaczerpnął, — w jaki sposób je przerobił, — jak on czasy barskie przedstawił.

Przed przystąpieniem do tych trzech utworów, o których mówiłem, — wspomnieć należy, że już w Horsztyńskim i w Anhellim znajdujemy wzmiankę o czasach barskich: wszak Horsztyński — to stary konfederat barski. Walczył on niegdyś z Moskalami, — i zwyciężywszy ich zdobył obóz nieprzyjacielski: tu znalazł ważne papiery, kompromitujące hetm. Kossakowskiego. W późniejszych czasach „wpadł w ręce Drewicza, i Moskale zaprowadzili go do kościoła, położyli krzyżem na wznak i gromnicami zapalonemi kapali na oczy“. Sama postać Horsztyńskiego jest fikcją poetyczną, — z nazwiskiem tem nie spotykamy się ani w źródłach współczesnych, — ani nawet dawniejszych, natomiast faktem są okrucieństwa, spełniane przez Drewicza. W swojej książce o konfederacyi barskiej opowiada Kaczkowski, że Drewicz przewyższył hajdamaków i wszystkich ich dowódców nowymi wynalazkami okrucieństw, ludzkość upadających: kazał obdzierać skórę z rąk niewolników i w kształcie wylotów kontusza zarzucać na plecy¹⁾; innych knutował, wystawiał na cel pocisków swych żołnierzy, lub uciawszy ręce puszczał wolno. (str. 104).

¹⁾ Motyw tego okrucieństwa znajdujemy i w Horsztyńskim: stary ten konfederat opowiada, że w czasie walki z Drewiczem pod Barem ujrzał człowieka: „na piersiach miał wycięte mieczem wyłogi, i w ciele wycięte wyłogi ułańskiego munduru“. Był to stary Grzegorz.

Konfederatem barskim jest również hetman Szymon Kosakowski; ponieważ on występuje w dramacie „X. Marek“ — zajmujemy się nim później.

W „Anhellim“ znajdujemy wzmiankę o jednej postaci z czasów konfederacji barskiej, — o biskupie kamienieckim ks. A. Krasińskim: brat marszałka konfederacji niezmordowanie jeździ od dworu do dworu, prosząc o pomoc dla Polski. Wszystkie źródła, — w pierwszej zaś linii Wybicki — mówią o tym człowieku z nadzwyczajną czcią. — Zbudzona z wiecznego snu staje przed Anhellim postać „w ubraniu biskupiem z infułą i z krzyżem na głowie“, i żali się:

„Oto przyszlście nas ruszać umarłe: czyż nie dosyć trupom wichry mieć nad sobą i zapomnienie... Aż nie dosyć wycierpiałem na moim tronie i na biskupim oparty pastorał, modląc się za kraj, który miał ginąć jak człowiek potępiony...

Nie poszedłem na wygnanie jak człowiek czysty? Któż mi co zarzuci i grobowi mojemu? Oto umarłem i zapomniano o mnie; czegoż więcej chcecie od ludzi, co umarli?“ — I przeprasza Anhelli biskupa za to burzenie spokoju grobu. (pieśń XI).

Są to jednak tylko drobne wzmianki, świadczące o tem, że poeta czasami barskimi się zajmował; zapał do tych dziejów budzi się na nowo koło r. 1839, — prawdopodobnie pod wpływem niedawno wydrukowanych „Pamiętek Soplicy“: — wtedy Słowacki zabiera się do Beniowskiego.

*

Postać Beniowskiego nęciła wyobraźnię poety: wszak powiada Rulhière, że nawet „les romans n'ont — ils rien imaginé de plus extraordinaire, que les aventures de quelques — uns de ces hommes“, — wśród których wylicza i Beniowskiego. Kitowicz i Kaczkowski poświęcają temu bohaterowi wzmianki, losy jego — zwłaszcza od chwili przybycia na Kamczatkę, — opisuje w swych pamiętnikach gen. Kopeć. Zastanówmy się więc naprzód, kim był Beniowski?

Maurycy Beniowski, — urodził się na Węgrzech, we wsi Werbowej w hrabstwie Nitra w r. 1741, — z ojca Samuela de Beniau (nazwisko polskie „Beniowski“ przybrał Maurycy później) i Róży bar. de Ravay. Po ukończeniu szkół wojskowych wstępuje do armii austr. i pod dowództwem gen. Laudona

bierze udział we wojnie siedmioletniej, składając dowody niepospolitego męstwa; z powodów rodzinnych przenosi się do Polski. Gdy wybucha konfederacja barska, „robi akces... i składa przysięgę“. Dzielność, okazywana w boju, zjednywa mu powszechny szacunek i nominację na pułkownika; na rozkaz generałicyi przeprowadza oddział z 600 ludzi złożony z Nowego Targu do Krakowa, bije Moskali pod Lanckoroną, wreszcie ciągnie miasto Krakowowi, — przeciw któremu wyruszył gen. Apraksyn, — na pomoc. — W czasie jednej z wycieczek z oblężonego miasta dostaje się do niewoli: uwolniony za znacznym okupem bierze udział w nowej bitwie, i dostaje się powtórnie w ręce Moskali w d. 19. maja 1769. — Tym razem Apraksyn „wysłał Beniowskiego, bez względu na ciężkie rany jego, pod silną eskortą naprzód do twierdzy Połonnego, a potem do Kijowa, z kąd z wielu innymi jeńcami do Kazania zaprowadzony został“. — Wywieziony na Kamczatkę, ucieka ztamtąd z kilku towarzyszami, — dostaje się po długiej tułaczce w Azji do Europy, do Francyi, — a wreszcie na Madagaskar: pretendując do korony — ginie¹⁾.

Starość — to twoja za krajem tęsknota,

Starość — to chmura piorunami ryta,

Starość — to czeluść nędzy otworzona,

Wygnanie, srebrne morze i korona. (Ben. p. XI).

Tego więc bohatera czyni Słowacki główną postacią swego poematu: autorowi nie chodziło jednak o wierność historyczną, — to też wiele rzeczy pozmieniał, tak, że „Beniowski jest tak podobny do swego historycznego pierwowzoru, jak sokół do żórawia. Oprócz nazwiska i kilku szczegółów zewnętrznych, niczem go nie przypomina“²⁾.

Postać Beniowskiego wprowadza poeta po raz pierwszy (r. 1839) do dramatu (pod tym tytułem), który dochował się fragmentarycznie: tu z bohatera chciał Słowacki „zrobić coś na kształt polskiego Fausta“³⁾; to też w fragmentach tych strona

¹⁾ Losy Ben. opowiedziane na podstawie badań p. Jaxy-Bykowskiego. (Dziennik podróży Ben. wyd. Czyt. pol. Kraków 1898. wstęp).

²⁾ J. Kotarbiński: Don Juan i Beniowski. Ateneum 1889. II. str. 283.

³⁾ J. Treliak: J. Słowacki. Kraków 1904. T. I. str. 201.

historyczna usuwa się na plan dalszy, wybija się zaś pierwszestek fantastyczny.

Beniowski, — ten rycerz, co Polsce do końca był wiernym i różnej nędzy dla niej kosztował, — ten człowiek, który miał zęby pokruszyć na białym marmurze sławy, — wydany jest przez Chrystusa na pokuszenie, — „by był spróbowany w ogniu“; jego Mefistem jest Pamphilus. Przy pomocy Hucułów zdobywa Beniowski zamek w Karpatach, — i osiada tam: pewnego razu ukazuje mu się matka i strofuje go:

Czemu ty próżnym myślom oddałeś się cały,
Wtenczas kiedy ojczyzna już bliska skonania.

Do zamku przychodzi pielgrzym — O. Marek z Berdyczowa.

Onego więc czasu
Książd Marek, który wielkie gotował powstanie,
I z biskupem Krasieńskim się w Wiedniu naradzał,
Bosy Książd — gdy go zaszła noc głucha w Karpatach,
Do Beniowskiego zamku zapukał... Pamfilus
Otworzył drzwi i cofnął się blady...

Powstanie, które w Polsce ma wybuchnąć, — to krucyata, na którą X. Marek wymodlił patent u Ojca św; do Beniowskiego przybywa ten świątobliwy mnich, — bo chce go ratować, słyszał bowiem o nim wiele: wszak miał on należeć do konfederacyi Zakrzewskiego, „która godziła na życie tego Pomazańca, który był pomazany... na zgubę narodu naszego“¹⁾. Tu w Karpatach — w zamku Beniowskiego chce X. Marek związać konfederacyę, — i oddać ją pod opiekę Najśw. Panny.

Na tem fragment się urywa: uderza już tu postać X. Marka, przed którym pierzcha zły duch, — uderza to głoszenie barszczyzny jako krucyaty.

Motyw, który miał być przeprowadzony w dramacie, — przeszedł do eposu: z kolei tym poematem nam się zająć wypada.

¹⁾ O tym spisku na króla, którego naczelnikiem był Zakrzewski, mówi Rulhière (III. 91): „Zakrewski, un de ceux, qui à la diète de 1766 étaient entrés dans le complot de massacrer, en pleine diète, le roi et tous ses adhérens“. — Zaliczenie Beniowskiego do spiskowców jest wymysłem poety.

Maurycy Kaźmierz Zbigniew Beniowski — pochodzi, — jak jego pierwowzór — z Węgier.

Z Węgier albowiem moje rodowody
Prowadzę i mam hrabiowskie tytuły.

Po stracie majątku porzuca ojcowiznę, — żegna ukochaną Anielę, córkę Ankwicza, i wyrusza pod Bar; przybywa właśnie w chwili, gdy Kreczetnikow¹⁾ kazał miasto atakować. — Już samo pokazanie się pod Barem Beniowskiego jest fikcją poetycką: terenem operacji wojennych tego bohatera była Małopolska, — pod Barem zaś nigdy on nie był.

Beniowski spotyka X. Marka; ten wysyła go w poselstwie na Krym, do hana Giraja; ten szczegół jest również wytworem fantazyi poety. — Że Polska utrzymywała stosunki z Turcyą, to rzecz znana: Rulhière opisuje w III. tomie swej „Historyi bezrządu w Polsce“ poselstwo Potockiego, jednego z dowódców konfederacyi barskiej, do sułtana w tym celu, by tego nakłonić do wojny z Moskwą. — Słowacki kazał — wbrew prawdzie historycznej — odbyć to poselstwo Beniowskiemu, w towarzystwie posła ks. Radziwiłła, Borejszy i tłumacza pana Abdulewicza.²⁾ Przyjęcie u hana nie było przyjazne: poeta przedstawił Giraja „jako niedołęznego, bez własnej woli i zdania człowieka, mimo, iż wiedział z dzieła Rulhièra, iż władca ten, mąż dzielny, czynny, stały, dbający o sławę, godny potomek rodu Gengiskana, szczerze bronił sprawy Polski — i zginął otruty, — zapewne z poduszczenia Rosyi“³⁾. Być może, że w skreśleniu tego przyjęcia poeta miał inny ustęp z Rulhièra przed oczyma, — mianowicie poselstwo Potockiego u nieprzychylnie dla sprawy Polski usposobionego wielkiego wezyra Mèhmet-Emina. (t. III. str. 224 i n.).

¹⁾ Bar atakował gen. Apraksyn, — Kreczetnikow natomiast zdobył twierdzę Berdyczów, w której bronił się Kazimierz Puławski.

²⁾ Być może, że na postać Abdulewicza wpłynęły pamiętniki Soplicy: w nich znajdujemy ustęp pt.: P. Azulewicz. Był to Tatar — ale szlachcic. „On to kiedyś posłował na Krymie w czasie konfederacyi barskiej i w Stambule lat dziesiątek przepędził w usługach rp.“ (wyd. lipskie z r. 1900. str. 245.).

³⁾ J. Słowacki: „Beniowski“ opr. prof. K. Zimmermann. Brody. Nakł. i drukiem księg. F. Westa. 1905. str. 10.

Cudem wydobywa się Beniowski z niewoli krymskiej, na czele małego oddziału Tatarów: po drodze stacza zwycięskie bitwy z Moskalami; — w p. XIII. widzimy go znów w Ladawie.

Jakim miał być dalszy ciąg poematu, — nie wiemy; przypuszczać jednak należy, że Słowacki zamyślał przeprowadzić swego bohatera temi drogami, jakie wskazywały mu pamiętniki: widać to z następujących wierszy:

Bo mój bohater ma jechać do lodów
Sybirskich i do Chin i pod ekwator,
Do innych nagich i dzikich narodów,
Aż mu na grobie wyróżną: „sta viator“.
Wtenczas ratunku już ze śmiercią niema;
Zatrzyma się czytelnik i poema. — (p. III. w. 603.).

Z przedstawienia powyższego wynika rzecz jedna: oto Słowacki bohaterem swego poematu nie uczynił któregoś z przewódców konfederacji, — lecz człowieka, którego romantyczne losy ciągnęły ku sobie jego wyobraźnię: w charakterystyce nie trzyma się niewolniczo szczegółów historycznych, — zmienia je, łączy — stósownie do swego zamiaru. Z Małopolski przenosi go na Podole, — każe mu się spotkać z X. Markiem i posłować na Krym, — a wszystko to wbrew prawdzie historycznej.

Przechodzimy do postaci dalszych: ks. Markiem i Sawą zajmiemy się później, w związku z dramatami poety z r. 1843.

Beniowski stara się o rękę córki starosty Ankwicza: charakterystyka tego człowieka wypadła niezbyt przychylnie. Oto on zdrajcy Dzeduszyckiemu pożyczył Kozaków przeciw Puławskiemu; to też w chwili, gdy zamek jego Ladawę zajmuje wojsko konfederackie, — blednie „trupowi podobien białemu“; zdobywa się jednak na odwagę, — i każe córce swej pisać protestację. — Odwaga to jednak chwilowa, — potem starosta ustępuje konfederatom, i zamek jego Ladawa stał się

jak główna kwatery,

Obaczono tam orła, pana Sawę,
Puławskich obu i Dumuriera.

„Poeta wyciął sylwetkę tę z rzeczywistości: Starosta, a raczej Ignacy Ścibor Marchocki był znanym na Podolu dziwkami“¹⁾. Był to człowiek majątny, uczony, — i prawy: za

¹⁾ K. Zimmermann: o. c. str. 19.

rp. miał być chorążym trębowelskim. Po r. 1794 mieszkał we wsi Minkowcach: budował miasta, pałace, rezydencje. — Nad poddany mi panował niby konstytucyjnie, — nazywając siebie księciem: zwoływał sejmy, — gdzie występował w purpurowej to-dze rzymskiej i zasiadał na szkarłatnym krześle. — Dzieci swych poddanych wychowywał — w myśl ideałów Rousseau'a — w stanie natury¹⁾. — Bardzo słusznie nazywa go więc Słowacki: „Szlachcic pół, — pół król, pół Kato, pół waryat, a pół syn Cezarów Romy“. — Natomiast umieszczenie starosty w Ladawie²⁾ — dziedzictwie Dzieduszyckich, — związki jego ze zdrajcą Dzieduszyckim, — jako też stosunki z konfederatami są wytworem fantazyi poety.

Wspominałem wyżej, że ten „król Ladawy“ starosta Ankwicz miał przyjść z pomocą przeciw konfederatom Dzieduszyckiemu:

..... był to regimentarz
 Podolski, wielki wróg konfederacyi,
 Z której niedawno chciał uczynić cmentarz,
 Co do jednego wyciąć.....
 Z Rulhièra pewnie jego czyn pamiętasz.....
 Przypomnę tylko, że ten paliwoda
 Zdradą na obóz napadł i wycinał.....
 Zwalił to wprawdzie na króla rozkazy.

Sam autor podaje więc źródło, z którego korzystał: Rulhière opowiada w ten sposób o czynie Dzieduszyckiego (t. III. str. 32): „Dzieduszycki, regimentarz podolski, — oddany królowi, — przyrzekł konfederatom połączyć się z nimi na czele wojsk, którymi dowodził..... W nocy aresztował on ich emisaryuszy, — i na czele 3000 ludzi napadł na konfederatów i zaczął ich wycinać. Atoli większa część jego wojska wzdrygnęła się przed jego wiarołomstwem,... i połączyła się z konfederatami. Ci zaś, którzy pozostali wierni regimentarzowi, zostali albo zabici albo rozprószeni“. Ta wiadomość nie jest jednak autentyczną: Kaczkowski mówiąc o tym fakcie, dodaje: „wspomnienia... wypadku tego w mnogich pismach ręcznych czyta-

¹⁾ Encyklop. pow. S. Orgelbranda. Warszawa 1874. t. VII. — O tej postaci pisze A. Przeździecki: „Podole, Wołyń i Ukraina“. T. II.

²⁾ Ladawa — pow. mohylewski, gub. podol. „Dziedzictwo dawniej Dzieduszyckich, dziś Sulatyckich“. (Słownik geogr. t. V.) „Przyjaciół Ludu“ z r. 1842. wspomina, że „w Ladawie niema i nie było nigdy zamku“.

nych przezemnie o konfederacji... nigdzie nie znalazłem, — musiał przeto postępek Dzieduszyckiego nie być tak czarnym, jak go Rulhière maluje“.

Na podstawie materyałów, ogłoszonych przez Szcz. Morawskiego, — dochodzimy do przekonania, że Dzieduszycki nie był zdrajcą, — tylko jednym z bardzo gorliwych stronników królewskich, który swymi ordynansami starał się wstrzymać rozwój konfederacji: gdy do niego wysłano parlamentarzy z żądaniem przyłączenia się do związku barskiego, — Dzieduszycki przyrzekł to uczynić pod warunkiem, że konfederaci zrzekną się myśli zdetronizowania króla. — Posłowie pozornie się zgodzili, — spiskowali jednak wśród żołnierzy Dzieduszyckiego; wówczas on kazał ich uwięzić. Gdy we wojsku wybuchł ferment, — Dzieduszycki cofnął się do Husiatyna, a ztąd do Węgier, gdzie życie zakończył. — Czyn więc jego nie jest tak zbrodniczym, jak go mieć chciał Słowacki: kara, jaką mu poeta wymierza, (X. Marek wbija sztylet w rozłożone na stole ręce Dzieduszyckiego) — jest tylko fantazją, — która już współczesnych niemile dotknęła: świadczy o tem artykuł w „Przyjacielu Ludu“ z r. 1842.

Przechodzę do postaci Joachima Potockiego, podczaszego litewskiego: odegrał on w dziejach konfederacji bardzo wybitną rolę. — Ożeniony był on z siostrzenicą hetm. Branickiego; w chwili wybuchu konfederacji barskiej, — przesłał akces z żądaniem „uznania siebie jeneralnym regimentarzem“. Mimo opór, — zwłaszcza ze strony Józefa Puławskiego — urząd ten otrzymał: pozbawiony jednak zdolności wojskowych powierzonemu zadaniu nie sprostął. — Zajął miasto Podhajce, — które wkrótce dzięki swej nieprzezorności stracił. Pobity przez wojska moskiewskie — uszedł za Dniestr. — Wysłany przez generalicyę do Turcyi, — by zyskał pomoc tego państwa przeciw Moskwie, dzięki niezwycajnemu mirowi, jakim się wśród Turków cieszył, wyjednał ją¹⁾. Wśród konfederacji był czynnikiem,

¹⁾ O tem poselstwie mamy wzmiankę w dramacie Słow.: „X. Marek“. W I. akcie Marszałek czyta list i mówi:

Tu pisze
Pan Potocki nasz Podczaszy,
Że Turek już Moskwę straszyc
Nad Prutem

wzniciającym niezgody; jątrzył zwłaszcza przeciw Józefowi Puławskiemu, który — jak zaznaczałem — przeciwny był wyborowi jego na generalnego regimentarza. „Potocki, mający wpływy, szerzył niechęć pomiędzy towarzyszami broni, przypisując porażki i złe prowadzenie konfederacyi nierozważnemu wybuchnieniu Puławskiego, przez bp. kamienieckiego naganionemu“¹⁾. Dochodziło do gorszących sporów, wzajemnych szkalowań się, które fatalnie oddziaływały na bieg wypadków konfederacyi: дума Potockiego posuwała się tak daleko, że myślał on nawet o uzyskaniu korony, co wobec zamierzonego usunięcia Stanisława Augusta Poniatowskiego zdawało się być rzeczą możliwą. (Rulhière T. III. str. 114.).

Obok tej postaci Joachima, podczaszego litewskiego, wymienić należy drugą, Franciszka Salezego Potockiego; „królik Ukrainy“, — posiadający olbrzymie włości w tej części Polski, — był wskutek buntu swego sotnika Gonty wmieszany we walkę z hajdamaczyzną. — W konfederacyi barskiej brał on udział pośredni, — uzbrajając część szlachty swej ziemi i wysyłając ją na pomoc Barowi.²⁾ — Z tych dwóch postaci — Joachima, podczaszego litewskiego, — i Franciszka Salezego Potockiego, wojewody kijowskiego, — stworzył Słowacki postać jedną: obdarzył ją cechą, wziętą z charakterystyki pierwszego, — nieokreśloną dumą:

Duma rozerwie wszystko — wszystko splami!
 Panięta nasze — jak pawie nadęte . . .
 Potocki bruździ
 Regimentarzem chce być — nad pustkowieciem!
 Będzie, — bo pustka się na wszędy szerzy. (III. 293.).

Wprowadzenie Joachima Potockiego w walkę z hajdamakami, — nie odpowiada historii: z nimi bowiem walczyły oddziały Fr. Salezego. — Cały opis też walki koło miasteczka Śmiły i nad rzeką Rosią, — mający wprawdzie podkład prawdziwy, — jest wytworem fantazyi poety. Tego, czegobyśmy się spodziewali, — uczestnictwa Potockiego w bojach barskich, niema.

¹⁾ Kaczkowski op. cit. str. 105.

²⁾ Fr. R. Gawroński: Historia ruchów hajdamackich. Lwów 1889. T. II.

Oto ważniejsze postacie w Beniowskim; gdybyśmy teraz postawili pytanie, czy możemy sobie na podstawie omawianego poematu Słowackiego wytworzyć całokształt obrazu konfederacji barskiej, lub choćby jednego wybitniejszego jej momentu, musielibyśmy na nie odpowiedzieć przecząco: jest to szereg epizodów, szereg postaci historycznych, nie zawsze wiernie oddanych, postawionych niejednokrotnie — wedle fantazyi poety — w sytuacjach takich, w jakich się one w rzeczywistości nie znachodziły. Czasy barskie tu — w Beniowskim — nęcą poetę tylko swą pełnią ducha patryotycznego, romantycznością przygód niektórych jednostek, — nie chce się on jednak — przynajmniej zrazu, doszukiwać jakiejś głębszej idei.

Z czasem zmieni się jednak to stanowisko; już w Beniowskim (w p. XI.) znajdujemy charakterystyczne wyznanie: oto

wojna mu się ta zaczęta
W dziwacznych bardzo kształtach malowała,
Jak jakaś cudna krucyata święta,
Która pod tęczą Bożą szła i stała
W niej jako w bramie

W wojnie tej szlachta przychodzi do przekonania, że tu już nie chodzi o wypędzenie Moskali, czy też króla, — że

Tu Duch powstaje, a Pan Bóg dowodzi.

Objawem tej metamorfozy poglądów poety na czasy barskie, — o której powiem jeszcze niżej, jest przedewszystkiem X. Marek.

Część historyczna gra w pierwszych pięciu pieśniach Beniowskiego rolę podrzędną, na plan pierwszy natomiast wysunięty jest pierwiastek osobisty, głównie walka przeciw niesprawiedliwym krytykom. — Mimowoli przyklasnąć też trzeba słowom wydawcy Pamiątek Soplicy, który we wstępie tak mówi: „Gdyby J. Słowacki wyzwolił swojego Beniowskiego ze wspomnień Don Żuanowych, i polemikę z rodzajem ludzkim, która mu rwie osnowę, na inne miejsce odłożył, lub dał zasnąć z jej Juvenalisem i Byronem, — możeby jemu się dostało wskrzesić rycerzy barskich. W pierwszych pieśniach poematu „Beniowski“ śród rzeczy zupełnie obcych dla przedmiotu i zakresu, padają od pisarza błyskawice na przeszłość, świadczące o jego

powołaniu epicznym.... i przekroczeniem przeciw niemu były wszystkie wycieczki autora na inne szlaki poezyi¹⁾.

W II. części Beniowskiego (od p. VI.) gra strona historyczna, jak — zaznacza prof. Tretiak — rolę większą: zwłaszcza — jak widzieliśmy — walka z hajdamakami wiele zajmuje miejsca. — Pierwotnie historyi miało być w poemacie więcej; widać to z 2 planów, które dochowały się w rękopiśmiennej spuściźnie po poecie²⁾: oto między innymi ks. IX. opisywać miała Bar, wzięcie Baru, męczeństwo X. Marka, — ks. X. cofanie się nad Dniestr, walkę z rzezuniami, — ks. XI. walkę trzydniową i wzięcie p. Beniowskiego (według planu drugiego mord pod Humaniem), — wreszcie ks. XIV. tabor ku Turcyi.

Z pierwotnego planu drobna tylko część doczekała się wykonania: powodem tego zaniedbania była okoliczność, że poeta zabrał się do dwu nowych utworów, — ks. Marka i Snu srebrnego Salomei³⁾.

*

Z kolei tymi dramatami zająć się musimy: powstały one wśród zmienionych warunków, w jakich się poeta znalazł

1) Pamiątki S. Soplicy. Lipsk (u Brockhousa) r. 1900. str. XXIII.

2) Pisma Słow. wyd. prof. Gubrynowicz. T. III. str. 390—392.

3) W tem miejscu wspomnieć winieniem o utworze, którego powstanie prof. Tretiak (T. I. str. 451.) naznacza na koniec r. 1842, o wierszu p. t. „Poeta i natchnienie“. — Autorowi ukazują się 3 mary: Wernyhora, Beniowski i X. Marek; zwłaszcza drugiej postaci poświęca Słowacki dłuższą wzmiankę.

Poeta widzi swego bohatera na Kamczatce, trzymającego w ręku harfę, którą sam zrobił: „rybie w niej srebrzą się ościenie i Labradorские Sybiru kamienie“; na niej uczy wygnaniec grać p. Niłow.

O powiedz — jakie ci sny o młodości
I o twej miłej ojczyźnie wyjęczał
Jęk tej źle z renów ostruganej kości
I tej dziewczyny głos, — który wyręczał
Anioła Stróża, — a ty — o litości!
W oczy jej patrzył czyste, u nóg klęczał
A drugą myśli połową pieśń mijał,
Palił dom, ojca w płomieniach zabijał.

Mamy tu więc Beniowskie, wziętego „z okresu życia wygnańczego, które dramatycznością i awanturniczością prześciga najśmielsze pomysły fantazyi“.

w chwili, gdy był przejęty do głębi nauką Towiańskiego. Ten wpływ uwydatnia się i w odmiennym poglądzie na czasy barskie: dawniej pociągała poetę romantyczna postać Beniowskiego, w którego wlał wiele rysów swojej natury, — teraz na czoło wysuwa proroka — cudotwórcę, X. Marka.

Kim był ten ksiądz, i jaką rolę odegrał on w dziejach konfederacyi?

Wszystkie źródła, z których Słowacki korzystał, poświęcają tej postaci wzmianki, — oceniając ją jednak rozmaicie: dwaj — Kitowicz i Wybicki mówią o niej nieufnie. Pierwszy pisze w swych pamiętnikach: „Miała też konfederacya i proroka... niejakiego Marka-Karmelitę, z pobożności prawdziwej, czy obłudnej, (sam Bóg wie) wziętego u panów ruskich, który tej konfederacyi pomyślny obiecywał skutek... Lecz nie sprawdził, bo konfederacya zniszczoną została. Sam zaś prorok Marek — schwytany od Moskali, batoszkami ocięty i gdzieś do klasztoru wtrącony, z oczu ludzkich zginął“. — Wybicki, jeden z uczestników konfederacyi, — tak charakteryzuje tego proroka barszczyzny. „Ksiądz Marek był wieku podeszłego, nie miał miny surowego proroka, owszem podług przysłowia ruskiego był cokolwiek hulaka... Gdybym go dziś widział, szanowałbym go jako dobrego Polaka i gorliwego obywatela; jeżeli wówczas równie z drugimi czciłem w nim kandydata do kanonizacyi, było winą czasów“.

Motyw, który znajdujemy opisany we fragmencie wyżej wspomnianym, — jest oparty — jak zaznacza już prof. Tretiak (T. I. str. 457.) — na opowiadaniach samego Beniowskiego: oto w cz. I. jego Pamiętników znajdujemy wzmiankę, że generał-gubernator Kamczatki Niłow przeznaczył Beniowskiego na nauczyciela języków i muzyki dla swego syna i trzech córek. — Jedna z nich, Afanazyja, zakochała się w wygnańcu, — i została jego żoną: dla niej to zrobił Beniowski harfę „z renów ostruganej kości“. — Zamyślając uciec z Kamczatki musieli nasz bohater grać wobec swej żony rolę dwulicową, by nie udaremnić planu; powstanie zostało zniszczone, — w jednej z walk zginął gen. Niłow (cz. II. Pamiętników).

Trzecia postać X. Marek wyciąga ku poecie ręce, — ale i ją odtrąca on, bo „stary świat skonał, — nie zaczął się nowy“; jest więc X. Marek przedstawiony „w iakiejś fazie przeobrażenia się we wyobraźni poety“. (Prof. Tretiak T. I. str. 458.).

Poeta, niezadowolony ze sposobu, w jaki postaci te pierwiej przedstawił, — chce je teraz „wprowadzić przeobrażone do swojej nowej poezyi“: uczynił to z Wernyhorą i X. Markiem.

Dwa opowiadania poświęca Rzewuski w swoich „Pamiętkach Soplicy“ X. Markowi, łącząc w nim cechy — cudotwórstwo i rubasznosc.

Rulhière charakteryzuje ks. Karmelitę jako „homme de quarante cinq ans, dont les moeurs avaient toujours été austeres, l' imagination échauffée, et qui jouissait d' une grande reputation de sainteté“. (t. III. str. 14.).

Obok tych głosów znajdujemy inne, mówiące o X. Marku z entuzjazmem: Łucyan Siemiński pisze w swych objaśnieniach do drugiej wieszczby: „Ojciec Marek z zakonu Karmelitów berdyczowskich, później przeor w Barze, jest osobą najpoetyczniejszą z całej konfederacyi barskiej. Patryota, jakich mało; w rzeczach obchodzących sprawę kościoła, gorliwy do fanatyzmu; wiary najwznioślejszej i najczystszej, posuniętej do przepowiadania przyszłości, uzdrawiania chorych, wskrzeszania umarłych“. — Za świętego uważa go wreszcie Kopeć, gdy wspomina, że brygada żądała, aby „X. Marek, za świętego w klasztorze i okolicy miany, udzielił błogosławieństwa“.

Z zestawienia powyższego jasno wynika jedna rzecz: oto mnichowi temu już współcześni przypisywali jakąś moc nadzwyczajną, moc czynienia cudów; potęgą swego ducha, grozą swego słowa umiał on zapalać. — Uderza w nim dziwna mieszanka rubasznosci oraz czegoś nadziemskiego: słusznie porównywano go z ks. Kordeckim.

Opisując czasy barskie musiał Słowacki zająć się postacią X. Marka: widzimy go we fragmencie dramatu o Beniowskim, gdzie, jak widzieliśmy, organizuje konfederacyę; spotykamy go też i w eposie. Tu — wedle słów prof. Tretiaka — dają się zaznaczyć dwie fazy w charakterystyce X. Marka; zrazu jest on kapłanem — rubachą, tak, jak go przedstawia Rzewuski; widzimy go, gdy po zajęciu zamku Ladawy wbija w rozłożone na stole ręce zdrajcy Dzieduszyckiego sztylet. — Motyw to, jak mówiłem wyżej, niehistoryczny. — Rubachą jest X. Marek, gdy pisze list do wodzów konfederacyi:

Mój strzelisty

Afekt i łaska Pana Zbawiciela

Z wami Niech was powystrzela

Moskal i dyabeł, że się tak kłóćcie

I zostawiacie Bar Moskali pastwą:
 A choć szlachetne imiona nosicie
 Jest z Was ohyda Boska i plugastwo.

Za rubaczą uważają wreszcie sami bracia zakonni X. Marka. Ale w tym mnichu tkwi siła niepospolita, — „wiara mocna“ — i ogromna miłość Ojczyzny: dla niej poświęca całą duszę, — bo biada temu, kto swej rodzimej ziemi tylko pół duszy ofiarowuje, drugie pół dla szczęścia osobistego chowając. To też w konfederacyi ma on mir niezwykły; już we fragmencie dram. „Beniowski“ widzieliśmy, że naradza się z bp. Krasińskim: (nie jest to szczegół historyczny, — z Kr. bowiem naradzał się Puławski). — W eposie wysyła ks. Marek Beniowskiego w poselstwie na Krym.

Tak przedstawia się ta postać w I. cz. Beniowskiego; w drugiej usuwa się ona na plan dalszy, występuje natomiast we fragmentach, odgrywając jednak rolę inną, — podobną do tej, w jakiej ją widzimy w dramacie.

Wiemy, że w r. 1841. przybywa do Paryża Towiański: poeta nasz, skłonny od młodości do mistycyzmu, usłyszawszy naukę, „podług której glob ziemski zalegają nieprzejrzane chmury duchów, nie żyjących życiem ziemskim, i dlatego niewidzialnych, podług której człowiek jest ostatnim punktem widzialnym, pośredniczącym w niewidzialnem działaniu owych duchów, nie potrzebował niczego więcej, ażeby przyjąć doktrynę Towiańskiego... Udoskonalenie ludzi przez miłość, zdercie z nich grubej skorupy ziemskiej przez natężenie ducha... obudzenie potęg wszechmocnych w duszy człowieka przez wiarę w możliwość dokonania rzeczy nadzwyczajnych... oto węzły potężne, które poetę do doktryny przykuły“¹⁾. — Słowacki nadaje teraz postaciom swego poematu „głębsze, mistyczne znaczenie; X. Marek — „rubacha“ staje się teraz prorokiem cudotwórcą, pełnym miłości, przebaczenia, — oraz wiary w wielkość zadania, które ma spełnić.

Tymczasem się ks. Marek w czarnym dębie
 Do snu położył... i spał, jak zabity.
 I dąb się w próchna wystroił błękitny,

¹⁾ P. Chmielowski: J. Słowacki Towiańczykiem. (Studia i szkice. Kraków 1886. T. II. str. 237—252.

I noc spokojna była, lecz gołębie
 Duchy latały wkoło, jak na zrębie
 Starej kaplicy zawichrzzone wrony,
 I tak śpiewały: „O! błogosławiony!
 W tobie myśl Boża teraz się poczyna
 Śpij w imię Ojca i Ducha i Syna
 Śpij . . . boś skazany na ukrzyżowanie
 I wielkie dzieła dzieją się przez Ciebie.

Tę wielką moc ducha czuje w X. Marku przeor zakonu Karmelitów, — chce go jednak strofować za „długą włóczęgę po świecie“: wówczas mnich odpowie pokornie:

Ojczyzna przeorze . . . teraz ojczyzna kochana
 Serce moje zabrała . . . i z tego rubachy,
 Któregoś Ty znał ojczyzna, apostoł dziś Boży,
 A na śmierć przeznaczony, jak owca śnieżysta,
 Na której pasterz kredą czerwoną położy
 Krzyż śmiertelny.

Takim znajdujemy X. Marka również w dramacie.

W chwili, gdy nadzieja ocalenia Baru, dobywanego przez Kreczetnikowa, zdaje się niemal znikać, — karmelita jeden ufa w powodzenie sprawy: a źródłem tej wiary — przekonanie, że

tu leży Polska w żłobie,	Tu, gdzieśmy żyli
Lecz Polska nie tego wieku...	Śród naszej niby opieki
Żywa — nie przez nasze czyny...	Bogu i ziemi na chwałę

Poczęło się dziecko małe
 Które będzie żyło wieki.

X. Marek, który jest w „lidze z duchami i ze świętymi“, ma wiarę, że z tych ofiar wypłynie Polska nowa, odrodzona, potężna¹⁾. Ufny w wielkość sprawy występuje ks. Karmelita na radzie z płomienną mową, ganiącą projekt marszałków, by opuścić Bar; on ręczy, że z gromady Polaków nikt nie zginie, — a ma on moc czynienia cudów. Potwierdzeniem jego słów ma

¹⁾ Jestto zapatrywanie charakterystyczne, które spotykamy u wszystkich Towiańczyków: oni konfederacyę uważają za początek nowej, odradzającej się Polski, — „myśl konfederacyi, nie określona zasadami, nie oparta na żadnych kombinacyach wyrozumowanych, polega jedynie na wielkiem u c z u u“. (Mickiewicz: Wykł. lit. słow. z d. 15. lutego 1832. Lekcja XIII.)

być znak: pęknie działo. — Znak ten nastąpił. — Motyw ten znalazł poeta w Rulhièrze (t. III. 86.): „Le père Marc... avec une sainte confiance, saisit l' instant, où les Russes mettaient le feu à un canon, et fit un signe de croix. Le canon creva. — Tous les assiégés crièrent miracle, et crurent voir la main de Dieu s' armer pour leur defense“.

X. Marek gromi konfederatów, wytykając im prywatę, nie lęka się też i magnatów, i — by większą groźę wzniecić, — budzi — jak drugi Szaman — umarłych kości. — W tem kazaniu przebijają się reminiscencye z Pamiątek Soplicy, oraz z drugiej wieszczby Siemieńskiego¹⁾, w których to utworach X. Marek podobnie ostro wytyka błędy magnatom. — Oburzeni panowie zamyślają opuścić Bar; na X. Marka pada drugi grom: oto przeor — małoduszny człowiek, uwozi Sakramenta św. z miasteczka i grozi odebraniem prawa przemawiania do ludu.

Temu księdzu na ambonie
Tumanić ludem zakażę²⁾.

X. Marek nie uląkł się, — on postanawia sam pójść na wroga

Z całą szlachtą, z nieszporem
Wiodąc nawet tłum żebraczy.

Jest to rys historyczny, o którym mówi Rulhière: oto X. Marek towarzyszył Barszczanom do boju, wiodąc na pole bitwy procesyę z krzyżem, chorągwiami itd.

Jednak wiara X. Marka nie dokonuje swego: wskutek zdrady Judyty³⁾ dostają się Moskale do Baru. Ksiądz Karmelita

¹⁾ W drugiej „wieszczbie“ Siemieńskiego mówi X. Marek (do siebie):

Ty prawdę tnij złotą,
Hołotę mierz panami, a panów hołotą.
Masz za sobą powagę — przecież ks. Piotr Skarga
Na sejmowem kazaniu gracko panów targa.

²⁾ Widzieliśmy już w Beniowskim, że stosunek między przeorem zakonem a X. Markiem nie był dobry: z jednej strony człowiek chłodny, — z drugiej entuzyasta. — Podobnie zaznaczony jest ten stosunek i w drugiej wieszczbie Siemieńskiego: przeor zwie X. Marka dziwołagiem, chce mu przeszkodzić, „sacra cum profanis, brewiarz z polityką“ mięsząc.

³⁾ Wiadomość o zdobyciu Baru podstępem znalazł poeta — wedle słów p. Dubanowicza — w Skarbcu Sienkiewicza.

wzięty jest do niewoli; niechętny mu Braneczki każe go obczować: atoli żołnierze rozkazu nie wykonują, lecz wloką się za księdzem

Niby dwa słońca czerwone,
Niby dwa czerwone duchy,
Zgięci jak żebracy na kulach,
I biją się po koszulach.

Słowacki znalazł motyw ten — nie historyczny — w dziele Rulhièra, który wspomina, że po zdobyciu Baru generałowie rosyjscy skazali X. Marka na śmierć, jednak żołnierze, którzy ten rozkaz mieli wypełnić, rzucili się przed księdzem na kolana, prosząc go o błogosławieństwo, — on im zaś prorokował. (T. III. 87.). Kaczkowski dodaje słusznie, że „podanie to nie zasługuje zupełnie na wiarę, zważając na karność wojskową i nienawiść dla księży katolickich między niższymi klasami Rosyan rozszerzoną; owszem prędzej wierzyćby można, że generałowie ocalili życie X. Markowi, uznając go prosto za niewolnika“. (str. 81.).

W dramacie Słowackiego zostaje więc X. Marek uratowany: gdy ta pierwsza próba zgładzenia go nie udała się, postanowili Moskale innego chwycić się środka; oto okuli księdzu nogi, ubrali w siermięgę i kazali wynieść w głąb Rosyi. — Jednak i ten plan nie powiódł się. Konie spłoszyły się, kubitka rozbita, — Dońce bez życia — a ks. Marek ocalony.

Słusznie zwrócono już na to uwagę, że w tym opisie miał poeta źródło w Pamiątkach Soplicy: Rzewuski opowiada, że razu pewnego znajdował się X. Marek w obozie Puławskiego pod Rzeszowem. Gdy mu doniesiono, że wśród Moskali znajduje się Polak, oficer, który może lada chwilę umrzeć, wyprowadza się tam, nie bacząc na niebezpieczeństwa, i dysponuje chorego na śmierć; w obozie rosyjskim poznano jednak Karmelitę, uwięziono go, skrupowano ręce i nogi, i wysłano pod strażą do Lwowa. — Cudem jednak, znaleźli się żołnierze rano ... w obozie Puławskiego. Dońcy chcieli się bronić, widząc jednak, że walka byłaby nierówną, rzucili się do ucieczki; część ich dostała się do niewoli, z której — na prośby X. Marka — została wypuszczoną. — Korzystając z tego źródła, nie poszedł poeta za nim niewolniczo, — lecz przerobił go.

Ks. Marek zostaje w Barze do ostatniej chwili, i ginie z innymi na zarazę: odchodzi do Boga, by być ojczyzny „duchem, stróżem i patronem“, by dusze wyżej porwać i zapalać „na nowe wieki i czyny“.

Szczegół o śmierci ks. Marka — tak, jak go znajdujemy u Słowackiego, jest niehistoryczny: ks. Karmelita bowiem po wzięciu Baru przez Moskali dostał się do niewoli, i osadzony został w klasztorze w Annopolu; w r. 1786 przeniósł się do Warszawy, ztąd do Uszomierza, a wreszcie do Berezówki, gdzie umiera koło r. 1801. — Wspominałem już wyżej, że Kopeć mówi o tej postaci jeszcze pod datą r. 1792.

Widzieliśmy więc, jak wielką rolę odgrywa postać ks. Karmelity w pismach Słowackiego, — jak go poeta zrazu przedstawia jako „rubachę“ o wielkiem i gorącym sercu, — potem zaś z niego robi apostoła nowej idei — nowej Polski; przechodzę teraz do obu wodzów konfederacyi, Krasińskiego i Józefa Puławskiego. — Charakterystyka obu ujemna: pierwszy Michał Krasiński, jest — wedle wyrażenia prof. Tretiaka — przeciwieństwem ks. Marka; gdy bowiem Karmelita jest przedstawicielem egzaltacyi i natchnienia, — jest p. regimentarz uosobieniem trzeźwości i powszedniego rozumu. — Zamiast walczyć do upadłego, radzi opuścić miasto Bar, pokrywając swoje tchórzostwo obawą o los swych współbraci.

Z tej ubogiej mieściny
Gdzieśmy się teraz zamknęli
Nie chciałbym uczynić jeszcze
Grobu dla obywateli.

Miasto obronić się nie może, a wówczas on, — Krasiński, pan z panów, — musiałyby „w błocie przed Branekim legać“, i nazywać go hetmanem; nie — na to дума mu nie pozwala, — i w mniemaniu, że dla ojczyzny dość zrobił, — opuszcza Bar.

Twierdził p. Mazanowski w swej rozprawie: „Stosunki i wzajemne sądy Mickiewicza, Słowackiego i Krasińskiego“, że postacie w „Ks. Marku“ przedstawione są przez poetę „w skrzywieniu pełnem złośliwej intencji“: słusznie zwrócił jednak p. Dubanowicz uwagę na niesprawiedliwość tego zarzutu. „Wszystkie znane Słowackiemu źródła historyczne jednakowo

potępiały historyczną rolę Branickiego, dwa zaś (Siemieński, Wybicki) przedstawiały Krasińskiego analogicznie jak Słowacki¹⁾. O Branickim pomówię później, teraz zajmę się Krasińskim.

Rulhière, a za nim Kaczkowski, podnoszą brak usposobienia militarnego Krasińskiego, — choć nie zaprzeczają mu poczciwości i odwagi: „niemający może dosyć zdolności do przeprowadzenia tak trudnego dzieła, jakim się okazała Konfederacya, ale posiadający w nocie obywatelskiej rękojmą, że jej nie zdradzi i nie odstąpi“. — Wybicki, podejmując zarzut braku usposobienia militarnego, dodaje, że błędy, wskutek tego popełniane, zwał na Puławskiego, i nazywał go zdrajcą. Między Krasińskim a Puławskim wybuchają gorszące spory: „Krasiński uniesiony furją, wyrzuca Puławskiemu publicznie zdradę, że przekupiony od Czartoryskich, związek prędzej jak należało podniósł, że nie czekał egzekucyi planu, który brat jego, biskup kamieniecki, ułożył, na co gdy odpowiedział Puławski, Krasiński jak pomnę, rękę na niego podniósł w oczach moich“²⁾. — Motyw ten spotykamy i u Słowackiego: oto gdy Puławski projekt opuszczenia Baru nazwał haniebnym, Krasiński porwał za szablę i chciał się rzucić na niego. — U Słowackiego Krasiński i Puławski opuszczają Bar przed bitwą; że ich obu w chwili zdobycia miasteczka nie było wśród walczących, to fakt historyczny. — Krasiński wyszedł z Baru wcześniej, — z jakiej przyczyny, nie wiem: Wybicki opowiada, że starosta warecki radził konfederatom, by „korzystając z konwoju, wyprowadzającego jeńców, sami się przy nim wynieśli, gdzie był Krasiński“. — Rozbitki z pod Baru z trudem odnajdują też swego regimentarza w jakiejś wiosce: „Krasiński zupełnie stracił głowę, jak to zwykle bywa, kiedy kto nie zna żadnego układu i planu“. — A więc brak usposobienia wojennego, brak odwagi, przesadna duma, — oto cechy charakteru pana regimentarza, jakie nam podają źródła.

Z tego przedstawienia widzimy, że Słowacki nie skrzywił złośliwie postaci Krasińskiego, lecz że ją przedstawił tak, jak to uczynił Wybicki i i.

¹⁾ E. Dubanowicz: Słowackiego Książd Marek. (Pam. liter. 1904. str. 385).

²⁾ Wybicki: Pamiętniki. (Wyd. Tyg. ill. 1905. C. I. str. 102).

Z Puławskim ojcem w utworach Słowackiego spotykamy się rzadziej, niżbyśmy przypuszczać mogli po wielkiej roli, jaką odegrał on w konfederacyi.

Był on dawniej patronem trybunalskim i plenipotentem generalnym familii Czartoryskich; zdolny jurysta nauczył się w tej szkole łatwości tłumaczenia się. „Słyszałem go kilka razy odzywającego się do wojska, do obywateli przytomnych, mniemałem nawet wówczas, że tak, jak Hannibal mówił i czynił, ale później przekonały mnie smutne przykłady, że Puławski dobrze może, jak to mówiliśmy, od krutek w trybunale się odzywający, bardzo źle na czele obozu stawał“. (Wybicki str. 98.). Brak wyszkolenia wojskowego zarzuca mu Rulhière i Kaczkowski (str. 55.). — Dlatego też i Słowacki wyraża się nieco ironicznie o Puławskim, gdy w III. pieśni Beniowskiego pisze:

Szczęsny, któremu to uszło na sucho,
 Że pan Puławski jurysta ma ferye
 I zamiast pisać akt, — stawia baterye.

W dramacie Słowackiego wygłasza p. starosta przemowę do konfederatów; oto rycerze polscy stają w imię Boga nieśmiertelne do walki z wrogiem, który ich uciska, i podnosząc swe ręce blade pokazują światu okrucieństwa, na ich ciele spełniane. Kiedyś przekonają się ludy, że tu „gdzie nas zabijano — Ludów patronkę zabito“, — że Bar — to nowa ludów kalwarya. Obrońcy miasteczka chcą chętnie położyć swe głowy za kraj, dla miłości i prawdy wiary.

Rulhière podaje w III. t. swej historyi (str. 24—31) piękną, lecz prawdopodobnie nie autentyczną przemowę Puławskiego, wygłoszoną do konfederatów po pierwszych zwycięskich potyczkach z Moskalami: podobieństwa tej przemowy z tą, jaką spotykamy u Słowackiego, dopatrzyć się nie mogłem. — Natomiast więcej wspólnego ma ta mowa z manifestem Puławskiego (Morawski: Materyały str. 33. i n.); manifest ten wskazuje, że szlachta dobywa „in Dei nomine“ szabli w obronie uciskanej „wiary i wolności“; odwołuje się to pismo do sądu świata, wskazując na nieprawość postępowania Rossyi, — a kończy się wezwaniem, by Polacy wzbudzili się „cnotą staropolską i przykładami mężnych przodków swoich“. — Zakończenie przemowy tak, jak je znajdujemy u Słowackiego, przed-

stawienie Baru jako kalwaryi ludów, — jest wytworem wyobraźni poety.

Ale Puławski umie tylko pięknie mówić, — jak to powiedział Wybicki, — gdy zaś przychodzi do czynu, cofa się, — idzie za Krasińskim, bo

byłaby zdrada
Gdybym nie szedł na Podole,
Gdzie pan Marszałek nas wiezie.

Że Puławski przed zdobyciem Baru miasto rzeczywiście opuścił, — wspominałem; Rulhière i Kaczkowski piszą: „Puławski ojciec wyszedł był w 1500 ludzi dla dania pomocy rozpierchnionej komendzie Joachima Potockiego pod Podhajcami“. Również Wybicki wspomina o tym kroku Puławskiego, uważając go za słuszny, — bronienie się bowiem w nieobwarowanym należycie Barze było bezsensownem.

Późniejsze losy Józefa Puławskiego przedstawiają się bardzo smutno; ten starzec, usunięty od regimentarstwa, które uzyskał Joachim Potocki, obarczony niesłusznym zarzutem zdrady, umarł, zostawiając synom piękny testament: myśleć tylko o ocaleniu ojczyzny i postępowaniem swoim starać się zrehabilitować niesłusznie skalaną jego pamięć. (Rulh. t. III. str. 116.).

Tych ostatnich lat życia starosty wareckiego w poematach Słowackiego nie znajdujemy.

Następną postacią — Kossakowskim — zająć się muszę nieco więcej.

Szymon Kossakowski urodził się w r. 1742. na Żmudzi; już w młodości okazuje się jako „brave, audacieux, brûlant d'envie de se signaler“¹⁾. Gdy ksiązę Kurlandyi Karol, syn Augusta III., oblężonym był przez 1500 Moskali w Mitawie, Kossakowski zbiera 50 szlachty, przedziera się przez przerażone jego odwagą szeregi nieprzyjacielskie, i przychodzi księciu na pomoc. (Rulh. III. 89.).

Gdy na rozkaz Augusta III. syn jego ustępuje z Kurlandyi, którą jako „lenno“ kazała carowa oddać swemu ulubieńcowi Birenowi, — Kossakowski przenosi się do Warszawy, i tu popiera gorąco kandydaturę Karola na osierocony przez

¹⁾ Ferrand: Histoire de trois demèbrèments de la Pologne. t. I.

śmierć Augusta III. tron polski; — gdy zaś królem wybrano Poniatowskiego, Kossakowski „niechętny elektowi, tyle się w mowach przeciwko niemu rozszerzał, że go król uwięzić kazał“. Kossakowski ucieka do Turcyi, z kąd po długiej tułaczce i licznych przygodach dostaje się napowrót do kraju: „konfederacya otworzyła pole burzliwemu umysłowi i podsycała chęć znaczenia od młodości samej nim władnącą“. (Kaczkowski str. 78.).

Zrazu bierze udział w walce pod Barem (wspomina o tem Kitowicz w t. I. swych Pamiętników str. 271.); z tą częścią konfederacyi dostaje się po raz wtóry do Turcyi, z kąd jednak wkrótce wraca i budzi powstanie na Litwie: tu jest główny teren jego operacyi wojennych. Pokonany przez Moskali dostaje się do Wielkopolski, do Kaźm. Puławskiego.

Rola, jaką Kossakowski odegrał w tych czasach, nie była jednak bardzo zaszczytną; oto Kitowicz wspomina (t. I. str. 129 i 273), że Kossakowskiemu, naówczas marszałkowi wilkomirskiej konfederacyi, zarzucano, iż „będąc w Turczach, pożyczone pieniądze od Turków na rzecz konfederacyi (3 miliony złp.) zabrał i z nimi uszedł, do ostatniej nędzy tym sposobem konfederacyę w obcym kraju przyprowadziwszy“. → To też, gdy Kossakowski przybył do Puławskiego, bawiącego naówczas w twierdzy częstochowskiej, miał zostać na rozkaz jeneralności uwięzionym; Puławski odmówił jednak wykonania tego rozkazu, twierdząc, że zna Kossakowskiego jako poczciwego człowieka i mężnego kawalera. — Mimo to nie czuł się ten wojownik bezpiecznym, wrócił więc na Litwę, i osiadł tam, zajmując się rolą; — brał on w późniejszych latach udział w Radzie nieustającej, w sejmie 4 letnim, był wreszcie hetmanem litewskim. Po upadku konstytucyi 3. maja przystąpił do konfederacyi targowickiej, i walczył razem z Moskwą przeciw swym współziomkom; w r. 1794. został uwięziony i w d. 25. kwietnia publicznie na rynku we Wilnie powieszony. (Ferrand op. cit.).

Ciekawa ta postać zajęła Słowackiego bardzo, czego dowodem, że w dwóch poematach, w Horsztyńskim i Ks. Marku, odgrywa on rolę wybitną, — w Beniowskim zaś jest o nim wzmianka.

W Horsztyńskim widzimy Kossakowskiego w ostatnich chwilach jego życia, — znajdujemy jednak wspomnienia także

dawniejszej działalności hetmana z czasów konfederacji barskiej. Oto — jak mówiłem wyżej — w rękę Horsztyńskiego są papiery, kompromitujące Kossakowskiego; po ogłoszeniu ich lud nazywa hetmana zdrajcą; co to za dokumenty, trudno odgadnąć, — prawdopodobnie jakaś zmowa z Moskalami. — Motyw ten jednak, którego potwierdzenia w źródłach znaleźć nie mogłem, zdaje się być wymysłem poety; w tych bowiem czasach, o których mowa, — w pierwszych latach konfederacji barskiej, o jakiejś zdradzie Kossakowskiego mówić nie można. Porozumienie się z Moskalami zaszło w rzeczywistości, ale znacznie później; Słowacki przeniósł więc zdarzenia z roku — mniej więcej 1780, do czasu konfederacji barskiej.

Wzmiankę o Kossakowskim znajdujemy i w Beniowskim (p. XIV. w. 405 i n.); widzimy go w Ladawie; — starosta Ankwicz przedstawia go córce:

Oto jest sławny już dawno z imienia
Pan Kossakowski... podobno żeś rodem
Z Litwy... Dojdziesz pewnie do znaczenia
Świecąc jak słońce Litwie takim wschodem.

Można przypuszczać, że w Beniowskim, mającym dać całokształt obrazu konfederacji barskiej, miał i Kossakowski odgrywać większą rolę; poemat urywa się jednak w chwili wprowadzenia tej postaci.

Przechodzimy do dramatu: imię bohatera zostało tu zmienione; Kossakowski zwie się tu Klemens. Dlaczego nastąpiła ta zmiana, — czy stało się to, jak chce p. Dubanowicz przypadkiem, nie wiem; znajdujemy tu Kossakowskiego w okresie walk pod Barem.

Postać dzielna i butna, „jaskrawy typ anarchisty-rycerza, duch rozpasania indywidualizmu, duch Lisowczyka, na tle konfederacji barskiej“¹⁾. Kaczkowski wspomina, że Kossakowski miał liczne konneksye na Żmudzi i Litwie; to dało mu nadzwyczajną pewność siebie i siłę; takim jest on i w dramacie:

Otóż ja — ów łotr haniebny
Ów Kossakowski — pyszałek
Tak się umiem dać we znaki,

¹⁾ Prof. Tretiak: op. c. t. I. str. 469.

Mam za sobą tyle gałek
Sejmikowych, tyle szabel,
Furdyng, rapierów, karabel
Ile ich ma sam Radziwiłł.

Mimowoli przypomina się potężny twór Mickiewiczowski, Jacek Soplica, przed którym drzeć musi nawet sam Radziwiłł księżę.

Kossakowski opowiada, że raz ze sotkiem ludzi, „w kon-tuszach, taratatkach, ubranych w niedźwiedzie burki“, udał się do Mitawy,

Gdzie wtenczas Sas — Karol młody
Bez wojska i bez pieniędzy
Oblężony prawie w nędzy
W Zamku książęcym się trzymał.

Przyszedł on księciu z pomocą, i pozostał u niego „aż z car-ską inwestyturą przyjechał Biren z Syberyi“. — Widzimy więc, że motywy te zaczerpnięte są z Rulhièra i Kaczkowskiego. — Nazwał Ferrand Kossakowskiego odważnym, pałającym chęcią odznaczenia się; takim jest on i w dramacie. Judyta opowiada o jego waleczności:

Panie — Ty wczoraj z reduty
Jako Judasz Machabeusz
Skoczył na moskiewskie działa.
Ja Cię z mogiłek widziała,
Śród panów, choć Ty chudeusz
W szaraczku, a oni w złocie
W turkusie i w karmazynie.

Jest jednak Kossakowski i tem, czem go źródła miec chciały, — złodziejem grosza publicznego: oto na skrypt „na Potockich pisany“, — skrypt „na Sułtana“, każe sobie Kossakowski wypłacić sumę 100000 dukatów; sam się przyznaje, że „groszów publicznych grabieżą“ opłaca swoje długi.

Przeciw tej postaci walczy X. Marek, wypędza ją z Baru, zgniata „aby serce ocalało“.

Z pośród bohaterów Słowackiego Kossakowski najbardziej zbliża się do tego obrazu, w jakim go przedstawiają źródła; genialnym swym talentem umiał poeta wlać w niego tyle

potęgi, tyle nieokiełznanej siły, że postać ta jako twór dramatyczny wybija się nad inne.

Pozostaje nam po stronie Polaków do wymienienia jeszcze jedna osoba, — Kazimierz Puławski; jestto jedna z najpiękniejszych postaci w konfederacyi barskiej, „u Słowackiego pierwszy przedstawiciel odradzającego się społeczeństwa“¹⁾. — Wychowany na dworze ks. Kurlandzkiego zyskał tu wielkie doświadczenie wojskowe; Kitowicz mówi o nim: „Pan Kazimierz Puławski, serca wielkiego kawaler, uganiał się z Rosyją rozmaitem szczęściem po Rusi i Litwie przez dwa roki, póki się nie dostał do Częstochowy. W Litwie przegrawszy pod Myszą na głowę, stracił brata jednego na placu zabitego... i drugiego w niewolę pojmanego. Sam zaś z resztą rejterował pod Białystok“²⁾, — stoczył bitwę z Moskałami i cofnął się w Krakowskie.

Postać tę spotykamy u Słowackiego naprzód w Beniowski, wśród tłumy szlachty, zebranego w Ladawie: Puławski usuwa się od gwaru, stroni od kobiet, wskutek czego nie uchodzi „za orła-człowieka“; ale on w cichości knuje plany: — oto

jemu już w oczach gdzieś karpacka zima
Srebrna, bez dachu i nawet bez płota
Jednemi tylko sztandarami złota
I ukwiecona świeci się...

Rulhière opisuje pobyt Puławskiego w Karpatach, wśród zimy, największych niebezpieczeństw, wśród konieczności odbywania długich i forsownych marszów, — i on, zwykle chłodny w swej ocenie, dla tego bohatera niema słów podziwu.

W Barze w chwili oblężenia Puławski nie był, walczył bowiem pod Berdyczowem: w dramacie Słowackiego przybywa, aby prosić o wydanie X. Marka. — Kreczetników, który mówi:

To ja ku twojej osobie
Taki wielki mam szacunek,
Że chciałbym choć raz z weselem
Z tobą pić jak z przyjaciелеm —

radby zadość uczynić prośbie rycerza polskiego, — ale X. Marek umiera. Puławski, wzruszony ostatniem kazaniem księdza

1) Prof. Tretiak op. cit. T. I. str. 468.

2) Kitowicz. op. cit. T. I. str. 144.

Karmelity, oddaje Kreczetnikowi żonę i dzieci, które był zabrał do niewoli.

Fakta to niehistoryczne, gdyż ani K. Puławski ani Kreczetników wówczas pod Barem nie byli; motyw oddania rodziny uwięzionej, — oraz czci nadzwyczajnej, jaką się cieszył wódz konfederacyi, oparty jest na dziele Ferranda, lecz nieco przekształcony. Autor historyi trzech rozbiorów wspomina, że gen. Suwarow nie omijał żadnej sposobności, by zaświadczyć swoją cześć dla Puławskiego: „odesłał mu jednego z krewnych, którego wziął w niewolę i mówił o wodzu polskim zawsze tylko z pochwałą, jako o nieprzyjacielu, którego uważał za godnego siebie“. (T. I. str. 303.).

Przechodzę do partyi przeciwnej — do głównych postaci wśród wojska rosyjskiego; na plan pierwszy wysuwa się — z urodzenia Polak, — z postępków Moskal, Franciszek Ksawery Branicki. Rulhière, który go zwie „Branèki“, charakteryzuje go w sposób następujący: „Branèki, le premier confident de la czarine et du roi, cette homme d' une bravoure éprouvée, d' un caractère audacieux, abandonné effrontément à tous services, desirant avec passion de jouer quelque rôle dans ces troubles“¹⁾. On to „nakłonił króla do wydania rozkazów gwardyi i brygadzie tatarskiej ułanów, aby pod dowództwem chciwego krwi bratniej poszli zwalczać konfederatów“. (Kaczkowski str. 80.).

Najsurowiej potępia Branickiego Kitowicz, mówiąc, że to „człowiek bez żadnej apprehensyi i bez żadnej wiary, lubo zrodzony i wychowany w katolickiej, — który pospolicie mawiał, że człowiek wierzący w nieśmiertelność duszy, śmiało do potyczki stanąć nie może. (T. II. str. 17.).

Branicki stanąwszy na czele wojska wyruszył przeciw konfederatom, przyczynił się do zdobycia Baru; widzimy go potem w dalszych walkach z Barszczanami, oraz z hajdamakami.

Słowacki już w Beniowskim nazywa Branickiego „wodzem Moskali i podłej hołoty“; widzimy go w p. XIV. rozmawiają-

¹⁾ Rulhière T. III. str. 42. — P. Dubanowicz zwrócił słuszną uwagę na to, — że Słowacki pod wpływem Rulhièra, nazwał Branickiego „Branekim“.

cego z Dzierżanowskim, jedną z tych postaci, których koleje życia podobne były do losów Beniowskiego¹⁾. — Branicki występuje tu jako człowiek lubieżny, goniący ze swymi affektami za Anielą: w chwili, gdy zbliżają się konfederaci, on drży z obawy przed wrogami swymi.

Dobitniej scharakteryzowany jest Branicki w dramacie: „przedajność i wyrodność“ oto — według Libelta — cechy tego wodza; on jest gorszym wrogiem konfederatów, niż Kreczetników. Branecki, dla którego — jak widziliśmy z charakterystyki Kitowicza — niema nic świętego, nie cierpi X. Marka, i wymyśla dla niego najokropniejsze tortury. „Nieposzanowanie najpiękniejszego uczucia w człowieku, wiary w istność Boga — obraża nawet Kreczetnikowa“²⁾; między wodzem rosyjskim a Braneckim wybucha sprzeczka, w czasie której Kreczetnikow obiecuje hetmanowi powiesić go na szubienicy, porąbać w ćwierci“; Branecki jest tak jednak upodlony, że pierwszy przysyła do wodza moskiewskiego adjutanta z przeproszeniem.

Cały ten ustęp ma swoje źródło w Rulhièrze, w opisie sporu między Braneckim a Suworowem³⁾.

Widzimy więc, że i tu Słowacki nie skrzywił rozmyślnie postaci Branickiego, lecz przedstawił ją podobnie, jak to uczyniły pamiętniki, z których poeta korzystał.

Innymi postaciami rosyjskimi bliżej zajmować się nie będę; że Kreczetnikow wprowadzony jest do Baru wbrew prawdzie historycznej, mówiłem.

Oto główne postacie, które występują w dramacie: należy jeszcze określić, jaki duch panuje między tym szarym tłumem szlacheckim, walczącym na murach Baru.

Uspობienie to najlepiej charakteryzuje pieśń konfederacka: jej motywem „duch rewolucyjny“ niechęć do wchodzenia w alianse z królami, — oraz głęboka wiara, że „sługom Chrystusa i Maryi walczącym w obronie wiary i ojczyzny bez woli Boga nie spadnie włos z głowy“⁴⁾. Wiemy, że konfederacya barska stworzyła liczną, ciekawą pod względem treści, —

¹⁾ O losach Dzierżanowskiego — dalekich jego wędrówkach (np. do Cipajów) wspomina Rulhière t. III. str. 61. i nast.

²⁾ K. Libelt. X. Marek. (Pisma pomniejsze. Poznań 1851. T. V. str. 189 i n.).

³⁾ Dubanowicz op. cit. str. 232.

⁴⁾ Dubanowicz op. cit. str. 394.

lecz nie wybitną pod względem formy poezję: dochowały się do nas liczne pieśni, których treścią zwyczajnie walka przeciw tyraństwu oraz głęboka ufność w pomoc Boga i Świętych¹⁾. Wskazywano też niejednokrotnie na źródło, z którego Słowacki korzystał, pisząc swą pieśń konfederacką; — była niem pieśń, wydrukowana naprzód w Skarbcu hist. pol. Sienkiewicza, — powtórzona potem przez Mickiewicza we Wykładach literatury słowiańskiej, — a zaczynająca się od słów:

Stawam na placu z Boga ordynansu
Rangę porzucam dla nieba wakansu,
Dla wolności ginę. Wiary swej nie minę
Ten jest mój azard . . .

Ten duch rewolucyjny, ta idea wolności, przebijająca się w poezji barskiej, przypadła bardzo do serca „poecie wolności“²⁾.

Z pośród dzieł Słowackiego „X. Marek“ najwięcej posiada szczegółów historycznych, — najwięcej zbliżony jest do obrazu, jaki nam o czasach barskich zostawiła przeszłość. — Znakomicie skreślone postacie głównych działaczy z epoki konfederacji, odzwierciedlenie ducha, jaki panował wśród wojowników, — wszystko to zabarwione tym mistycznym poglądem poety na rolę, jaką chwile te w dziejach Polski przyszłej odegrać miały.

*

Ks. Marek zajmuje się czasami barskimi: „Sen srebrny Salomei“ bierze za tło czasy rzezi humanśkiej.

Już w Beniowskim odgrywają one rolę wybitną; one, — a nie partyzantka z Moskałami wysuwają się na plan pierwszy w tych częściach poematu, których autor za życia nie ogłosił. Ks. VI. opisuje poeta walkę Potockiego z Żeleźniakiem.

Bój ten batalie przypominał rządne
Sobieskich — trąby zagrały już sądne.

¹⁾ Niektóre z tych pieśni konfederackich przedrukował Szcz. Morawski we wspomnianem wyżej dziele na str. 53—60 i str. 215.

²⁾ Dr. W. Hahn. Szkice literackie o J. Słowackim. Brody 1909. str. 11.
„ . . . Cechą poezji Słowackiego jest idea i pragnienie wolności; słusznie też należy mu się nazwa „poety wolności“.

Kozacy przyparali do ostrokołów, „rąbani... cięci i nigdy nie pardonowani“ cofają się zrazu, by potem znów uderzyć na Potockiego i zmusić go do odwrotu do Korsunia. — Zaznaczałem już wyżej (przy Potockim), że w przedstawieniu tych walk poeta historyczną prawdą zupełnie się nie krępował.

W Beniowskim znajdujemy też wzmiankę o rodzinie Gruszczyńskich (p. VIII. i IX.): oto stary ten wódz rusza w bój; drogę zachodzą mu rzezunie, dziwną mając chorągiew:

Chorągiewkiż to były u hułanów straszliwe,
Co się w słońcu złościły promykach,
Dwie główeczki dzieciątek, dwie główeczki nieżywe,
Nieśli oni hułani na pikach.

I poznał ojciec główki swych dzieci: stanął, jak wryty, — aż go szablą ciął Kozak.

Córkę Gruszczyńskiego, porwaną przez hajdamaków, i zaprzedałą w niewolę tatarską na Krym, uwalnia przypadkiem Beniowski. (Szczegół naturalnie niehistoryczny).

„Sen srebrny Salomei“ miał odzwierciedlić „współczesną walkę szlachty z chłopstwem z górującą nad nią postacią Wernehory“. (Prof. Tretiak).

Wybucho ten bunt podżegany przez Rosyę, — a głowami jego Jaworski i Żeleźniak, do których przyłącza się później Gonta; głosząc, że celem ich walka obronna uciskanej wiary schizmatyckiej, zniesienie poddaństwa, — zyskują przewodnicy licznych adherentów. Bunt rozszerza się szybko, a głównym jego epizodem — to rzeź humańska. W tej pierwszej wyprawie bierze udział i zaporoziec Tymenko. — Ruchy hajdamackie zgnetli Branicki i Kreczetnikow, — lecz tylko na czas krótki; już w roku następnym 1769 ten sam Tymenko, co tyle krwi poprzednio wylał, „przybrawszy do siebie Paczeńkę i Zurbę w tysiąc Zaporozców trzema partjami wpadł do Polski, i równie okrutnie, jak przeszłe, odnowił spustoszenia: lecz przez komendy Stempkowskiego, on pierwszy pod Zwinogrodką, drugi w Letniowce między Zwinogrodką i Lisianką, trzeci pod wsią Olchowem zbici i rozprószeni“. (Kaczkowski str. 49).

Bunt tępiono z bezwzględnością surowością, — a nawet z okrucieństwem: Lippoman w swym pamiętniku o rzezi hu-

mańskiej (str. 49.) wspomina, że „Stempkowski regimentarz, potem wojewoda kijowski, sześćdziesiąt włością bez żadnej formalności prawnej powiesić kazał“.

Tłem historycznym w Śnie Salomei, jest ten drugi bunt Tymeński, — z r. 1769.

Chłopstwo jest czarne
Krwawe, wściekłe i niekarne,
Wódką i miodem zalane,
Przez popy oszukiwane,
Karmione w cerkwiach proskurą,
Śród krwi, mordów . . .

Charakterystyka kozaczyzny znakomita, odpowiadająca rzeczywistości; na czele tego tłumu stoi kozak Stempkowski, Semeńko, rozkochany w Salomei Gruszczyńskiej. — Duszę oddałby za tę dziewczynę, gdyby ją był dostał:

Byłby ja wiódł życie święte,
Uciekł z nią do Pawołoczy.
Byłby ja gdzieś o hetmanach
Snił na trawie — na kurhanach!
Choćby przyszło pod Kozyrą
Zostać w Siczy tabuńczykiem,
Albo lud obchodzić z lirą;
Byle nie być niewolnikiem,
Nie żyć sercem przez połowę.

Tą poetyczną, rozmarzoną postacią, ma być wódz hajdamaków, historyczny Tymenko, on bowiem — w dramacie Słowackiego — przybrawszy nazwisko Semeńki jest sługą u regimentarza. — Motyw to jednak niehistoryczny, stworzony przez poetę.

Wzgardzony i odtrącony staje Semenka-Tymenko na czele buntu, a jego hasłem: „rizat’!“ I pijany tłum wykonuje rozkaz: ginie naprzód rodzina Gruszczyńskich.

Dzieci porąbane, bez głów, za nogi trzyma je matka-nieżywa; jedną straszną ma ranę:

Zabita — bo otworzone
Miała żywota świątnicę.

Zamiast dziecka włożono matce nieżywego szczeniaka. — Następnie wzięto dziecięce główki na spisy, — i wyruszono na bój przeciw ojcu — Gruszczyńskiemu. Starzec idzie wyprosić

trupy dzieci; kozacy żądają w zamian, by wezwał swych husarzy do poddania się. I prowadzą go —

jemu pod boki
Włożywszy mordercze piki;
Tak, że zdawał się wysoki,
Jako dawne męczenniki.

Tak zginął Gruszczyński.

Skąd poeta zaczerpnął tę postać, i historię jej domu, trudno odgadnąć: o Gruszczyńskich wzmiankę mamy we wieku XV.; jeden z nich Jan, herbu Poraj — był arcbp. gnieźnieńsko-pozn. — Więcej historycznych wiadomości o tej rodzinie niema. W źródłach, z których poeta korzystał, spotkałem nazwisko Gruszczyńskich tylko u Kitowicza (t. I. str. 271.); ten ostatni wspomina, że pułkownik Salmour „miał za sobą Gruszczyńską, sędziankę walecką, z którą się przed dwiema laty ożenił, będąc w Wielkopolsce pod komendą jen. Apraksyna“. — Wzmianka ta dowodzi, że rodzina Gruszczyńskich żyła jeszcze we w. XVIII., ale we Wielkopolsce; Słowacki zaś przeniósł ją na Ukrainę. — Opisy okrucieństw, spełnionych na rodzinie Gr. — mają podstawę w opowiadaniach Rulhièra, Lippomana i i., którzy mówią o podobnych faktach.

Semeńko dostaje się wreszcie do niewoli: na rozkaz Stempkowskiego okręcają go słomą, oblewają smołą i podpalają. Ta okrutna kara jest wytworem fantazyi poety.

W walkach z Kozactwem wybija się postać Sawy-Calińskiego.

Kwestya pochodzenia Sawy jest dość niejasną: Kitowicz (t. I. str. 268. i n.) nazywa go synem sławnego pułkownika kozaków horodowych, pogromiciela hajdamaków. — Gdy Sawa był jeszcze niemowlęciem, zabito mu ojca; on sam niemal cudem ocalał; odtąd nazywał się Sawa-Caliński.

Rzewuski zwie go prostym kozakiem, który nawet nobilitacyi nie miał. — Kwestyą szlachectwa Sawy zajmuje się najwięcej Rulhière (t. III. str. 179); „Sava — nom redouté depuis plusieurs générations parmi les brigands, qui infestent la frontière d' Ukraine. C' etait un officier cosaque... Les Polonais avaient depuis long-temps *promis* la noblesse à cette famille, mais les désordres du dernière règne... *avaient empêché l'accomplissement de cette promesse*... Sava. n' avait pu..

rèclamer les récompenses promises à ses ancêtres. Il voulait les mériter par lui même en travaillant à rendre libres les citoyens, dont il espérait devenir l' égal". — W tych słowach Rulhièra należy szukać źródła faktu, iż Słowacki zrobił Sawę szlachcicem: obietnicę nobilitacyi zmienił w rzeczywistość.

Wszystkie źródła podnoszą nieposzlakowany charakter, wielką miłość Ojczyzny i nieustraszoną odwagę Sawy; szlachetnością swoją zyskał taki mir wśród kozaków, że „jak na cztery tuzy w tryszaku, mógł na nich rachować". (Rzewuski). Nie chodziło mu nigdy o wyniesienie się ze szkodą innych; Rulhière podnosi, że Sawa często przyłączał swych żołnierzy do innego oddziału, by w ten sposób ocalić od niebezpieczeństwa któregoś z wodzów konfederacyi. — Polem działania jego było *Mazowsze*, nie zaś, jak widzimy u Słowackiego, Ukraina; Sawa kilkakrotnie przedziera się przez wojska rosyjskie do Warszawy, by tam zebrać pieniądze i zaciągnąć rekrutów. (Rulhière). Dowodem sympatyi, jaką się Caliński cieszył, było to, że jego — kozaka — wybrano marszałkiem konfederacyi zakroczymskiej. (Rzewuski). We wojnie był nieustraszony, prowadził walkę podjazdową tak doskonale, że „pułkownik rosyjski, nazwiskiem Szuba, którego on najwięcej pilnował, ze smutku i rozpaczki umarł, że nie mogąc nigdy pobić Sawy, zawsze od niego pobitym został". — Zwyciężony przez Suworowa w bitwie pod Szreńskiem, ciężko ranny, dostaje się wskutek zdrady żyda-cyrulika do niewoli moskiewskiej: wkrótce umiera.

Tak przedstawia się bohater-uczestnik konfederacyi barskiej: Słowacki wprowadził jednak motyw inny, — walkę z hajdamaczyzną; znalazł go zaś u Sawy-ojca, owego pułkownika kozackiego, o którym mówi Kitowicz. — O tym pogromcy hajdamaków śpiewa pieśń:

Hej ataman urodziwy
Zaporożec to prawdziwy
Ten pan Sawa młody:
Wódz kozackich rot drużyny,
On na polach Ukrainy
Piorun Wojewody.

On przelękłym dworom tarczą;
Kędy kule jego warczą
Pierzcha wróg zwalczony:
Drżą naokół mordu bisy
Kędy z błyskiem jego spisy
Świśnie miecz stalowy...

Oj tak — te piekielny strachy,
Znają Sawę hajdamachy...¹⁾

¹⁾ Wł. Zieliński: Ataman Sawa, дума ukraińska. (Bibl. Warsz. 1841. II.)

Tak więc bohater w „Śnie srebrnym Salomei“ jest złączeniem dwóch postaci: Sawy-ojca, — wojownika z czasów napadów hajdamackich (przed r. 1768), i Sawy-syna, — konfederata barskiego.

Poetę zajął „ten Kozak, obok Kazimierza Puławskiego najdzielniejszy z ówczesnych obrońców Polski, — bo tak rażąco odbijał od dyszącej nienawiścią dla Polski czerni hajdamackiej“¹⁾. W Beniowskim nazywa poeta Sawę ogromnym skarbem dla pisoryma: w I. części eposu widzimy go w walce z Beniowskim, w stosunkach z X. Markiem; są to jednak fikcyjne poetyckie. — Odzwierciedleniem tego miru, jaki miał Sawa u Kozaków, jest prośba hetmana Kozyry²⁾, — „szczob Ty z Rusią szedł w zapasy — hulał jak syn kozacki“. — „My chcemy ginać z tobą, i żyć chcemy, — Tyś stepowy król“: tak wołają do niego siczownicy, — lecz Sawa pozostaje nieugiętym, przeciw Polakom walczyć nie chce. Hajdamacy więżą go, biorą na powróż; z tej niewoli wybawia bohatera Wernyhora. — I walczy Sawa na czele swych żołnierzy: widzimy go w zamku Ladawie, gdy ten stał się główną kwaterą konfederatów.

Postać tę spotykamy także i w dramacie „Sen srebrny Salomei“: kiedy jednak w Beniowskim okazuje się „w barwach nieco dzikich i gwałtownych“, — to w dramacie z okresu Towiańszczyzny jest wojownikiem śmiałym, pewnym siebie, walczącym za sprawę Polski³⁾.

Sawa walczy z rzezuniami: okrucieństwa przez nich spełniane, oburzają go, przysięga więc zemścić się, być

jak miecz kary
Kosa ścinająca błonia,
Orlica na pół rozdarta,
Mająca dwa serca i dzioby
Człowiek z troistej osoby
Z Lacha, Kozaka i czarta.

Groźbę swą spełnia.

¹⁾ Prof. Tretiak. op. cit. T. II. str. 33.

²⁾ Tu przedstawia więc poeta Kozyrę jako wroga Lachów: czyni to wbrew Pamiątkom Soplicy, które mówią, że „Semen Kozyra, koszowy zaporożki... zostawał w ścisłych stosunkach z wodzami konfederacji barskiej“. Znow jeden z dowodów, jak Słowacki szczegóły historyczne zmieniał.

³⁾ J. Reitzenheim: J. Słowacki (vide Biegeleisen. Pisma Sł. T. VI. str. 453).

Sawa poznał piękną księżniczkę na Ostrogu:

Kiedy w rycerskiej potrzebie,
Pułaskich broniąc odwrotu,
Ranny, w kołysce żydowskiej
W chmurze świszczącego śrótu
Wśród dwóch rumaków wiszący
Kazałem się jako krwawy
Sztandar w ogień gorejący
Nieść i krzyczał hasło Sawy:

zaniesiono go wówczas do zameczku, gdzie poznał i pokochał księżniczkę. — Źródła tej wiadomości szukać należy w Pamiętkach Soplicy: oto w bitwie pod Mszczonowem Sawa ranny oddaje dowództwo regim. Lelewoli; gdy Kozacy jednak, nie widząc swego wodza zaczynają pierzchać, — „Pan Sawa... choć udręczony boleściami chciał, by go na konia posadzono: ale nie mógł siedzieć. Kazał więc wynieść kołyskę z karczmy, przywiązać do dwóch najlepszych swych koni, na których posadził doświadczonych kozaków, a samego w nią włożyć, okręcić pasami, i końce ich do terlic kozackich przymocować“. Tak wyruszył w bój i zwyciężył; działo się to na krótki czas przed śmiercią Sawy. — Słowacki motywu tego użył, przerobił go jednak, umieszczając go o wiele wcześniej, niż on miał miejsce: stosunek z księżniczką, podobnie jak i pomysł zrobienia Sawy hetmanem Ukrainy, — jest fantazyą poety.

W ogólności Sawa tak, jak go widzimy u Słowackiego, jedynie w głównych zarysach przypomina historycznego bohatera.

Z historycznych postaci wymienić należy regimentarza Stempkowskiego, który — jak wiemy — walczył z hajdamakami; poeta zmienił charakter tej postaci, „nadziewając czystej wody karyerowicza z czasów Stanisławowskich mistycznym związkiem z duchami“¹⁾.

Postacią Wernyhory, — jako niehistoryczną, bliżej zajmować się nie będziemy: zaznaczę tu tylko, że kwestya, czy ten prorok Ukrainy żył, jest nierozstrzygniętą; powiadają, że urodził się w Dymitryewie za Dnieprem, że przeniósł się w późniejszych czasach do Polski. — Miał on tak „wstawić się pomiędzy swymi ziomkami prorocctwy, że ze wszech stron garnęło

1) Prof. Tretiak op. cit. T. II. str. 49.

się mnóstwo ludzi do niego w zamiarze proszenia go o radę lub o przepowiedzenie przyszłości“; z konfederacją barską miał sympatyzować i występować przeciw hajdamaczyźnie. — Czy ta postać żyła, — czy to był jeden człowiek, czy też pod nią „przedstawiają nam się rozmaici śpiewacy i wieszczowie Ukrainy“¹⁾, trudno orzec.

Do literatury wprowadzili Wernyhorę Czajkowski w swojej powieści i Siemieński w drugiej wieszczbie; za nimi poszedł Słowacki „akcentując w Wernyhorze ducha poetyckiego, ducha proroczego i ducha harmonijnego w stosunkach między ludem ruskim a szlachtą polską“²⁾.

*

W ten sposób doszliśmy do końca naszej pracy: streszczając jej wyniki dojdziemy do przekonania, że czasy barskie od dawna stanowiły dla poety temat rozmyślań, że od dawna nosił się on z planem, unieśmiertelnienia tych wielkich, — a przecież tak zapomnianych. — W Horsztyńskim i Anhellim znajdujemy pierwsze wzmianki o barszczyźnie; później, pobudzony lekturą Rulhièra, Ferranda, Kaczkowskiego, Wybickiego, Beniowskiego, Kitowicza, Rzewuskiego oraz Siemieńskiego, — autorów, którzy nie zawsze zasługują na bezwzględną wiarę, — bierze się do stworzenia eposu — Beniowskiego. — Już tu zaznacza się maniera poety w traktowaniu przedmiotu: oto nie krępuje się on historią, nie wiążą go źródła. Czerpie z różnych pism, przestawia fakta pod względem czasowym i miejscowym, — wiele dorabia z fantazyi. — Tem wybitniej występuje to z chwilą przyjęcia Towianizmu; teraz czasy barskie przybierają dla niego szczególniejsze znaczenie, szczególniejszy mają urok. Za mistrzem i innymi jego zwolennikami uważa bohaterskie boje pod Barem za źródło, za kolebkę nowej — odradzającej się Polski, — za ofiarę, Bogu miłą, owocną, którą ponieśli ci zapomniani. Oni poczuli w sobie ojczyznę, oni stali się jej zbawicielami. Takie zabarwienie otrzymują te czasy, z pośród których jak posąg wznosi się piękna postać ks. Marka.

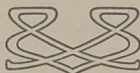
¹⁾ Wernyhora i jego wieszczby. (Przyjaciół Ludu. Leszno. 15. lipca 1849).

²⁾ Prof. Tretiak op. cit. T. II. str. 41.

Historyczność podporządkować musiała się planowi poety; źródła dostarczyły tylko surowego materyału: o ile szczegóły historyczne odpowiadały zamiarowi twórcy, o tyle wprowadzał je całkowicie, — jeśli nie, zmieniał je dowoli. — Taką była zresztą organizacja umysłowa Słowackiego: „Zainteresowany jakimś dziełem, czy postacią nie tylko bada je i analizuje, lecz próbuje wydobyć z nich nowe efekty, pragnie przedstawić w świetle przełamanem przez pryzmat własnej wyobraźni“¹⁾.

A zasługą poety, — że uratował bohaterów barskich od zapomnienia, — że postawił im pomnik piękny, — bo

Narodu mego krwią pisane czyny
Słowo mi całe ubrały w rubiny,
... Polski niebieskie pokusy
Słowo mi złote ubrały w turkusy.



¹⁾ J. Matuszewski: Słowacki i nowa sztuka. Warszawa 1904. str. 63—4.



I.

Skład grona nauczycielskiego

przy końcu roku szkolnego 1908/9.

A) Zakład główny.

Śmiałek Wincenty, dr. filozofii, dyrektor.

Bojarski Władysław, profesor w VIII. randze, uczył jęz. łacińskiego w VI a, jęz. greckiego w IV a i V a, — tygodniowo 15 godzin.

Dropiowski Władysław, profesor, pomocnik kancelaryjny Dyrektora, zawiadowca biblioteki nauczycielskiej, uczył jęz. polskiego w III d, VI c, VII a, VIII a, — tygodniowo 12 godzin.

Ks. Dziurzyński Kazimierz, nauczyciel, zawiadowca biblioteki dla ubogich uczniów, uczył religii rzym.-kat. w I d, I e, II d, III a, III c, III d, IV a, IV c, V a, V c, VI a, VI c, VII a, VIII a, — tygodniowo 24 godzin.

Friedberg Wilhelm, dr. filozofii, profesor w VIII. randze, zawiadowca gabinetu historii naturalnej, uczył historii naturalnej w I d, I e, II a, III a, V a, V c, VI a, VI c, — tygodniowo 16 godzin.

Graszyński Bonawentura, profesor, uczył jęz. łacińskiego w V c, VII a, jęz. greckiego w V c, — tygodniowo 16 godzin.

Hrycak Michał, profesor w VIII. randze, zawiadowca gabinetu fizyki, uczył matematyki w VI a, VI c, VII a, VIII a, fizyki w VII a, VIII a, — tygodniowo 19 godzin.

- Kobzdaj Kazimierz**, nauczyciel, gospodarz VI a, zawiadowca biblioteki polskiej dla uczniów klas wyższych, uczył jęz. polskiego w VI a, jęz. niemieckiego w II d, VI a, VI c, — tygodniowo 16 godzin.
- Ks. Krypiakiewicz Piotr**, dr. św. Teologii, profesor w VIII. randze, — bawił na urlopie.
- Kucharski Władysław**, profesor, zawiadowca gabinetu geograficznego, gospodarz VII a, uczył historii i geografii w I e, VI a, VI c, VII a, VIII a, — tygodniowo 17 godzin.
- Ks. Kuryś Michał**, dr. św. Teologii, profesor w VIII. randze, katecheta oddziałów równorzędnych tutejszego Zakładu, uczył religii rzym.-kat. w I a, II a, — tygodniowo 4 godziny.
- Latoszyński Władysław**, profesor w VIII. randze, gospodarz VI c, uczył jęz. łacińskiego w VI c, jęz. greckiego w VI c, VII a, — tygodniowo 15 godzin.
- Leciejewski Jan**, dr. filozofii, profesor w VIII. randze, docent Uniwersytetu, członek koresp. Tow. Przyjaciół nauk w Poznaniu i komisji językowej Akademii Umiejętności w Krakowie, — uczył jęz. polskiego w IV c, V a, V c, jęz. niemieckiego w I e, — tygodniowo 15 godzin.
- Petzold Emil**, profesor, zawiadowca biblioteki niemieckiej dla uczniów, uczył jęz. niemieckiego w I d, VII a, VIII a, — tygodniowo 14 godzin.
- Podlacha Władysław**, profesor, uczył historii i geografii w II a, III c, IV c, V a, V c, — tygodniowo 17 godzin.
- Romański Stanisław**, profesor w VIII. randze, gospodarz V a, — uczył jęz. łacińskiego w V a, jęz. greckiego w VI a, — tygodniowo 11 godzin.
- Szczepański Jan**, profesor, gospodarz VIII a, zawiadowca gabinetu archeologicznego, uczył jęz. łacińskiego w VIII a, jęz. greckiego w III c, VIII a, — tygodniowo 15 godzin.
- Wróbel Walenty**, dr. filozofii, profesor w VII. randze, uczył jęz. łacińskiego w III d, jęz. greckiego w III a, propedeutyki fil. w VII a, VIII a, — tygodniowo 15 godzin.
- Piasecki Eugeniusz**, dr. wszech nauk lekarskich, nauczyciel, uczył gimnastyki w I d, I e, II a, II d, V a, V c, VI a, VI c, VII a, VIII a, — tygodniowo 20 godzin.
- Balaban Majer**, dr. filozofii, zastępca nauczyciela, uczył religii mojżeszowej w I—VIII, — tygodniowo 16 godzin.

- Gordaszewski Teofil**, zastępca nauczyciela w oddziałach równorzędnych tutejszego Zakładu, uczył gimnastyki w I a, III a, III c, III d, IV a, IV c, — tygodniowo 12 godzin.
- Ks. Gurguła Włodzimierz**, zastępca nauczyciela, uczył religii grecko-kat. w I—VIII, — tygodniowo 16 godzin.
- Kordasiewicz Mikołaj**, zastępca nauczyciela, gospodarz IV c, — uczył jęz. łacińskiego w II a, IV c, jęz. greckiego w IV c, — tygodniowo 18 godzin.
- Krzysztofowicz Krzysztof**, zastępca nauczyciela, gospodarz II d, uczył jęz. łacińskiego w II d, jęz. polskiego w II a, II d, — tygodniowo 14 godzin.
- Kuczyński Stefan**, zastępca nauczyciela, gospodarz II a, uczył języka niemieckiego w II a, III c, V a, V c, — tygodniowo 17 godzin.
- Majewski Stanisław**, zastępca nauczyciela, gospodarz III a, uczył jęz. łacińskiego w III a, IV a, jęz. polskiego w III c, IV a, — tygodniowo 18 godzin.
- Michalski Władysław**, zastępca nauczyciela, zawiadowca biblioteki polskiej dla uczniów klas niższych, gospodarz I d, uczył jęz. łacińskiego w I d, jęz. greckiego w III d, jęz. polskiego w I d, — tygodniowo 16 godzin.
- Paluch Stanisław**, zastępca nauczyciela, gospodarz I e, uczył jęz. łacińskiego w I e, jęz. polskiego w I e, III a, — tygodniowo 14 godzin.
- Rachwał Stanisław**, zastępca nauczyciela, bawił na urlopie.
- Ross Michał**, zastępca nauczyciela, gospodarz V c, uczył matematyki w IV a, V a, V c, fizyki w IV a, IV c, — tygodniowo 15 godzin.
- Seidel Mieczysław**, zastępca nauczyciela, gospodarz IV a, uczył jęz. niemieckiego w IV a, IV c, — tygodniowo 8 godzin.
- Siekierski Bronisław**, zastępca nauczyciela, gospodarz III d, uczył matematyki w I e, II d, III d, historii naturalnej w I a, II d, III c, III d, — tygodniowo 17 godzin.
- Skalkowski Adam**, dr. filozofii, zastępca nauczyciela, — bawił na urlopie.
- Strusiński Wiktor**, dr. filozofii, zastępca nauczyciela, uczył historii i geografii w I a, I d, II d, III a, III d, IV a, — tygodniowo 20 godzin.

Szujski Władysław, zastępca nauczyciela, gospodarz III c, uczył jęz. łacińskiego w I a, III c, jęz. polskiego w I a, — tygodniowo 17 godzin.

Szumski Emil, zastępca nauczyciela, uczył matematyki w I a, I d, II a, III a, III c, IV c, — tygodniowo 18 godzin.

Zwilling Emanuel, zastępca nauczyciela, gospodarz I a, uczył jęz. niemieckiego w I a, III a, III d, — tygodniowo 14 godzin.

B) Oddziały równorzędne.

Jamrógiewicz Mieczysław, profesor w VII. randze, c. k. radca szkolny, kierownik.

Bizoń Franciszek, profesor w VII. randze, — bawił na urlopie.

Grossmann Henryk, nauczyciel, zawiadowca niem. biblioteki dla uczniów, uczył języka niemieckiego w V b, VI b, VII b, VIII b, — tygodniowo 16 godzin.

Grzegorzewicz Wojciech, profesor w VIII. randze, gospodarz V b, uczył jęz. łacińskiego w V b, polskiego w V b, VII b, VIII b, — tygodniowo 15 godzin.

Heck Korneli, dr. filozofii, profesor w VII. randze, gospodarz VI b, uczył jęz. greckiego w IV b, VI b, jęz. łacińskiego w VI b, — tygodniowo 15 godzin.

Ks. Kostecki Jan, profesor w VII. randze, kanonik honorowy grecko-kat. kapituły przemyskiej, — bawił na urlopie.

Ks. Kuryś Michał, dr. św. Teologii, profesor w VIII. randze, uczył religii rzym.-kat. w I b, I c, II b, II c, III b, IV b, V b, VI b, VII b i VIII b, — tygodniowo 20 godzin.

Loret Maciej Sydon, dr. filozofii, nauczyciel, gospodarz IV b, uczył historii i geografii w I b, I c, III b, IV b, VII b, — tygodniowo 16 godzin.

Palmstein Roman, profesor w VII. randze, gosp. VII b, uczył jęz. łaciń. w IV b, VII b, greckiego w VII b, — tyg. 15 godzin.

Rybczyński Witold, dr. filozofii, nauczyciel, zawiadowca gabinetu fizyki, gospodarz VIII b, uczył matematyki w V b, VI b, VIII b, fizyki w IV b, VII b, VIII b, — tygodniowo 19 godzin.

Jarosiński Bolesław, zastępca nauczyciela, uczył jęz. łacińskiego w I b, III b, polskiego w VI b, — tygodniowo 17 godzin.

Jaworski Lesław, zastępca nauczyciela, zawiadowca biblioteki polskiej dla uczniów, uczył historii i geografii w II b, II c, V b, VI b, VIII b, — tygodniowo 18 godzin.

- Mianowski Teodor**, dr. filozofii, zastępca nauczyciela, uczył jęz. łacińskiego w VIII b, greckiego w V b, VIII b, propedeutyki w VII b, VIII b, — tygodniowo 19 godzin.
- Rogała Wojciech**, dr. filozofii, zastępca nauczyciela, zawiadowca gabinetu historii naturalnej, uczył matematyki w I b, VII b, historii naturalnej w I b, I c, II b, III b, VI b, — tygodniowo 16 godzin.
- Romański Wiktor**, zastępca nauczyciela, gospodarz III b, uczył jęz. łacińskiego w II b, greckiego w III b, polskiego w III b, — tygodniowo 16 godzin.
- Schröder Artur**, zastępca nauczyciela, uczył jęz. niemieckiego w I c, II b, II c, III b, — tygodniowo 20 godzin.
- Taras Tadeusz**, zastępca nauczyciela, uczył jęz. łacińskiego w I c, — tygodniowo 8 godzin.
- Wajdowicz Władysław**, zastępca nauczyciela, uczył matematyki w I c, II b, II c, III b, IV b, historii naturalnej w II c, V b, — tygodniowo 19 godzin.
- Wojtanowicz Zygmunt**, zastępca nauczyciela, gospodarz II c, uczył języka łacińskiego w II c, niemieckiego w I b, IV b, — tygodniowo 18 godzin.
- Wołowicz Leopold**, zastępca nauczyciela, — bawił na urlopie.
- Zajączkowski Tytus**, zastępca nauczyciela, uczył jęz. polskiego w I b, I c, II b, II c, IV b, — tygodniowo 15 godzin.
- Gordaszewski Teofil**, zastępca nauczyciela, uczył gimnastyki we wszystkich klasach — tygodniowo 20 godzin.

Do przedmiotów nadobowiązkowych.

A) w Zakładzie głównym.

- Bojarski Władysław**, j. w., uczył stenografii w 4 godzinach tygodniowo.
- Domiszewski Franciszek**, nauczyciel nadetatowy, uczył śpiewu w 5 godzinach tygodniowo.
- Kucharski Władysław**, j. w., uczył dziejów ojczyźtych w VI a, VI c, VII a w 3 godzinach tygodniowo, kaligrafii w 3 godzinach tygodniowo.
- Niemczykiewicz Konstanty**, zastępca nauczyciela c. k. II. Szkoły realnej, uczył rysunków w 3 oddziałach a 6 godzinach tygodniowo.

Podlacha Władysław, j. w., uczył dziejów ojezystych w III c, IV c w 2 godzinach tygodniowo.

Skobielski Piotr, profesor w VII. randze c. k. II. Gimnazyum, uczył jęz. ruskiego w 6 godzinach tygodniowo.

Strusiński Wiktor, j. w., uczył dziejów ojezystych w III a, III d, IV a w 3 godzinach tygodniowo.

Szumski Emil, j. w., uczył jęz. angielskiego w 4 godzinach tygodniowo.

Unczowski Henryk, profesor w VIII. randze c. k. Akademii handlowej, uczył jęz. francuskiego w 6 godzinach tygodniowo.

B) w Oddziałach równorzędnych.

Jaworski Lesław, j. w., uczył dziejów ojezystych w VI b, w 1 godzinie tygodniowo.

Kinalski Antoni, rewident Dyrekcyi skarbu, uczył śpiewu w 5 godzinach tygodniowo.

Loret Maciej, j. w., uczył dziejów ojezystych w III b, IV b, VII b w 3 godzinach tygodniowo.

Pisiewicz Julian, nauczyciel szkoły wydz., uczył kaligrafii w 2 godzinach, stenografii w 4 godzinach tygodniowo.

Skobielski Piotr, j. w., uczył języka ruskiego w 4 godzinach tygodniowo.

Do nauki religii mojżeszowej w oddziałach równorzędnych:

Tauber Majer, dr. filozofii, udzielał tego przedmiotu w 18 godzinach tygodniowo.

Zmiany w składzie grona nauczycielskiego

w ciągu roku szkolnego 1908/9.

C. k. Rada Szkolna krajowa przeniosła tutejszego profesora Dra Kornelego Hecka, przydzielonego do służby w c. k. III. Gimnazyum w Krakowie, napowrót do oddziałów równorzędnych tutejszego zakładu (RSkr. 9/7 1908 l. 15177).

C. k. Rada Szkolna krajowa nadała opróżnione w tutejszym zakładzie posady profesorowi c. k. Gimnazyum z językiem wykła-

downym polskim w Kołomyi, Bonawenturze Graczyńskiemu, rzeczywistemu nauczycielowi w c. k. Gimnazyum w Stryju, Kazimierzowi Kobzdajowi (RSkr. 15/7 1908 l. 20387), profesorowi w c. k. Szkole realnej w Śniatynie, Władysławowi Podlasze (24/1 1909 l. 1321) i rzeczywistemu nauczycielowi w c. k. Gimnazyum w Stryju, Antoniemu Łukasiewiczowi (24/1 1909 l. 1068), przydzielając równocześnie ostatniego na przeciąg 2. półrocza b. r. szkolnego do służby w c. k. Gimnazyum VI. we Lwowie.

C. k. Rada Szkolna krajowa przydzieliła profesora tut. zakładu Dr. Władysława Witwickiego do c. k. VII. Gimnazyum we Lwowie (RSkr. 15/7 1908 l. 29500) i zamianowała zastępcę nauczyciela Jana Augustaka rzeczywistym nauczycielem w c. k. Szkole realnej w Śniatynie (15/7 1908 l. 20393).

C. k. Rada Szkolna krajowa mianowała zastępcami nauczycieli kandydatów stanu nauczycielskiego: Emanuela Zwillinga (RSkr. 19/8 1908 l. 31818), Macieja Rataja (19/8 1908 l. 27643), Dr. Wojciecha Rogalę (19/8 1908 l. 60065), Dr. Adama Skałkowskiego (19/8 1908 l. 33223), ks. Włodzimierza Gurgułę (3/9 1908 l. 39773), Jana Koszykowskiego (4/9 1908 l. 5041), Sanisława Palucha (9/9 1908 l. 32455), Zygmunta Wojtanowicza (17/12 1908 l. 56731), Tytusa Zajączkowskiego (13/2 1909 l. 8734), Krzysztofa Krzysztofowicza (22/3 1909 l. 10050).

C. k. Rada Szkolna krajowa przeniosła w tym samym charakterze do tut. zakładu zastępców nauczycieli: Rossa Michała z c. k. VI. Gimnazyum we Lwowie (19/8 1908 l. 39366), Krzyszkowskiego Jerzego z c. k. Gimnazyum z jęz. wykładowym ruskim w Stanisławowie (dtto), Dr. Teodora Mianowskiego z c. k. VI. Gimnazyum we Lwowie (dtto), Artura Schrödera z filii c. k. VII. Gimnazyum we Lwowie (17/9 1908 l. 45958), Stanisława Rachwała z c. k. VI. Gimnazyum we Lwowie (RSkr. 18/9 1908 l. 46172).

C. k. Rada Szkolna krajowa przeniosła w tym samym charakterze z tutejszego zakładu zastępców nauczycieli: Józefa Rozumkiewicza do c. k. Gimnazyum w Brzeżanach (RSkr. 19/8 1908 l. 39366), Kazimierza Mikusińskiego do c. k. II. Gimnazyum z jęz. wykładowym polskim w Stanisławowie (dtto), Macieja Rataja do c. k. VI. Gimnazyum we Lwowie (RSkr. 18/9 1908 l. 46172), Antoniego Dudryka do c. k. VI. Gimnazyum we Lwowie (RSkr. 22/10 1908 l. 53394), Jana Koszykowskiego do c. k. I. Gimnazyum z jęz. wykładowym polskim w Stanisławowie (31/12 1908 l. 65860), Mi-

chała Spulnickiego do c. k. VI. Gimnazyum we Lwowie (25/1 1909 l. 4570).

C. k. Rada Szkolna krajowa powierzyła naukę jęz. francuskiego w tut. zakładzie profesorowi c. k. Akademii handlowej, Henrykowi Unczowskiemu (RSkr. 9/10 1908 l. 49326).

II.

Ważniejsze rozporządzenia Władz szkolnych.

1. C. k. Rada Szkolna krajowa z d. 21/5 1908 l. 23174 rozporządza, że w miejscowościach, w których jest kilka zakładów średnich, egzamina dojrzałości dla eksternistów odbywać się będą tylko w jednym zakładzie, każdorazowo wyznaczyć się mającym.

2. Prezydium c. k. Rady Szkolnej krajowej z d. 6/6 1908 l. 100 uzupełnia dawniejsze rozporządzenia dotyczące obchodów, poświęconych pamięci poetów, w tym kierunku, że dla zachowania charakteru szkolnego tych uroczystości mogą brać w nich udział tylko nauczyciele i uczniowie, a z osób stojących poza zakładem tylko te, które Dyrektor imiennie zaprosi.

3. C. k. Rada Szkolna krajowa z d. 9/6 1908 l. 12450 poleca wzywać młodzież do szanowania pamiątek historycznych, jak ruin, gmachów, dzieł sztuki, pomników i t. d.

4. C. k. Ministerstwo Wyznań i Oświaty z d. 11/6 1908 l. 26651 wydaje nowe rozporządzenia w sprawie egzaminowania i klasyfikowania uczniów, wystawiania półrocznych wykazów cenzur, klasyfikacyi z końcem roku, nowej skali not i warunków przejścia do klasy wyższej.

5. C. k. Rada Szkolna krajowa z d. 16/6 1908 l. 9799 zaznacza, że w podaniach o stałe posady nauczycielskie należy prosić o policzenie lat służby spędzonych w charakterze egzaminowanego zastępcy nauczyciela.

6. C. k. Rada Szkolna krajowa z d. 16/7 1908 l. 23386 poleca zakupywać dla potrzeb szkolnych w pierwszym rzędzie wyroby krajowe. Przy koniecznych zakupach wytworów obcokrajowych

zwracać się należy o pozwolenie do c. k. Ministerstwa Wyznań i Oświaty.

7. C. k. Rada Szkolna krajowa z d. 26/7 1908 l. 40822 zwracając uwagę na często napotykaną niewłaściwość, że uczniowie pozwalają sobie na zmiany w przepisowym stroju, że chodzą w rozpiętych bluzach, noszą fantazyjne krawaty i t. d., wzywa, by wykraczających w tej mierze surowo karano.

8. C. k. Rada Szkolna krajowa z d. 20/9 1908 l. 42371 wskazuje na potrzebę przyswajania sobie przez uczniów drugiego języka krajowego.

9. C. k. Rada Szkolna krajowa z d. 30/9 1908 l. 30163 wydaje rozporządzenie co do terminu egzaminów uprzednich z eksternistami (2 miesiące przed ustnym egzaminem dojrzałości) i wnoszenia podań o przypuszczenie eksternistów do egzaminu dojrzałości (do końca marca).

10. C. k. Rada Szkolna krajowa z d. 31/10 1908 l. 52588 poleca, celem uregulowania frekwencji w zakładach lwowskich i zapobieżenia dowolnemu przenoszeniu się uczniów z zakładu do zakładu, oraz napływowi uczniów z prowincyi do Lwowa, nie tolerować wędrowek po zakładach we Lwowie, a uczniów pozalwowskich przyjmować tylko wtedy, jeżeli w miejscu zamieszkania lub jego pobliżu nie mają gimnazjum, albo dla ważnych, sprawdzonych powodów (n. p. przesiedlenie rodziców) muszą we Lwowie do szkoły uczęszczać.

11. C. k. Rada Szkolna krajowa z d. 6/12 1908 l. 32290 komunikuje przepisy ministeryalne o uwalnianiu od ćwiczeń wojskowych, względnie odraczaniu tychże, dla funkcyonaryuszów państwowych i krajowych.

12. C. k. Rada Szkolna krajowa z d. 28/12 1908 l. 65449 zakazuje pod grozą wykluczenia z zakładu urządcą uczniom zabawy publiczne i brać w nich udział.

13. C. k. Rada Szkolna krajowa z d. 14/1 1909 l. 1695 postanawia w myśl reskryptu Minist. W. i O., że uczniowie prywatni z reguły powinni składać egzamina roczne, ale na życzenie rodziców mogą składać i egzamina półroczne, a stosownie do tego ustalać się ma zakres materiału naukowego, noty świadectwa rocznego i takse egzaminacyjną (48 K wzgl. 24 K).

14. C. k. Ministerstwo Wyznań i Oświaty z d. 22/1 1909 l. 47019 postanawia, że tak świadectwo dojrzałości, jak i po-

świadczenia, wydawane reprobowanym abiturjentom, mają być opatrzone stemplem na 2 K.

15. C. k. Rada Szkolna krajowa z d. 1/2 1909 l. 4771 w zastosowaniu nowych przepisów klasyfikacyjnych zarządza, że uczeń traci uwolnienie od opłaty szkolnej, jeżeli w wykazie cenzur półrocznych otrzymał z zachowania się notę »odpowiednie« lub »nieodpowiednie«, albo »niedostateczny« postęp choćby w jednym przedmiocie, z wyjątkiem niedostatecznego postępu z mineralogii w klasie V., który może uleść zmianie przy egzaminie poprawczym.

16. C. k. Rada Szkolna krajowa z d. 5/2 1909 l. 4590 wydaje rozporządzenie w sprawie pobierania stypendyów. Przy niedostatecznych notach w półrocznym wykazie cenzur wstrzymuje się wypłatą stypendyum do klasyfikacji rocznej. Jeżeli przy tej klasyfikacji nie został uczeń uznany za uzdolnionego do przejścia do klasy wyższej, traci stypendyum. Jeżeli stypendyście klasyfikacja w przedmiotach wypadnie niepomyślnie, wstrzymuje mu się wypłatę stypendyum do następnego półroczu, z końcem którego stypendyum definitywnie traci, jeżeli konferencja grona nauczycielskiego orzeknie, że nie zasługuje na dalsze pobieranie stypendyum. Nota »nieodpowiednie« z zachowania się, czyto w półrocznym wykazie cenzur czy w świadectwie rocznym, pociąga za sobą utratę stypendyum.

17. C. k. Rada szkolna krajowa z d. 25/2 1909 l. 11230 uwiadamia, że do otrzymania dodatków pięcioletnich nie potrzeba poprzedniego zatwierdzenia w zawodzie nauczycielskim.

18. C. k. Rada Szkolna krajowa z d. 26/2 1909 l. 10366 wskazuje na rozporządzenie polecające z początkiem roku wnosić podania o odroczenie ćwiczeń wojskowych na czas wakacyjny.

19. C. k. Ministerstwo Wyznań i Oświaty z d. 7/3 1909 l. 8890 przyznaje uczniom klasy I. prawo ubiegania się o warunkowe uwolnienie w I. półroczu, jeżeli po upływie 2 miesięcy przy dobrem zachowaniu się wykazują we wszystkich przedmiotach przynajmniej postęp »dostateczny«. To warunkowe uwolnienie uczniów traci, jeżeli w półrocznym wykazie cenzur braknie mu któregośkolwiek z przepisanych warunków, a w takim razie obowiązany jest złożyć opłatę szkolną za I. półrocze przed rozpoczęciem się II. półroczu. Uczniowie, nie mający po 2 miesiącach nauki warunków ubiegania się o tymczasowe uwolnienie, mają uiścić opłatę w przeciągu pierwszych 3 miesięcy roku szkolnego. Uczniowie, których podania o warunkowe

uwolnienie nie zostało uwzględnione, mają złożyć opłatę szkolną w przeciągu 14 dni po otrzymaniu rezolucyi.

20. C. k. Rada Szkolna krajowa z d. 8/3 1909 l. 9370 zabrania uczniom składek, sprzedaży biletów i t. d. na cele nie stojące w związku ze szkołą.

21. C. k. Rada Szkolna krajowa z d. 13/3 1909 l. 2120 zawiadamia, że półroczny wykaz cenzur ma być tak samo stemplowany jak roczne świadectwo marką na 30 h.

III.

Tematy wypracowań piśmiennych.

I. W języku polskim.

Klasa V a.

1. Jakie korzyści odnosi uczeń z wakacyi? (dom.). — 2. Znamiona epopei (szkol.). — 3. Skutki lenistwa (dom.). — 4. Wpływ igrzysk greckich na życie publiczne narodu (szkol.). — 5. Pogrzeb Hektora (dom.). — 6. Opis zimy (szkol.). — 7. Rozwój Rzymu za królów (dom.). — 8. Świątność Aten za Peryklesa (dom.). — 9. Zjawiska wulkaniczne (szkol.). — 10. Znamiona i rodzaje poezyi lirycznej (dom.). — 11. Opis wiosny (szkol.). — 12. Charakterystyka Sędziego, podług Pana Tadeusza (dom.). — 13. Przebieg sporu Sopliców z Horeszkami (szkol.). — 14. Ks. Robak a Kmicie (dom.).

Klasa V b.

1. Opis kopca Unii lubelskiej (dom.). — 2. Tło historyczne w I. ks. Pana Tadeusza (szkol.). — 3. Opis parku Kilińskiego (dom.). — 4. Żywot Jacka Soplicy (szkol.). — 5. Zamieć śnieżna (obrazek) (dom.). — 6. Losy Latarnika (szkol.). — 7. Spójnia narodowa u Greków (dom.). — 8. Szkoła a ogród (dom.). — 9. Wykazać na Wiesławie, że »niebieska opieka tajnie nagradza uczynki człowieka« (szkol.). — 10. Sztuka grecka za Peryklesa (dom.). — 11. Jak się zemścił Cześnik na Rejencie? (szkol.). — 12. Widok Lwowa z placu Powystawowego (dom.). — 13. Dlaczego ojczyznę

kochać należy? (na podstawie drugiego kazania sejmowego Skargi) (szkol.). — 14. Jaka postać z dziejów najlepiej mi się podoba i dlaczego? (dom.).

Klasa V c.

1. Jak uczeń może wyzyskać wakacje? (dom.). — 1. Znamiona eposu (szkol.). — 3. Skutki pilności (dom.). — 4. Wpływ igrzysk greckich na życie publiczne narodu (szkol.). — 5. Pogrzeb Grażyny (dom.). — 6. Przyjemności zimy (szkol.). — 7. Bitwa Kuracyuszów z Horacyuszami, według Liwiusza (dom.). — 8. Świetność Aten za Peryklesa (dom.). — 9. Trzęsienia ziemi (szkol.). — 10. Znamiona i rodzaje poezji dydaktycznej (dom.). — 11. Znaczenie wojen perskich dla Greków (szkol.). — 12. Życie księdza Robaka (dom.). — 13. Przebieg sporu Asessora z Rejentem (szkol.). — 14. Charakterystyka Kmicica (dom.).

Klasa VI a.

1. Akademia krakowska, jej założenie, rozwój i znaczenie w dziejach umysłowości polskiej (dom.). — 2. Humanizm i reformacja, jako czynniki rozwoju literatury polskiej XVI w. (szkol.). — 3. Miłość sławy jako bodziec do wielkich czynów (dom.). — 4. Pisarze polityczni XVI w. (szkol.). — 5. Gościnność u Greków w epoce homerowej (dom.). — 6. Układ i treść Odprawy posłów greckich (szkol.). — 7. Jak Kochanowski doszedł do równowagi moralnej po stracie Urszulki? (dom.). — 8. Wyjaśnić i uzasadnić zdanie A. M. Fredry: »Większa niewola gdzie się wszystko wszystkim godzi, niżeli nie nikomu« (dom.). — 9. Przyczyny i znamiona upadku literatury polskiej w XVII. w. (szkol.). — 10. Znaczenie rządów Bolesława Chrobrego dla Polski (dom.). — 11. Starowolskiego »Lament Matki Korony polskiej«. Rozbiór, znaczenie (szkol.). — 12. Bracia Strawińscy, jako dwa typy obyczajowe Polski XVIII. w. (dom.). — 13. Stanisław August, jako mecenas nauk i sztuk pięknych (szkol.). — 14. Zasługi Krasickiego około podniesienia literatury polskiej (dom.).

Klasa VI b.

1. Spór między Soplicami i Horeszkami i znaczenie jego w akcji »Pana Tadeusza« (dom.). — 2. Wpływ reformacji na literaturę polską XVI. w. (szkol.). — 3. Aleksander Wielki a Hannibal (zestaw).

porównawcze) (dom.). — 4. Ideał dworzanina w pojęciu Górnickiego (szkol.). — 5. Treść i znaczenie chórów w »Odprawie posłów greckich« (dom.). — 6. Jaka zmiana zaszła w sposobie życia i obyczajach szlachty polskiej w XVI. w.? (podług »Satyra« J. Kochanowskiego) (szkol.). — 7. Antenor a Rymwid (zestaw. porównawcze) (dom.). — 8. Kultura Arabów (dom.). — 9. Szymonowicz jako sielankopisarz (szkol.). — 10. Życie ludzkie i rzeka (porównanie według podanej dyspozycji) (dom.). — 11. Jakie wady i zdrożności chłoszcze Starowolski w dziele »Lament utrapionej matki Polski«? (szkol.). — 12. Charakterystyka dowolnej postaci z trylogii Sienkiewicza (dom.). — 13. Krasicki jako satyryk (szkol.). — 14. Wzajemne usługi i zależność od siebie roślin i zwierząt (według podanej dyspozycji) (dom.).

Klasa VI c.

1. Okolica nadniemeńska, według Pana Tadeusza (dom.). — 2. Znaczenie cywilizacyjne klasztorów w wiekach średnich (szkol.). — 3. Poprzeć przykładami z życia i historii prawdziwość przysłowia: »Kto pod kim dołki kopie, sam w nie wpada« (dom.). — 4. Rej jako przedstawiciel »szarego ziemiaństwa« z XVI. stulecia (dom.). — 5. Znaczenie chórów w Odprawie posłów Kochanowskiego (szkol.). — 6. Znaczenie postaci Zagłoby w powieści Sienkiewicza »Ogniem i mieczem« (dom.). — 7. Tok myśli w Kochanowskiego Trenie XIX. (szkol.). — 8. Jan Kazimierz i Karol Gustaw (charakter. porównawcza na podstawie Potopu) (dom.). — 9. Staropolskie wesele. (obrazek, na podstawie sielanki Szymonowicza »Kołacze«) (szkol.). — 10. Stosunki wyznaniowe w Polsce XVI w. (na podstawie powieści Kraśzewskiego »Powrót do gniazda«) (dom.). — 11. Pasek jako typ szlachcica polskiego XVII. w. (szkol.). — 12. Doniosłość wynalazku druku (dom.). — 13. Tok myśli w elegii Naruszewicza »Głos umarłych« (szkol.). — 14. Obraz społeczeństwa polskiego z czasów Stanisława Augusta, na podstawie »Listopada« Rzewuskiego (dom.).

Klasa VII a.

1. Wykazać związek między stanem politycznym a charakterem literatury polskiej do w. XVIII. (dom.). — 2. Dążności stronnictwa patryotycznego na podstawie Powrotu posła (szkol.). — 3. Która postać ze znanych utworów literackich najbardziej mi się

podoba i dlaczego? (dom.). — 4. Idea prometejska w Dziadach (III.) Mickiewicza (szkol.). — 5. Szlachta zaściankowa w Panu Tadeuszu (dom.). — 6. Dlaczego powinniśmy poznać dokładnie język i piśmiennictwo ojczyste? (dom.). — 7. Znaczenie epizodu walki z Tatarami w Maryi Malczewskiego (szkol.). — 8. Objawy upadku Rpltej w okresie Wazów (dom.). — 9. Uwydatnić główne stadya w rozwoju akcji Ślubów panińskich (szkol.). — 10. Zestawić Maryę i Jana Bieleckiego pod względem charakteru obu poematów, sytuacji i postaci (dom.).

Klasa VII b.

1. Rozwinąć myśl Konopnickiej:

- »Szanuj, szanuj dziecię moje,
- »W małym ziarnku — przyszłe plony,
- »W małej kropli — przyszłe zdroje,
- »W szelągu — miliony,
- »W każdej myśli — zaród czynu,
- »Życie w chwilec, co ucieka,
- »A sam w sobie szanuj synu — przyszłego człowieka»

(dom.). — 2. Charakterystyka dowolnej postaci z »Powrotu posła« (szkol.). — 3. Znaczenie Unii horodelskiej (dom.). — 4. Charakterystyka Rymwida (szkol.). — 5. Miłość ojczyzny w poezji A. Mickiewicza (dom.). — 6. Zasługi Mickiewicza około rozwoju poezji polskiej (szkol.). — 7. Z jakim przestajesz, takim się stajesz (dom.). — 8. Papkin a Zagłoba (szkol.). — 9. Świat fantastyczny w Balladynie (dom.). — 10. Przemówienie na wieczorku urządzonym ku czci Słowackiego (dom.).

Klasa VIII a.

1. Które utwory Słowackiego można uważać za przełomowe w twórczości poety i dlaczego? (szkol.). — 2. Achilles i Hektor jako idealni przedstawiciele bohaterów homerowych (dom.). — 3. Związek ideowy między Nieboską komedią a Irydionem (szkol.). — 4. Wykazać, że niebezpieczeństwa i nieszczęścia polityczne bywają często źródłem moralnego odrodzenia narodów (dom.). — 5. Wykazać związek między kierunkami filozofii a poezji w Polsce do r. 1850 (szkol.). — 6. O ile charakter narodowy odbił się na charakterze piśmiennictwa polskiego? (dom.). — 7. Zasadnicza różnica między tragedią starożytną a szekspirowską (szkol.). — 8. Cywilizacyjne zasługi Rzymian (szkol.).

Klasa VIII b.

1. Wyjaśnić znaczenie ostatniej sceny w Nieboskiej komedyi (szkol.). — 2. Przemówienie na wieczorku Mickiewiczowskim (dom.). — 3. Wpływ powstania listopadowego na rozwój literatury polskiej (szkol.). — 4. Kochanowski, Krasicki, Mickiewicz, jako przedstawiciele 3 pokoleń i 3 epok literackich (dom.). — 5. Dzieje romantyzmu w Polsce (szkol.). — 6. Morze nie dzieli lecz zbliża narody (szkol.). — 7. Krasicki a Horacy (dom.). — 8. Rozwój powieści historycznej w Polsce (szkol.).

II. W języku niemieckim.

Klasa V a.

1. Die letzte Woche meiner Sommerferien (dom.). — 2. Siegfriids Werbung um Kriemhild (szkol.). — 3. Romulus und Remus Rettung (szkol.). — 4. Wie ich den Tag zubringe (dom.). — 5. Gellert als Wohltäter (szkol.). — 6. Volks- und Kunstmärchen (Auf Grund der Lektüre) (dom.). — 7. Orestes berichtet seiner Schwester die Schicksale des Tantalidenhauses während ihrer Abwesenheit (szkol.). — 8. Sport und Winter (dom.). — 9. Schiller als Akademiker (szkol.). — 10. Der Mörder des Ibykus gesteht seine ruchlose Tat (dom.). — 11. Freundschaft als sittliche Macht, nach Schillers »Bürgschaft« (dom.). — 12. Theodor Kerners Heldentod (szkol.). — 13. »Deukalion und Pyrrha« Ovid nacherzählt (szkol.). — 14. Die elementare Welt in Goethes Balladen »Zauberlehrling« und »Hochzeitslied« (dom.).

Klasa V b.

1. Der Graf erzählt sein nächtliches Abenteuer auf der Burg (Goethes »Hochzeitlied«) (szkol.). — 2. Eine freie Übersetzung aus dem Polnischen (szkol.). — 3. Die Erziehung bei den Griechen (szkol.). — 4. Lessings Jugend (szkol.). — 5. Eine freie Übersetzung aus dem Polnischen (dom.). — 6. Ruysdaels »Kloster« (szkol.).

Klasa V c.

1. Die letzte Woche meiner Sommerferien (dom.). — 2. Der Mönch von Heisterbach (Nacherzählung) (szkol.). — 3. Rudolf von Habsburg und der Priester (szkol.). — 4. Das Feuer als wohltätiges

Element (dom.). — 5. Gellerts Besuch beim Prinzen von Preussen (szkol.). — 6. Wirkung »des klagenden Liedes« auf die Zuhörer (dom.). — 7. Orests Entsühnung vor dem Areopag (szkol.). — 8. Sport und Winter (dom.). — 9. Innere und äußere Organisation der herzoglichen Akademie in Stuttgart (szkol.). — 10. Ein Hellene schildert zu Hause seine Theatereindrücke (dom.). — 11. Heldentod des Podbipięta (dom.). — 12. Chryses im Lager der Achäer (szkol.). — 13. Kampfszene zwischen dem Ritter Dachsburger und dem Schmied Michel (szkol.). — 14. Lemberg an einem Sommertag vom Schlossberg gesehen (dom.).

Klasa VI a.

1. Die Verdienste der Araber um die Kultur (dom.). — 2. Wie es Braun, dem Bären, in Malepartus erging? (szkol.). — 3. Charakteristik Franz Moor's (dom.). — 4. Tellheim und Minna vor ihrem Wiedersehen in Berlin (szkol.). — 5. Der Mensch im Kampfe mit der Natur (dom.). — 6. Charakteristik Jugurthas (szkol.). — 7. Welchen Zweck verfolgt die Errichtung von Denkmälern? (dom.). — 8. Der Einfluss der Eisenbahnen auf die Umgestaltung der menschlichen Verhältnisse (dom.). — 9. Die Schlacht im Tale Ronceval (Auf Grund der Lektüre) (szkol.). — 10. Weshalb zürnt Juno den vertriebenen Troern (dom.). — 11. Die historische Grundlage in Kleistens »Prinz von Homburg« (szkol.). — 12. Nutzen und Schaden des Wassers (dom.). — 13. Die Schlacht bei Salamis (szkol.). — 14. Brutus, Cassius, Casca, — die drei Verschwörten gegen Cäsars Leben (dom.).

Klasa VI b.

1. Die Ritterideale der Gralsage (szkol.). — 2. Des jungen Goethes Entwicklungsgang (szkol.). — 3. Bertran de Born (Als Bildszene betrachtet) (szkol.). — 4. Schillers Wanderjahre (szkol.). — 5. Die Kapelle auf Rhodos (szkol.). — 6. Schädlichkeit des Alkoholgenusses (Auf Grund des Schulunterrichtes) (szkol.).

Klasa VI c.

Was treibt den Menschen in die Ferne? (dom.). — 2. Parcivals Schuld (szkol.). — 3. Die Entstehung der homerischen Epen (dom.). — 4. Die größte Bedrängnis Reineckens (szkol.). — 5. Ge-

gensatz zwischen Vater und Sohn in Goethes »Hermann und Dorothea« (dom.). — 6. Charakteristik Jugurthas (szkol.). — 7. Die Bedeutung der Völkerwanderungen (dom.). — 8. Die Oberammergauer Passionsspiele (Auf Grund der Lektüre) (szkol.). — 9. Hüons Erlebnisse auf dem Hofe des Kalifen von Bagdad (szkol.). — 10. Charakteristik des Prinzen von Homburg (dom.). — 11. Grundidee in Schillers »Der Kampf mit dem Drachen« (szkol.). — 12. Der Einfluss der Kreuzzüge auf den Umsturz der mittelalterlichen Verhältnisse (dom.). — 13. Marinelli — des Prinzen von Guastala böser Geist (szkol.). — 14. Die Beleuchtungsmittel einst und jetzt (dom.).

Klasa VII a.

1. Ehre und Ehrgefühl in Lessings »Minna von Barnhelm« (dom.). — 2. Eine freie Übersetzung aus dem Polnischen (szkol.). — 3. Zwanzig Jahre Fortschritt (Goethes »Hermann und Dorothea«) (dom.). — 4. Siegfrieds Tod (szkol.). — 5. Walter von der Vogelweides Lebensideale (Nach zweien seiner Gedichte) (dom.). — 6. Eine kurze Nacherzählung in zwei, möglichst von einander abweichenden Fassungen (dom.). — 7. Das Pfortchen in der Stadtmauer (Nach Hermann und Dorothea (szkol.). — 8. Faulheit. Im Anschluß an das Lesestück »Lars auf Lia« (dom.). — 9. Der Schweizer Adel in Schillers »Wilhelm Tell« (szkol.). — 10. Der konservative Zug in Schillers »Wilhelm Tell« (dom.).

Klasa VII b.

1. Charakteristik der ritterlichen Poesie (szkol.). — 2. Die Verknüpfung der Handlung in Schillers »Maria Stuart« (szkol.). — 3. Die Hauptströmungen in der deutschen Kultur des XVI. Jhs (szkol.). — 4. Humanismus und Renaissance (szkol.). — 5. Weltgeschichte und Vaterländische Geschichte (Auf Grund der Schullektüre). Ideengang in Lessings XVII. Literatur-Brief (szkol.).

Klasa VIII a.

1. Warum lernen wir fremde Sprachen? (dom.). — 2. Eine freie Übersetzung aus dem Polnischen (szkol.). — 3. Wandschmuck (dom.). — 4. Herscher und Untertanen in Schillers »Braut von Messina« (szkol.). — 5. Raum und Zeit. (Nach Schillers »Sprüchen des Konfuzius«) (dom.). — 6. Das Visionäre in Grotgters »Lituanica«

(dom.). — 7. Die Wette im Himmel und der Vertrag mit Faust (szkol.). — 8. Die Nachteile des Buchdruckes (szkol.). — 9. Eine freie Übersetzung aus dem Polnischen (szkol.).

Klasa VIII b.

1. Die dichterischen Kunstmittel in Goethes »Fischer« (szkol.). — 2. Die »Rütliszene« (szkol.). — 3. Die Vorgeschichte zum »Tell« (szkol.). — 4. Warum nennen wir die »Ahnfrau« eine Schicksals-tragoedie? (szkol.). — 4. Fausts Vertrag mit Mephistopheles (szkol.).

III. Do pisemnego egzaminu dojrzałości.

A) w Zakładzie głównym.

I. Termin jesienny.

- 1) Zadanie łacińskie: Livius. Lib. XXIV cap. 13.
- 2) Zadanie grecko-polskie: Ksenofont: Agesilaos II. 13—16.
- 3) Zadania polskie: (do wyboru)
 - 1) Zasługi Jagiellonów w Polsce.
 - 2) Wpływ stosunków topograficznych na charakter i dzieje narodów.
 - 3) Kochanowski i Mickiewicz, jako przedstawiciele dwu pokoleń i dwu epok literackich w Polsce.

II. Termin zimowy.

- 1) Zadanie łacińskie: Caesar: Bellum Civile. Comment. I. cap. 51.
- 2) Zadania polskie: (do wyboru)
 - 1) Wpływ opieki królów polskich na rozwój oświaty i literatury.
 - 2) Pan Tadeusz zwierciadłem społeczeństwa polskiego z epoki napoleońskiej.
 - 3) Elektryczność i para w usługach człowieka.

III. Termin letni.

- 1) Zadanie łacińskie: Cicero: De officiis III. s.
- 2) Zadanie greckie: Ksenofont: Cyrop. VII. 2. (20—25).
- 3) Zadania polskie: (do wyboru)
 - 1) Wpływ uczuć religijnych na charakter polskiej literatury.
 - 2) Znaczenie znajomości obcych języków.
 - 3) Rola miast w dziejach kultury.

B) w Oddziałach równorzędnych.

Termin letni.

- 1) Zadania łacińskie:
 - a) Tacyt: Annal. L. II. c. 71—72 (dla uczniów publ.).
 - b) Ovidius: Fasti L. I. v. 543—578 (dla eksternistów).
- 2) Zadanie grecko-polskie: a) Ksenofont: Memorabilia II. 24—28 (dla uczniów publicznych).
 - b) Homer: Ilias VIII. v. 1—38 (dla eksternistów).
- 3) Zadania polskie (do wyboru): Grupa A) dla uczniów publicznych: 1) Zasługi cywilizacyjne Polaków. 2) Jakie zmiany w pojęciach i literaturze wywołał upadek powstania listopadowego? 3) *Γνώσι σαυρών.*
 Grupa B) dla eksternistów: 1) Ut sementem feceris ita metes.
 2) Cywilizacyjne znaczenie Kościoła w wiekach średnich.
 3) Prądy literackie w poezji XIX. w.

IV.

Zbiory naukowe.

Biblioteka.

1. Dla nauczycieli.

Z końcem roku szkolnego 1908/9 liczyła biblioteka nauczycielska 3454 dzieł.

Z pomiędzy dzieł zakupionych i darowanych w bieżącym roku szkol. były ważniejsze: Księga zdrowia. (Przekład pod red. Dr. W. Hoynackiego). Słowacki: Dzieła. (Wyd. Gubrynowicz-Hahn). A. Jabłonowski: Polska XVI w. T. VI. 1. Pfannenschmidt: Bilder aus der Geschichte der bildenden Künste. Hahn: Literatura dramatyczna w Polsce XVI w. Mączyński: Ze starego Krakowa. Majerski: Opis ziemi. Olszewski: Rozwój polskiego malarstwa. Grabieński: Dzieje narodu polskiego. Grabowski: Ludwik Osiński i ówczesna krytyka literacka. Pilat: Gramatyka języka polskiego. Sienkiewicz: Na polu

chwały. Dwie łąki. Porębowicz: Dante. Potocki: Portret i krajobraz angielski. Kubala: Stanisław Orzechowski. Szujski-Piekosiński: Stary Kraków. Catullus: Liber. (ed Friedrich). Wiek XIX. Sto lat myśli polskiej. Tarnowski: Wiek XIX. Rozprawy i sprawozdania. Kromayer: Antike Schlachtfelder in Griechenland. Willman: Philosophische Propädeutik. Askenazy: Łukasiński. Gaehde: Das Theater. Geffcken: Das griechische Drama. Reich: Der Mimus. Morris: Podstawy kultury estetycznej. Chrzanowski: Okruchy literackie. Kallab: Die toscanische Landschaftsmalerei im XIV. und XV. Jahrh. Kopp: Geschichte der griechischen Literatur. Jordan: Topographie der Stadt Rom. Calver: Käferbuch. Berge: Schmetterlingsbuch. Aeschylus: Tragoediae ed. Weil. Małecki: Lechici w świetle historycznej krytyki. (Dar drukarni Zakładu nar. im. Ossolińskich). Tokarz: Galicya. (Dar Akad. Umiejętn.). Duda: Rozwój terytoryalny Pomorza polskiego. (Dar Akad. Umiejętności).

Biblioteka polska uczniów niższego gimnazjum.

a) Stan biblioteki:

Z początkiem roku szkolnego było dzieł	347
W ciągu roku 1908/9 przybyło	33
Liczba dzieł przy końcu roku	380

b) Ruch w bibliotece:

W klasie II. wypożyczono książek	299
„ III. „ „	325
„ IV. „ „	220
Ogólna liczba książek wypożyczonych	<u>844</u>

c) Dary:

Sygietyński Tadeusz (I d) ofiarował 60 książek, a Mikuszewski Leonard (I d) 10 książek.

Biblioteka polska uczniów wyższego gimnazjum.

A) w Zakładzie głównym.

a) Stan biblioteki.

Biblioteka liczyła z końcem roku szkolnego 1908/9 dzieł 808 w 1272 tomach. W bieżącym roku szkolnym zakupiono 68 dzieł

w 76 tomach, z pośród których ważniejsze były następujące: Chmielowski: Estetyka Mickiewicza. Tarnowski: Grottger. Konopnicka: Mickiewicz, jego życie i duch. Brückner: O literaturze rosyjskiej. Olszewski: Rozwój malarstwa polskiego. Nadto utwory belletrystyczne, jak pisma Czajkowskiego, Choińskiego i t. p.

b) Ruch w bibliotece.

Książki wypożyczano dwa razy w tygodniu. Uczniowie czytali najchętniej dzieła, pozostające w związku z nauką szkolną, zwłaszcza treści historyczno-literackiej.

W klasie V. wypożyczono książek	998
„ VI. „ „	842
„ VII. „ „	241
„ VIII. „ „	297
Ogólna liczba książek wypożyczonych . . .	<u>2378</u>

B) w oddziałach równorzędnych.

Biblioteka liczyła przy końcu r. szkol. 1908/9 dzieł 147 w 183 tomach. W bieżącym roku szkolnym zakupiono przeważnie dzieła treści belletrystycznej, jako to: Kraszewskiego, Korzeniowskiego, Rzewuskiego, Chodźki, Łozińskiego, Kaczkowskiego, Orzeszkowej, Sienkiewicza, Głowackiego i t. p., nadto nabyto Zubrzyckiego: Historia sztuki. Chmielowskiego: Adam Mickiewicz. Gostomskiego: Pan Tadeusz.

Biblioteka niemiecka uczniów.

Z końcem roku szkolnego biblioteka niemiecka dla uczniów liczyła dzieł 756. W bieżącym roku szkolnym zakupiono 11 nowych dzieł, za kwotę 50 K 32 h, przyczem uwzględniono prawie wyłącznie prozę opowiadającą z nowszej i najnowszej literatury.

Uczniowie korzystali z biblioteki dwa razy w tygodniu; ogółem wypożyczono 282 książek.

2. Czasopisma.

1. Biblioteka warszawska. —
2. Gazeta lwowska. —
3. Kosmos. —
4. Kwartalnik historyczny. —
5. Muzeum. —
6. Pamiętnik literacki. —
7. Przewodnik bibliograficzny. —
8. Przewodnik naukowy i literacki. —

9. Przegląd polski. — 10. Rocznik Akademii Umiejętn. — 11. Wszechświat. — 12. Archiv für Slavische Philologie. — 13. Jahrbücher (neue) für das klassische Altertum. — 14. Lehrproben und Lehrgänge. — 15. Wochenschrift für klassische Philologie. — 16. Zeitschrift für österr. Gymnasien. — 17. Literarisches Zentralblatt. — 18. Missye katolickie. — 19. Vierteljahrschrift für körperliche Erziehung.

Gabinet fizyki.

A) w Zakładzie głównym.

Z końcem r. szkol. 1908/9 liczył gabinet fizyki 383 okazów. W bieżącym roku szkolnym nabyto 12 okazów, a mianowicie: 1. Przyrząd do okazania porowatości ciał. — 2. Dziewięć tablic technologicznych Eschnera. — 3. Szesnaście tablic Menzla. — 4. Dwie figurki powstające. — 5. Przyrząd z kulami odskakującymi do wirownicy. — 6. Waga giroskopowa Fesola. — 7. Naczynia połączone. — 8. Rożek akustyczny. — 9. Fonograf Königa. — 10. Piszczalka Hopkinsa. — 11. Dwa ogniwa Greneta. — 12. Dwa przyrządy do wytwarzania gazów.

B) w oddziałach równorzędnych.

Dla oddziałów równorzędnych zaczęto w bieżącym roku szkol. tworzyć zbiór odrębny. Mianowicie zakupiono: 1. Wagę demonstracyjną. — 2. Przekrój maszyny parowej. — 3. Monochord. — 4. Elektroskop. — 5. Konduktor influencyjny. — 6. Butelkę lej-dejską. — 7. Maszynę Wimshorsta. — 8. Dzwonki elektryczne. — 9. Układ ciężarków. — 10. Przyrząd do wykazania rozszerzalności ciał.

Gabinet historii naturalnej.

A) w Zakładzie głównym.

Z końcem roku szkolnego 1908/9 liczył inwentarz zbiorów:

w dziale I. (zoologia)	. .	numerów 488
„ II. (botanika)	. .	„ 79
„ III. (miner. i geologia)	„	126
„ IV. (przyrządy)	. .	„ 31
„ V. (tablice i atlasy)	„	27

W bieżącym roku szkolnym przybyło:

a) zakupiono: *Lepus timidus* (okaz wypchany), *Lygaena mal-laeus* (okaz wypchany), *Proteus anguineus* (w spiryt.), *Ophioderma*

longicauda (prep. suchy), zbiór chrząszczy (300 gat.), model kłoska żyta, hematyt (grono kryształów), biatył.

b) otrzymano w darze: *Crex pratensis* (prof. B. Siekierski), *Mergus merganser* (Witold Rosołowski, ucz. kl. II d), czaszka sarny (Leszek Małaczyński, ucz. kl. II d), bursztyn z Karaczynowa (W. P. Müller), Aragonit z Nauheim (Jan Hoffman, ucz. kl. V a), granit tatrzański, szlifowany (Tadeusz Sędzimir, ucz. kl. V c).

B) w oddziałach równorzędnych.

W bieżącym roku szkolnym, dla nowo założonego odrębnego gabinetu, zakupiono 24 okazów, a mianowicie:

Kościec psa, gęsi, karpia, model oka, wiewiórkę (okaz wypchany), gronostaj (dwa okazy wypchane), koral czerwony (prep. spirytus.), 16 tablic zoologicznych Pfurtschellera, modele paproci, rzepaku, grochu, żyta, jabłoni, sosny (dwa rodzaje), wierzby, szczawołu plamistego, jaskru ostrego, zawojka, róży polnej, rumianka, ślázika, storczyka, ziemniaka.

Gabinet archeologiczny.

W roku 1908/9 zakupiono:

I. W dziale publikacji i dzieł naukowych: 1. Jahreshefte des österreichischen archäologischen Institutes, Bd. X. i XI. (1908). 2. S. Cybulski: Die Kultur der Griechen und Römer. 3. Berühmte Kunststätten: a) Vom alten Rom; b) Pompei; c) Ravenna; d) Bologna; e) Florenz; f) Sizilien I. (die Griechenstädte); g) Neapel I. (die alte Kunst). 4. Roscher: Ausführliches Lexicon (ciąg dalszy).

II. W dziale środków reprodukcyjnych: Seemann: 10 tablic z reprodukcjami sztuki starej i nowiej, a mianowicie:

1. Droga cmentarna w Pompei. 2. Niobe. 3. Umierający Gall. 4. Bitwa Aleksandra Wielkiego pod Issus. 5. Odysseus i woły Heliosa (Fr. Preller). 6. Rzymski wodociąg. 7. Aleksander i Dyogenes (Perget). 8. Szkoła ateńska (Raffael) 9. Pietà (Michał Anioł). 10. Uczta w domu Leviego (Paolo Veronese). Klassische Kunst: Nil, Odpoczywający Ares. (2 obrazy).

Gabinet geograficzny.

Inwentarz zbiorów do nauki geografii, przy końcu roku 1908/9, zawierał 369 pozycyi, z czego część odstąpiono do użytku oddziałów równorzędnych.

W bieżącym roku szkolnym zakupiono :

Nowy globus polski do rozkładania na półkule. Krajobraz zimowy i widok miasta do nauki poglądu. Mapę Polski wyd. Stanisława Tomaszewskiego z Bydgoszczy. Wizerunki królów polskich wyd. Tychowskiego. Trzy stałe sztelarze podwójne na mapy dla gabinetu.

V.

Obchody, czytelnie i zabawy młodzieży.

Poza nauką szkolną młodzież w wolnych chwilach zgromadzała się pod nadzorem nauczycieli już to w celu dobrowolnej, samodzielnej pracy naukowej, już to w celu zabawy.

Ważniejsze rocznice czcila młodzież uroczystymi obchodami, w których, prócz nauczycieli, brali przeważnie udział także zaproszeni rodzice uczniów. Obchodów takich w bieżącym roku szkolnym urządzono cztery, a mianowicie: poranek ku czci 50-letniego jubileuszu kapłaństwa Ojca św. Piusa X., poranek ku czci trzech Wieszców, rocznicy powstania listopadowego i jubileuszu 60-letnich rządów Najjaśn. Pana.

Na program tych obchodów składały się produkuje muzyczne uczniów: L. Bronarskiego, A. Zawadzkiego, A. Nechaya, F. Bedlewicza, J. Rosnera, K. Bereźnickiego, R. Belohlávka i A. Czarnożyńskiego, odczyty uczniów: L. Bronarskiego i M. Grodzickiego, deklamacye uczniów: A. Berezy, M. Wolańczyka i J. Bobryka, jako też produkuje chóru i orkiestry mandolinistów.

Orkiestra mandolinistów, istniejąca od początku b. r. szk., liczyła 25 uczestników. W II. półroczu zamieniła się na t. zw. »orkiestrę włoską« (mandoliny i instrumenty rznięte). Kierownikiem i nauczycielem był prof. M. Ross. Orkiestra ta, oprócz współudziału w uroczystościach szkolnych, przygrywała dwa razy podczas nabożeństwa w kościele.

Celom samokształcenia służyła czytelnia, zorganizowana w roku ubiegłym przez uczniów klasy VI. c, do czytelnie tej atoli należeli także uczniowie klas innych. Zmierzano głównie do pogłębienia i rozszerzenia zakresu nauki szkolnej, oraz do wywyczenia się w gładkiem i poprawnem mówieniu. Zarząd spoczywał w rękach uczniów, nadzór zaś sprawował prof. K. Kobzdaj. Członkowie ko-rzystali ze swego własnego księgozbioru, liczącego 183 dzieł w 246

tomach, przeważnie treści belletrystycznej, nadto z czasopism, wypożyczonych z biblioteki nauczycielskiej (Biblioteka warszawska, Przewodnik naukowo-literacki, Kwartalnik historyczny, Przegląd polski i Kosmos). Na posiedzeniach, które odbywały się dwa razy na tydzień, wygłaszano krótkie odczyty; między innymi odczytał uczeń L. Podstawski rzecz »O Darwinie« (w setną rocznicę urodzin badacza), T. Garczyński: »O powstaniu listopadowem«, W. Limberger: »O reformach politycznych i społecznych Konstytucyi 3. Maja«, O. Meller: »O trzech rozbiorach Polski«, T. Szczerba: »O Słowackim«, tenże: »O Władysławie L. Anczycu« (w 25 rocznicę zgonu). Po odczytach wywiązywała się dyskusya, niekiedy bardzo ożywiona. Nadto przeczytano zbiorowo i omówiono główne utwory Kochanowskiego. Od czasu do czasu, po ukończeniu zajęć umysłowych, uczniowie zabawiali się w czytelní grą szachową.

Oprócz obowiązkowej nauki gimnastyki, zakład zorganizował zabawy ruchowe uczniów. Dzięki uczynności Magistratu miasta Lwowa uczniowie mieli w tym celu do dyspozycyi boisko na placu Powystawowym, gdzie w wiosennych i letnich miesiącach, co środy i soboty, gromadzili się w liczbie 150—200, spędzając czas od godziny 6 do 7^{1/2} wieczorem na grze w football, uszatkę, palanta i t. p. Zabawami kierowali profesorowie: Dr. E. Piasecki i B. Siekierski.

Wycieczki w okolice Lwowa urządzały poszczególne klasy pod kierownictwem swoich gospodarzy, nadto zwiedzili uczniowie Żółkiew (przewodniczył prof. W. Kucharski), Borysław i góry skolskie (przewodniczył prof. M. Ross), jako też Karpaty wschodnie (przewodniczył prof. K. Kobzdaj).

VI.

Pomoc dla ubogich uczniów.

W bieżącym roku do biblioteki podręczników szkolnych dla ubogich uczniów nabyto 80 książek za kwotę 150 kor., drogą darowizny przybyło książek 236, wartości 250 kor. Takiejże bibliotece dla oddziałów równorzędnych odstąpiono 450 książek.

W Zakładzie głównym zaopatrzone:

- a) 241 uczniów w podręczniki (1214 egzemplarzy).
 - b) 23 „ w ubrania, wartości 337 K.
-

VII.

Wykaz składek i datków

zebranych w r. szkol. 1908/9 na budowę bursy dla uczniów gimn. IV.

Ofiarodawca	Kor.	h.
Przy wpisach i z datków bezimiennych zebrano	400	—
Grono profesorów Gimn. IV. zamiast wieńca na trumnę Kolegi ś. p. Roberta Klemensiewicza	67	60
JWP. Dr. Raciborski Aleksander	20	—
WP. Scheps Jakób	50	—
Uczniowie gimn. im. A. Mickiewicza, Dra K. Petelenza	60	—
Kucharski Stanisław uczeń kl. VIII a	4	10
Glücker Hersch uczeń kl. VI a	2	—
Czysty dochód z poranku listopadowego	43	20
Czytelnia uczniów Zakładu głównego	7	82
Uczniowie klasy VIII a	20	—
„ „ VI c	8	52
„ „ V a	1	80
„ „ V b	13	—
„ „ I a	2	—
„ „ I d	2	—
Kupony od listów zastawnych T. K. Z.	47	66
Razem	749	70

Ogólny fundusz na budowę bursy wynosi:

a) Książeczka G. K. O. nr. 14244 na kwotę	3293 K 06 h
b) Książeczka G. K. O. nr. 16732 na kwotę	1924 „ 42 „
c) Sześć 4% Listów zastawnych T. K. Z. po 200 K	1200 „ — „
Razem	6417 K 48 h

Funduszami zawiadują prof. R. Palmstein i W. Kucharski.

VIII.

Kronika Zakładu.

W roku obecnym doznał Zakład nasz pożądanego ze wszech miar rozszerzenia: dla pomieszczenia oddziałów równorzędnych zostały wynajęte i odpowiednio do celów szkolnych adaptowane dwie

kamienice przy ul. Chocimskiej l. 4. i l. 6. Skutkiem tego wygodniej mógł się urządzić Zakład główny, zyskując miejsce na rozmieszczenie gabinetów i biblioteki, urządzenie sali wykładowej do nauki historii naturalnej i sali dla nauki religii możeszowej. Oddziały równorzędne, nie tylko pedagogicznie ale i administracyjnie w oddzielnej jednostkę skupione, rozwijać się mogą samoistnie i być zawiązkiem nowego zakładu, którego potrzebuje gęsto zaludniona dzielnica, rozsiadła w okolicy dworca kolejowego i linii łączącej się demarkacyjnie z rejonem Gimnazyum V. Już w tym roku okazała się potrzeba otwarcia 10 oddziałów, nie wolnych od zwykłego w naszych szkołach przepełnienia.

Zakład tutejszy zostawał w obecnym roku, na równi z innymi zakładami miejscowymi, pod grozą ciężącej nad miastem epidemii płonicy. Wpłynęło to na opóźnienie początku roku szkolnego dla klas niższych i przerwę nauki między feryami świąt Bożego Narodzenia według obrządku rzym.-katolickiego a świątami grecko-katolickimi. Do wyższych klas wpisy odbyły się 29. i 31. sierpnia, do niższych 12. i 14. września. Do tych terminów stosowały się egzamina poprawcze, a według nich odbyły się i egzamina wstępne 6. i 19. września. Początek roku szkolnego 3. i 15. września poprzedziły uroczyste nabożeństwa szkolne.

Dnia 9. września odprawione zostało żałobne nabożeństwo za spokój duszy ś. p. Cesarzowej Elżbiety.

W dniach 16—18. września odbywał się dla eksternistów i tych uczniów publicznych, którzy w terminie letnim do matury nie zasiedli, egzamin dojrzałości piśmienny, a w dniach 24—25. września egzamin ustny pod przewodnictwem c. k. Krajowego Inspektora szkół Rady Tadeusza Lewickiego.

Dnia 29. września podążyła nasza młodzież pod przewodnictwem kilku Profesorów na uroczystości pogrzebowe nieśmiertelnej pamięci hetmana Żółkiewskiego i złożyła wieniec na trumnie, u której znalazły się dnia tego tysiące, szukając pokrzepienia w wspomnieniu chrobrych czynów i wzniosłych cnót wielkiego wodza.

Imieniny Najjaśn. Pana z powodu przypadającej w tym roku niedzieli obchodził Zakład w poniedziałek 5. października solennem nabożeństwem.

W hołdzie jubileuszowym z powodu pięćdziesięciolecia kapłańskiego Jego Świątobliwości Piusa X, złożonym przez stolicę kraju dnia 18. października w Filharmonii, był nasz Zakład repre-

zentowany przez znaczną część Grona, a zastępy uczestników powiększała także starsza młodzież Zakładu.

Dnia 22. października obchodził Zakład uroczystość swego Patrona, św. Jana Kantego, nabożeństwem i zastosowaniem do uroczystości dnia kazaniem.

Dnia 29. października urządził Zakład obchód szkolny ku uczczeniu jubileuszu kapłańskiego Ojca św. Piusa X. W program dnia wchodziło uroczyste nabożeństwo z Te Deum i poranek w auli ze słowem wstępnem, wypowiedzianem przez Dyrektora Zakładu, odczytem okolicznościowym ucznia VIII. klasy Ludwika Bronarskiego, produkcjami chóru i kółka mandolinistów oraz deklamacyami. Analogiczny obchód odbył się osobno w oddziałach równorzędnych 13. listopada, gdzie profesor Dr. Loret przemówił do młodzieży. Tamże wysłano telegram hołdowniczy do Ojca św., na który nadeszła z Watykanu odpowiedź z błogosławieństwem Apostolskiem.

Pamięć dnia Imienin ś. p. Cesarzowej Elżbiety, 19. listopada, święcił Zakład nabożeństwem żałobnym za spokój duszy Monarchini.

Dnia 25. listopada urządziła młodzież po 3. godzinie nauki poranek ku czci Trzech Wieszców, z programem koncertowym, który co do treści i wykonania należał do najbardziej udanych tego rodzaju uroczystości. Wszystkie punkta, tak wokalne jak i muzyczne, zyskały powszechny aplauz rozbawionego audytoryum, którym była sama młodzież szkolna. Odczyt ucznia VIII. klasy Mieczysława Grodzickiego przypominał głośne kierunki twórczości Słowackiego, jego stosunek do innych poetów i do czasów dzisiejszych, które w roku jubileuszowym podniosły wysoko kult poety. Cześć wielkich wieszczów, w przeciwieństwie do modnych pisarzy doby współczesnej, zaakcentował w końcowem przemówieniu prof. Dropiowski. Również bardzo pięknie wypadł wieczorek ku czci Słowackiego, który urządzili uczniowie oddziałów równorzędnych w sali gimnastycznej Szkoły kolejowej dnia 25. kwietnia przy współudziale zaproszonych rodziców. Do młodzieży przemówił profesor Grzegorzewicz. W związku z rokiem jubileuszowym Słowackiego była recytacja jednego z artystów dramatycznych, który 27. kwietnia oddeklamował wobec młodzieży w auli wybrane ustępy z poezji Słowackiego, a w dniach 18. i 19. maja ta sama propukeya odbyła się w oddziałach równorzędnych.

Z okazji rocznicy listopadowej odprawione zostało w miejsce pierwszej godziny nauki żałobne nabożeństwo, a w niedzielę 29. listo-

pada urządziła młodzież ku uczczeniu owej chwili dziejowej w auli poranek, w którym uczestniczyli rodzice uczniów, zaproszeni przez Dyrektora. Nauczyciel historii Spulnicki wyjaśnił znaczenie dniowych usiłowań, a młodzież wypełniła piękny program udatnymi popisami w śpiewie i muzyce.

Dzień 2. grudnia poświęcony był jubileuszowi Cesarskiemu. Po nabożeństwie z uroczystem Te Deum w kościele św. Maryi Magdaleny, w cerkwi św. Jura i po nabożeństwie w synagodze dla uczniów wyznania mojżeszowego odbył się w auli poranek muzykarno-wokalny, poprzedzony przemówieniem Dyrektora o znaczeniu 60-lecia Rządów Cesarza dla państwa i narodów wchodzących w skład monarchii, a przede wszystkim dla nas. Odczyt profesora Kucharskiego dał tło historyczne dla panowania Cesarza Franciszka Józefa I. Równocześnie dla uczniów oddziałów równorzędnych ku czci Najjaśn. Pana odbyło się w kaplicy Szkoły kolejowej uroczyste nabożeństwo a następnie poranek zainaugurowany przemową profesora historii Dr. Loreta, który w gorących słowach podniósł, ile zawdzięczają Polacy i młodzież polska Rządowi Najjaśn. Pana. Produkcyę uczniów i zastosowane do uroczystości deklamacyę wypadły świetnie.

Ferye świąt Bożego Narodzenia, rozpoczęte wskutek zbiegu dni świątecznych obu obrządków już 18. grudnia, zostały przedłużone z powodu szerzącej się szkarlatyny do 11. stycznia, — czasu wolnego użyto do odczyszczenia i zdesinfekcyonowania całego Zakładu.

Rocznicę styczniową uczczono nabożeństwem żałobnem, odprawionem w miejsce pierwszej godziny nauki, dnia 22. stycznia.

Wynik trzeciej okresowej konferencyi w piśmiennym wykazie cenzur wręczono uczniom 30. stycznia, zamykając z tym dniem pierwsze półrocze.

Drugie półrocze rozpoczęło się 3. lutego.

Egzamin dojrzałości w terminie zimowym odbył się w części piśmiennej w dniach 8—10. lutego, ustny 11. lutego.

Dnia 24. lutego zwiedziła młodzież pod kierownictwem Profesorów wystawę obrazów starych mistrzów, korzystając z obniżonej ceny wstępu, jakiej komitet tej niezwykłej i pouczającej wystawy dla młodzieży szkolnej udzielił.

W dniach 20—22. marca odbył Radca szkolny ks. Julian Fedusiewicz, jako komisarz Metropolitalny, wizytacyę nauki religii greckokatolickiej.

Dnia 3. kwietnia zwolniono młodzież od nauki o godz. 11. by jej umożliwić uczestniczenie w nabożeństwie żałobnym, odprawionem w katedrze obrz. rzym.-kat. z okazji przypadającej 60-letniej rocznicy zgonu Słowackiego.

Dnia 21. kwietnia zwiedziła młodzież klasami pod przewodnictwem Profesorów wystawę warsztatów studenckich, otwartą w lokalnościach Muzeum Szkolnego.

W niedzielę dnia 2. maja wzięła młodzież wraz z Gronem profesorskim udział w nabożeństwie urządzone przez Komitet obywatelski z okazji 118 rocznicy Konstytucyi Majowej na boisku Sokoła.

Piśmienny egzamin dojrzałości w terminie letnim odbył się w dniach 10—12. maja, ustny w dniach 21—25. czerwca pod przewodnictwem c. k. krajowego Inspektora szkół Radcy Tadeusza Lewickiego. W oddziałach równorzędnych przewodniczył egzaminowi uczniów publicznych w dniach 7—16. czerwca Dyrektor c. k. Gimnazjum z jęz. wykładowym polskim w Kołomyi, Radea Józef Skupiewicz, egzaminowi eksternistów w dniach 25—27. czerwca c. k. Krajowy Inspektor szkół Radea Tadeusz Lewicki a w dniach 29 czerwca do 3 lipca Dyrektor Dr. W. Śmiałek. Wręczenie świadectw dojrzałości nastąpiło w uroczysty sposób wobec wyższych klas i zaproszonych rodziców abiturjentów. Dyrektor przemówił do odchodzących, którzy przez usta jednego z pośród siebie wyrazili swą wdzięczność dla Zakładu za pracę nad nimi, chóry i orkiestra uczniów żegnały kolegów stosownemi produkcjami.

Dnia 26. czerwca uczestniczyła młodzież z Gronem nauczycielskiem w nabożeństwie żałobnym za spokój duszy ś. p. Cesarza Ferdynanda.

W dniach 26 i 28 czerwca zwiedziła młodzież pod przewodnictwem Profesorów wystawę kościelną.

W ciągu roku szkolnego przystąpiła młodzież trzy razy do św. Sakramentów Pokuty i Ołtarza, a w czasie przedwielkanocnym odprawiła rekolekcyę.

Rok szkolny zakończono na podstawie zezwolenia ministeryalnego dnia 6. lipca uroczystem nabożeństwem dziękczynnem, po którym rozdano uczniom świadectwa.

Kronika żałobna ubiegłego roku notuje ciężką stratę, jaką Zakład poniósł przez zgon profesora Roberta Klemensiewicza. Śmierć dosięgła go dnia 2. sierpnia 1908. r. w Lussin grande, gdzie spędzał

wakacye. W zmarłym stracił Zakład znakomitego pracownika, który poważnie zawód nauczycielski pojmował i do tego pojmowania stosował swe wymogi w szkole. Młodzież pod jego kierownictwem pracowała gorliwie, odpłacając mu za korzyści, które wynosiła z jego lekcyi, szczerym szacunkiem. Za spokój duszy ś. p. prof. Klemensiewicza odprawione zostało dnia 30. września żałobne nabożeństwo, a dnia 25. marca 1909. wziął Zakład zapomocą deputacyi udział w złożeniu zwłok do grobu w Krakowie. Nadto pamięć zmarłego uczciło Grono składką na bursę Gimnazjum IV.

Z pośród młodzieży wyrwała nam śmierć dobrych uczniów: Jekła Tadeusza z VI c, Pawłowskiego Tadeusza z V c, Kuźelę Antoniego z II d i Wohlfelda Szymona z I b.

a) Statystyka

(Oddziały **b** stanowią oddziały równorzędne, pod

	W k l a s i e								
	I.					II.			
	a	b	c	d	e	a	b	c	d
1. Liczba uczniów:									
Z końcem roku 1907/8 było . . .	49	55	53	—	—	39	59	39	37
Z początkiem roku 1908/9 przyjęto	55	47	41	53	53	56	40	41	49
W ciągu roku szkolnego przybyło	1	2	1	1	—	1	2	4	1
Przyjęto razem . . .	56	49	42	54	53	57	42	45	50
Między tymi było:									
a) Przybyłych z obcych zakładów z klasy niższej	55	48	38	52	50	2	2	18	—
powtarzających klasę	—	1	2	1	1	1	—	11	1
b) Ponownie przyjętych z klasy niższej	—	—	—	—	—	49	36	10	42
powtarzających klasę	1	—	2	1	2	5	4	6	7
W ciągu roku wystąpiło . . .	5	8	9	12	13	4	3	4	3
Liczba uczniów na końcu r. 1908/9	51	41	33	42	40	53	39	41	47
Między tymi było:									
Publicznych	50	40	33	40	40	48	38	40	47
Prywatnych	1	1	—	2	—	5	1	1	—
2. Wedle miejsca urodzenia:									
Ze Lwowa	34	24	18	18	21	36	24	27	28
Z powiatu lwowskiego	—	1	1	4	1	—	3	3	—
„ innych powiatów Galicyi	16	15	12	18	16	15	12	11	15
„ W. Ks. Krakowskiego	—	—	—	1	1	—	—	—	3
„ Wielkopolski	—	—	1	—	—	—	—	—	—
„ Królestwa polskiego	—	—	—	1	—	—	—	—	1
„ Austryi niższej	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ Bukowiny	—	—	—	—	—	1	—	—	—
„ Tyrolu	—	—	1	—	—	—	—	—	—
„ Węgier	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ Dalmacyi	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ Hercegowiny	—	1	—	—	—	—	—	—	—
„ Rumunii	1	—	—	—	1	—	—	—	—
„ Rosyi	—	—	—	—	—	1	—	—	—
„ Stanów Zjednocz. Ameryki półn.	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Razem	51	41	33	42	40	53	39	41	47

uczniów.

osobnem, pedagogiczno-dydaktycznem kierownictwem).

Dził, 1909

W k l a s i e																		Razem
III.				IV.			V.			VI.			VII.		VIII.			
a	b	c	d	a	b	c	a	b	c	a	b	c	a	b	a	b		
48	53	51	—	43	55	37	35	45	39	38	38	—	38	52	38	39	980	
44	56	39	41	44	50	45	41	56	40	30	47	33	35	43	33	55	1167	
—	3	2	2	—	5	2	2	2	3	2	4	1	1	3	—	5	50	
44	59	41	43	44	55	47	43	58	43	32	51	34	36	46	33	60	1217	
2	11	—	3	3	13	—	—	3	8	2	11	2	—	13	—	13	349	
3	8	—	1	1	1	—	2	4	3	1	4	—	—	3	—	—	49	
34	37	41	36	35	40	47	36	46	30	27	34	31	35	30	33	47	756	
5	3	—	3	5	1	—	5	5	2	2	2	1	1	—	—	—	63	
6	3	6	5	2	2	5	3	3	3	3	4	2	3	2	—	1	114	
38	56	35	38	42	53	42	40	55	40	29	47	32	33	44	33	59	1103	
37	52	34	36	42	50	40	39	52	40	29	45	32	32	44	32	55	1067	
1	4	1	2	—	3	2	1	3	—	—	2	—	1	—	1	4	36	
19	34	21	19	19	30	28	22	25	18	15	20	16	18	18	17	26	595	
2	5	3	—	2	6	3	4	4	1	2	—	2	1	1	—	—	49	
17	16	1	14	20	17	8	12	23	18	12	25	12	14	22	15	31	416	
—	—	—	2	—	—	2	1	—	1	—	—	1	—	—	—	—	12	
—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	2	
—	—	—	1	1	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	—	5	
—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	2	—	—	—	1	—	4	
—	—	—	—	—	—	1	—	—	1	—	—	—	—	1	—	—	5	
—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	2	
—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	1	
—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	1	
—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	2	
—	—	—	1	—	—	—	1	1	—	—	—	—	—	—	—	1	3	
—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	5	
—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	
38	56	35	38	42	53	42	40	55	40	29	47	32	33	44	33	59	1103	

	W k l a s i e								
	I.					II.			
	a	b	c	d	e	a	b	c	d
3. Wedle języka ojczystego:									
Polaków	41	41	32	41	40	49	39	40	47
Rusinów	10	—	—	—	—	4	—	—	—
Czechów	—	—	—	1	—	—	—	—	—
Niemców	—	—	1	—	—	—	—	1	—
Razem	51	41	33	42	40	53	39	41	47
4. Wedle wyznania religijnego:									
Katolików rz. kat.	16	26	18	42	25	22	29	27	47
„ gr. kat.	15	—	—	—	—	11	—	—	—
„ orm. kat.	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Lutrow	—	—	—	—	—	—	—	1	—
Wyznania mojżeszowego	20	15	15	—	15	20	10	13	—
Razem	51	41	33	42	40	53	39	41	47
5. Według miejsca pobytu rodziców:									
Miejscowych	42	34	30	32	32	49	32	35	44
Zamiejscowych	9	7	3	10	8	4	7	6	3
Razem	51	41	33	42	40	53	39	41	47
6. Klasyfikacja z końcem roku 1908/9.									
Chlubnie uzdolnieni	6	4	5	4	6	—	4	1	1
Uzdolnieni	31	28	17	19	27	31	30	33	28
Na ogół uzdolnieni	—	1	5	1	2	10	5	3	7
Do egz. poprawczego przeznaczeni	2	—	—	—	1	1	—	—	—
Nieuzdolnieni	11	8	6	17	4	8	—	4	11
Nieklasyfikowani	1	—	—	1	—	3	—	—	—
Razem	51	41	33	42	40	53	39	41	47
7. Uzupełnienie klasyfikacji z r. 1907/8.									
Do egz. poprawczego przeznaczono	4	3	2	—	—	—	4	4	2
Egzamin zdało	4	3	2	—	—	—	4	4	2
Zatem otrzymało:									
Stopień I. z odnaczeniem	3	8	6	—	—	4	8	6	4
„ I.	40	42	41	—	—	27	32	24	24
„ II.	1	2	4	—	—	4	8	4	7
„ III.	2	3	2	—	—	3	2	5	2
Nieklasyfikowany	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Razem	46	55	53	—	—	38	50	39	37

W k l a s i e																Razem	
III.				IV.			V.			VI.			VII.		VIII.		
a	b	c	d	a	b	c	a	b	c	a	b	c	a	b	a		b
25	56	35	38	28	53	42	29	54	40	18	47	32	25	44	30	59	1025
13	—	—	—	14	—	—	10	—	—	11	—	—	8	—	3	—	73
—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	2
—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	3
38	56	35	38	42	53	42	40	55	40	29	47	32	33	44	33	59	1103
—	40	35	21	12	44	41	10	45	40	—	35	32	10	36	18	36	707
17	—	—	—	14	—	—	10	—	—	13	—	—	9	—	3	—	92
—	—	—	—	—	—	—	—	2	—	—	—	—	—	—	—	—	2
—	—	—	—	2	—	1	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	5
21	16	—	17	14	9	—	20	7	—	16	12	—	14	8	12	23	297
38	56	35	38	42	53	42	40	55	40	29	47	32	33	44	33	59	1103
28	45	30	35	32	52	36	29	46	31	23	43	26	27	36	21	44	914
10	11	5	3	10	1	6	11	9	9	6	4	6	6	8	12	15	189
38	56	35	38	42	53	42	40	55	40	29	47	32	33	44	33	59	1103
2	7	3	2	6	4	8	5	9	5	3	3	2	5	6	1	2	104
23	34	19	21	22	28	31	24	40	22	19	32	23	24	31	29	57	723
5	6	8	5	7	16	3	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	84
2	2	—	—	—	—	—	6	5	6	4	10	5	4	7	2	—	57
5	7	5	10	7	5	—	5	1	7	3	2	2	—	—	—	—	128
1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	7
38	56	35	38	42	53	42	40	55	40	29	47	32	33	44	33	59	1103
5	5	4	—	5	7	6	—	6	4	5	5	—	5	6	2	1	73
5	5	—	—	5	7	6	—	6	4	5	5	—	5	6	2	1	73
2	4	5	—	2	7	5	3	3	1	5	4	—	1	5	6	4	96
31	41	39	—	35	39	29	24	34	30	27	29	—	33	41	31	34	727
4	3	4	—	1	3	1	—	5	4	3	1	—	4	3	—	1	67
10	4	—	—	2	—	2	8	3	3	2	1	—	1	—	—	—	57
—	—	—	—	—	2	—	—	—	—	—	2	—	—	—	—	—	4
47	52	50	—	40	51	37	35	45	38	37	37	—	38	50	37	39	951

b) Przedmioty nadobowiązkowe.

	w Zakładzie głównym	w oddziałach równorzędnych	
Na naukę dziejów ojczystych uczęszczało	278	195	uczniów
„ „ kaligrafii „	131	75	„
„ „ języka ruskiego „	53	67	„
„ „ „ francuskiego „	33	—	„
„ „ „ angielskiego „	20	—	„
„ „ rysunków „	72	—	„
„ „ śpiewu „	173	98	„
„ „ stenografii „	61	39	„

c) Wiek uczniów z końcem roku szkolnego.

w I. klasie:		w VIII. klasie:	
11 lat liczyło uczniów	107	18 lat liczyło uczniów	28
12 „ „ „	66	19 „ „ „	24
13 „ „ „	27	20 „ „ „	20
14 „ „ „	10	21 „ „ „	15
15 „ „ „	5	22 „ „ „	2
16 „ „ „	2	23 „ „ „	2
		24 „ „ „	1

X.

Opłaty uczniów.

	w Zakładzie głównym	w oddziałach równorzędnych	
Opłatę szkol. składało: a) w I. półroczu	236	176	uczniów
b) „ II. „	210	137	„
Od opłaty uwoln. było: a) „ I. „	438	284	„
b) „ II. „	430	321	„
Opłata szkol. w obu półr. wynosiła	17800 K — h	12520 K — h	
Taksy wstępne	915 „ 60 „	751 „ 80 „	
Datki na zbiory naukowe	1404 „ — „	1016 „ — „	
Taksy za duplikaty świadectw	42 „ — „	16 „ — „	

Stypendya.

Liczba stypendystów	15	10	
Ogólna kwota stypendyów	3815 „ — „	2114 „ — „	

XI.

Klasyfikacya.

Klasa I a.

Chlubnie uzdolnieni:	Dulyk Włodzimierz	Moszyński Adam
Chodorowski Maryan	Finsterbusch Otto	Nadżoga Alfred
Dijak Michał	Gerynowicz Michał	Neustein Marceli
Katz Edmund	Gimpel Izidor	Pesches Marcin
Olearczyk Aleksander	Halber Zygmunt	Przybylski Tadeusz
Służański Henryk	Hubel Tadeusz Antoni	Rekszyński Stanisław
Staszków Marcin	Kannenberg Tadeusz	Rosenbaum Józef
	Kohn Natanael	Spiess Dawid
Uzdolnieni:	Kopanicki Maryan	Sponar Edward
Baziuk Jan Świętosław	Koryński Jan Szczepan	Stein Simson
Czajka Władysław	Leuchter Norbert	Strisower Jan
Dawidowicz Roman	Łabega Antoni	Szymonowicz Jan
Dyduszyński Jan	Majcher Maryan	Wichański Włodzimierz
	Zajac Tadeusz	

3 uczniom pozwolono zdawać egzamin poprawczy z jednego przedmiotu po feryach, 11 uznano za nieuzdolnionych.

Klasa I b.

Chlubnie uzdolnieni:	Hoch Maurycy	Rohatiner Oswald
Bełtowski Jan	Kunach Stanisław	Rubinstein Mojżesz
Benoit Władysław	Kümmerling Gustaw	Szczurek Waclaw Józef
Konopacki Maryan	Lisowiec Michał	Tadanier Maurycy
Siemaszkiewicz Tadeusz	Lorenz Franciszek Kaz.	Teichmann Leon
	Modlinger Marcin	Tieger Bronisław
Uzdolnieni:	Nagaj Emil Waleryan	Tomczak Józef
Ballaban August	Nikodemowicz Stanisław	Wałęga Kazimierz
Bełtowski Ryszard	Piotrowski Zbigniew	Zohn Józef
Bilewicz Ludwik	Proszowski Czesław	
Drozdowicz Franciszek	Przystajko Kazimierz	Na ogół uzdolnieni:
Gött Edward	Rarógiewicz Antoni	Szul Kazimierz
Gruda Seweryn Stefan	Rein Izidor	

8 uczniów uznano za nieuzdolnionych.

Klasa I c.

Chlubnie uzdolnieni:	Grega Adam	Srebro Kazimierz
Bortel Rudolf	Kikenis Emil	Strojnowski Jan
Freiheimer Stanisław	Machowski Kazimierz	Szymczyszyn Eugeniusz
Przednowek Józef	Mieser Henryk	Tomków Michał
Schrenzel Ludwik	Nieduszyński Kazimierz	Na ogół uzdolnieni:
Seife Ignacy	Prawin Maks	Lew Kazimierz
	Rapacki Alfred	Pastor Szymon
Uzdolnieni:	Reisler Witalis	Prager Adam
Axelrad Samuel	Rojek Edward	Siciński Kazimierz
Gorczyca Stanisław	Schwarz Franciszek	Wurm Joachim

6 uczniów uznano za nieuzdolnionych.

Klasa I d.

Chlubnie uzdolnieni:	Garstka Kazimierz	Motylewski Mieczysław
Jurkiewicz Tadeusz	Jakimko Józef	Sereda Mieczysław
Rutkowski Stanisław	Jankowski Rudolf	Swatoń Józef
Stankiewicz Wilhelm	Kozłowski Władysław	Watzke Edward
Sygietyński Tadeusz	Kurowski Czesław	Zimmer Gustaw
	Leég Józef	Zych Stefan
Uzdolnieni:	Lewkowicz Józef	Na ogół uzdolniony:
Durak Jan	Loster Wincenty	Łodziński Roman
Eberle Jan	Matula Ludwik	

17 uczniów uznano za nieuzdolnionych.

Klasa I e.

Chlubnie uzdolnieni:	Dresdner Sami Artur	Saumselig Marek
Bobryk Józef	Frankowski Ludwik	Schmutz Hermann
Czyżewski Kazimierz	Herzel Emil	Schwarz Juda Moses
Fischer Ernest	Herzeliński Stanisław	Slepecki Eugeniusz Marcin
Frisch Eugeniusz	Korasadowicz Stanisław	Słonecki Michał
Potencki Władysł. Marya	Korasadowicz Zdzisław	Szkodziński Józef Tadeusz
Szczepański Kaz. Ludwik	Lan Izaak	Szulisławski Bron. Witold
	Lubiński Franciszek Ludw.	Wietrzny Adam Antoni
Uzdolnieni:	Mandel Henryk	Na ogół uzdolnieni:
Bedronek Jan	Moniak Jan Cyryl	Bałaban Jerzy
Belohlavek Artur Francisz.	Neuberger Chaim	Gortler Szmil
Boral Izaak Jakób	Podio Adam Tadeusz	Seemann Józef
Burker Hermann Bernard	Roth Naftali	

1 uczniowi pozwolono zdawać egzamin poprawczy z jednego przedmiotu po feryach; 5 uczniów uznano za nieuzdolnionych.

Klasa II a.

Uzdolnieni:

Baczes Maryan
 Barłóg Witold
 Borowski Jerzy
 Chorylko Józef
 Czołowski Stefan
 Doleżał Ludwik
 Elner Julian
 Finsterbusch Bernard
 Grünfeld Bernard
 Heiman Marcin
 Heustein Gustaw
 Iwasiewicz Jarosław
 Klus Jan

Koch Herman
 Lewicki Benedykt
 Lille Ludwik
 Małaczyński Leszek
 Niżankowski Roman
 Ortyński Jerzy
 Próchnik Tadeusz
 Schubert Józef
 Sieteski Tadeusz
 Szmigielski Józef
 Ukraiński Teofil
 Watzke Adam
 Weinberg Michał
 Weissberg Bernard

Wencek Bojimir
 Własijczuk Jarosław
 Ziff Szymon

Na ogół uzdolnieni:

Dienstfeld Albert
 Fliesser Henryk
 Glücker Leon
 Hausmann Michał
 Kraus Eugeniusz
 Kulpiński Edward
 Rauch Władysław
 Salwicki Mieczysław
 Szuń Jan
 Wolf Natan

1 uczniowi pozwolono zdawać egzamin poprawczy z jednego przedmiotu po feryach; 7 uczniów uznano za nieuzdolnionych.

Klasa II b.

Chlubnie uzdolnieni:

Milgrom Józef
 Sellig Leopold
 Smereka Kazimierz
 Wiesethier Zygmunt

Frydel Adam
 Geisler Władysław
 Haber Maksymilian
 Hamerski Edward
 Hettesch Edmund
 Kochman Józef
 Langner Józef

Śledziński Stanisław
 Urbański Tadeusz Kazim.
 Uszakiewicz Stanisław
 Varisella Edward
 Woś Wojciech
 Zawalkiewicz Władysław
 Zieliński Józef Kazimierz

Uzdolnieni:

Budzianowski Jan Włod.
 Chmura Rudolf
 Dekański Jerzy Bazyli
 Eder Henryk Józef
 Eisenklam Izidor
 Fadenhecht Bartold
 Fastnacht Adolf Henryk
 Fleischer Maks

Madejewski Antoni Alfred
 Magierowski Emil
 Markus Samson
 Monné Kazimierz
 Neiger Jakób
 Niedźwiedzki Adam Jan
 Rosenkranz Karol
 Sadowski Kazimierz

Na ogół uzdolnieni:

Balaban Kazimierz
 Kostecki Stanisław
 Ojak Zdzisław
 Rudolf Zygmunt
 Strzeмиński Szczepan

Klasa II c.

Chlubnie uzdolnieni:

Sokołowski Karol

Uzdolnieni:

Berezowski Kazimierz
 Berwid Ludomił Jerzy
 Brückner Emil Karol

Dębicki Zenon
 Gottlieb Natan
 Hirschsprung Emanuel
 Hollitscher Stanisław
 Janisz Wilhelm
 Jarema Franciszek

Jusków Edward
 Kamm Henryk
 Korczyński Tadeusz
 Lenger Rudolf
 Matula Józef
 Namysłowski Franciszek
 Ostachowicz Robert

Ochs Henryk
 Pesches Emanuel
 Piotrowski Stanisław
 Popper Rudolf
 Reiss Ernest
 Ringler Salomon

Ritter Michał
 Rostecki Robert
 Schick Edmund
 Smutek Władysław
 Stankiewicz Franciszek
 Szuliga Teofil

Tott Władysław
 Zenkner Franciszek

Na ogół uzdolnieni:

Fleischmann Albin
 Grossfeld Albert
 Wittlin Salo

4 uczniów uznano za nieuzdolnionych.

Klasa II d.

Chlubnie uzdolnieni:
 Lutman Roman

Kysiak Eugeniusz
 Łyszyk Zenon
 Maliszewski Tadeusz
 Małochleb Rudolf

Szymonowicz Stanisław
 Turkiewicz Leon
 Zachara Stanisław
 Zych Jan

Uzdolnieni:

Bugno Rudolf
 Burczyk Władysław
 Dahlke Jan
 Eberhardt Piotr
 Fedorowski Stanisław
 Głos Wincenty
 Hein Karol
 Kołaczyński Tadeusz
 Krzemiński Zdzisław
 Kulik Stanisław

Markowski Tadeusz
 Panenka Franciszek
 Pichler Maryan
 Rąbek Bronisław
 Śladek Stanisław
 Słowikowski Edward
 Stawniczy Zygmunt
 Szczerbicki Stanisław
 Szozda Stanisław
 Szpon Tadeusz

Na ogół uzdolnieni:

Brzozowicz Władysław
 Kustanowicz Tadeusz
 Lipiński Konstanty
 Pisařík Maryan
 Rosołowski Witold
 Rosołowski Zdzisław
 Żebracki Jan

11 uczniów uznano za nieuzdolnionych.

Klasa III a.

Chlubnie uzdolnieni:
 Frisch Alfred
 Ornstein Samuel

Gizelt Józef
 Grünfeld Józef
 Grünstein Rudolf
 Heiman Maksymilian

Selig Jonasz
 Steinthal Juliusz
 Stetkiewicz Markian
 Szczerba Julian

Uzdolnieni:

Diakunczak Jerzy
 Feder Jan
 Fedyn Adam
 Feuerstein Adolf
 Fleiszer Stefan
 Fleischman Ludwik
 Friedman Ignacy

Iwanicki Adam
 Koch Edward
 Koryniec Aleksy
 Lwowski Józef
 Łazoryk Bohdan
 Mesuse Efroim
 Rapp Jerzy
 Rosenbaum Aleksander

Na ogół uzdolnieni:

Celewicz Julian
 Gilczyński Jan
 Leszczyński Ludwik
 Rosner Fryderyk
 Stempurski Karol

2 uczniom pozwolono zdawać egzamin poprawczy z jednego przedmiotu po feryach; 5 uczniów uznano za nieuzdolnionych.

Klasa III b.

Chlubnie uzdolnieni:	Hilewicz Kazimierz	Szczudłowski Mieczysław
Ficowski Alojzy	Hodak Roman	Szeliński Mieczysław
Fleck Ludwik	Krogulski Zdzisław	Tennenbaum Leopold
Heck Juliusz	Kucharski Jan	Terlicki Teofil
Ludwik Kazimierz	Lichowski Kazimierz	Thorn Karol
Onyszkiewicz Bruno	Mieser Jakób	Tieger Karol
Smyk Adam	Modlinger Teofil	Tieger Zygmunt
Szeligowski Tadeusz	Pfau Izydor	Werner Kazimierz
	Plecitý Józef	
	Reisler Izydor	Na ogół uzdolnieni:
Uzdolnieni:	Rosicki Jan	Jakobszy Władysław
Błahuta Władysław	Rubinstein Juda	Kozłowski Stanisław
Burczak Kazimierz	Saliterman Zenon	Matkowski Tadeusz
Dekański Kazimierz	Schalich Edmund	Oblicki Grzegorz
Fiala Kazimierz	Scheps Maurycy	Sozański Józef
Gracz Alfred	Starczewski Bolesław	Wiszeń Józef
Grochmalicki Antoni		

2 uczniom pozwolono zdawać egzamin poprawczy z jednego przedmiotu po feryach; 7 uczniów uznano za nieuzdolnionych.

Klasa III c.

Chlubnie uzdolnieni:	Janowski Mieczysław	Towarnicki Stanisław
Smerek Aleksander	Kamienobrodzki Tadeusz	Wierzejski Alfred
Wieniewski Ignacy	Kruszyński Tadeusz	
Zablocki Bronisław	Krzysztofowicz Włodzim.	Na ogół uzdolnieni:
	Lewicki Adam	Bomba Michał
	Machnicki Adam	Gryglaszewski Zygmunt
Uzdolnieni:	Olszewski Kazimierz	Kuberczyk Piotr
Adamek Eugeniusz	Pliszewski Tadeusz	Rauch Stanisław
Barycz Józef	Pokora Stanisław	Rząsa Aleksander
Chorkawy Waleryan	Skąpski Henryk	Sopiński Jan
Grycko Emil	Tarnawski Ferdynand	Strowski Maryan
Hnatyk Jan		Szygowski Maryan

5 uczniów uznano za nieuzdolnionych.

Klasa III d.

Chlubnie uzdolnieni:	Breitling Adolf	Kahane Wilhelm
Łopatkiewicz Jan	Cinader Maksymilian	Kalt Leon
Wróbel Maryan	Daniluk Teofil	Kolankowski Maryan
	Eifermann Alfred	Kolbuszowski Władysław
Uzdolnieni:	Herzel Józef	Krygel Maryan
Borowski Waclaw	Hütt Arnold	Lind Leopold

Łopatka Henryk	Szygowski Juliusz	Cukrowski Stanisław
Messner Mieczysław	Tempel Oskar	Golański Stanisław
Perlmann Albert		Weitz Henryk
Pfeifer Stanisław	Na ogół uzdolnieni:	Thorn Łazarz
Stengel Oskar	Baczes Maurycy	

9 uczniów uznano za nieuzdolnionych.

Klasa IV a.

Chlubnie uzdolnieni:	Kaczmarek Włodzimierz	Steciak Tomasz
Deresiewicz Wolf	Kalityński Zygmunt	Szewczuk Mikołaj
Kanafas Gustaw	Kral Władysław	Szwec Józef
Kulmatycki Włodzimierz	Kronształ Stefan	Tott Józef
Leder Maurycy	Kułyk Jan	Tychowski Stefan
Luft Naftali	Kuźmiak Władysław	Na ogół uzdolnieni:
Pilat Grzegorz	Lewicki Józef	Berner Maurycy
	Libek Edward	Brandstätter Wilhelm
Uzdolnieni:	Mikołowicz Andrzej	Haselbach Henryk
Aschenberg Włodzimierz	Parandowski Jan	Kalt Maksymilian
Bisanz Leonard	Perlmutter Karol	Skulicz Kazimierz
Ditz Franciszek	Przednowek Karol	Wurm Leon
Grossinger Leiwe Hersch	Sroka Maryan	Zitronenblatt Marcin

7 uczniów uznano za nieuzdolnionych.

Klasa IV b.

Chlubnie uzdolnieni:	Litwiński Jan	Kostecki Rudolf
Klarfeld Jakób	Lorek Franciszek	Meisels Maurycy
Rogowski Jan	Łopatkiewicz Maryan	Netreba Władysław
Smereka Jan	Macheta Kazimierz	Pastuszyński Antoni
Szulisławski Mieczysław	Nieduszyński Adam	Pietruski Piotr
	Rubinfeld Marek	Porębny Józef
Uzdolnieni:	Słowik Leon	Rąbek Tadeusz
Brückner Aleksander	Steinberg Joachim	Romanowski Tadeusz
Chołoniewski Edward	Szczygieł Rudolf	Rozborski Maryan
Gumiński Mieczysław	Tadanier Emil	Schneekraut Jakób
Hardt Edmund	Wepper Albert	Słowik Jan
Kasza Józef	Wierzbicki Maryan	Sołtysik Adam
Köhsling Władysław	Wyszyński Antoni	Stronczak Czesław
Koryński Józef	Zięborak Stanisław	Tadanier Maurycy
Lachowicz Mieczysław		Wohlfeld Gutmann
Legeżyński Stanisław	Na ogół uzdolnieni:	
	Głód Władysław	

5 uczniów uznano za nieuzdolnionych.

Klasa IV c.

Chlubnie uzdolnieni:	Buczowski Mieczysław	Parylewicz Stanisław
Domiszewski Władysław	Butz Tadeusz	Paszkowski Kazimierz
Hubel Jan	Czuczwar Stanisław	Podwin Witold
Kowarzyk Antoni	Diduszko Stanisław	Ślădek Władysław
Kupczyński Stanisław	Dzieliński Kazimierz	Sorg Henryk
Piro Stanisław	Fialkowski Józef	Stachnik Leon
Rosinkiewicz Roman	Górski Emil	Stelzer Witold
Rybicki Jerzy	Hamerski Adam	Szramowicz Edward
Wasylewski Jan	Jasiński Tadeusz	Szykowski Leon
	Kordyak Włodzimierz	Tomasik Witold

Uzdolnieni:

Barański Henryk	Link Maryan
Bielak Józef	Meissner Adolf
Bis Franciszek	Najwer Michał
Bryk Maryan	Nechay Wiktor
	Paluch Kazimierz

Na ogół uzdolnieni:

Centelewicz Wiktor
Mümler Kazimierz
Ramult Ludwik

Klasa V a.

Chlubnie uzdolnieni:	Dąbrowski Tadeusz	Krsek Waław
Begleiter Zygmunt	Diamand Józef	Maliszewski Jerzy
Graumann Mendel	Feldstein Tadeusz	Maliszewski Leon
Halpern Markus	Filipek Michał	Osuchowski Józef
Primost Juliusz	Finsterbusch Seweryn	Perlmutter Alfred
Stosyk Stefan	Grossfeld Emanuel	Rojecki Bronisław
	Hausman Bronisław	Sedlaczek Franciszek
Uzdolnieni:	Holowiak Antoni	Silber Bernard
Adamek Henryk	Kirschbaum Wilhelm	Stocki Włodzimierz
Ball Ignacy	Kociaba Adam	Szmigielski Diomedes
Berner Leon	Komarzyński Michał	

5 uczniom pozwolono zdawać egzamin poprawczy z jednego przedmiotu po feryach; 5 uczniów uznano za nieuzdolnionych.

Klasa V b.

Chlubnie uzdolnieni:	Tomicki Stanisław	Jahnsohn Józef
Borkowski Stanisław	Vogelfänger Zygmunt	Jurjewicz Tadeusz
Dorożyński Maryan Tad.		Kosiński Tadeusz
Foryst Ferdynand	Uzdolnieni:	Kozłowski Wiktor
Holinkowski Stefan	Czaporowski Zygmunt	Krużlewski Tadeusz
Joszt Rudolf	Dawidowicz Antoni	Liana Józef
Kręczyński Tadeusz	Dreher Waław	Łoziński Roman Tadeusz
Legieżyński Michał	Hornung Adolf	Massalski Stefan

Niedzielski Jan	Sokołowski Józef	Terlecki Władysław Jan
Richter Jan Bronisław	Soltys Tadeusz	Theodorowicz Władysław
Rosner Zygfryd	Spysz Stanisław	Tobiczyk Stanisław
Salitermann Hilary	Stanoszek Piotr	Tobiczyk Władysław
Sapieha Franciszek	Stecula Andrzej	Tymusz Stanisław
Schick Otto	Stuchły Jerzy	Wałach Tadeusz
Sernicki Zbigniew	Styrna Władysław	Zawadzki Kazimierz
Smereka Stanisław	Szandrowski Stanisław	Żurowski Felix

5 uczniom pozwolono zdawać egzamin poprawczy z jednego przedmiotu po feryach; 1 uznano za nieuzdolnionego.

Klasa Y c.

Chlubnie uzdolnieni:	Czuskiewicz Władysław	Nowak Jan
Dorosz Jan	Dadak Edmund	Patraszewski Jan
Dyszkiewicz Władysław	Engel Stanisław	Piegdoń Władysław
Hayder Adam	Hipp Jan	Pinda Kazimierz
Kołodziejski Zygmunt	Hoffmann Maksymilian	Piskozub Władysław
Sędzimir Tadeusz	Lutman Stanisław	Rybicki Tomasz
	Midloch Edward	Sadowski Leon
Uzdolnieni:	Mikołajski Maryan	Słowik Tadeusz
Czado Maryan	Mossóczy Jan	Szydlik Józef
	Tournelle Henryk	

7 uczniom pozwolono zdawać egzamin poprawczy z jednego przedmiotu po feryach; 7 uczniów uznano za nieuzdolnionych.

Klasa YI a.

Chlubnie uzdolnieni:	Boretz Mojżesz	Olijnyk Paweł
Holyński Aleksander	Dienstenfeld Chaim	Partyka Józef
Lewkowicz Józef	Glücker Hersch	Rapp Julian
Schlam Majer	Grzebieniak Włodzimierz	Rosenfeld Hugo
	Hutter Izak	Rosner Józef
Uzdolnieni:	Illeczo Zygmunt	Saumselig Arnold
Bardach Józef	Karowiec Klaudyusz	Stecyk Piotr
Bohonos Włodzimierz	Meller Otto	Szczerba Tadeusz
	Weinstock Leon	

4 uczniom pozwolono zdawać egzamin poprawczy z jednego przedmiotu po feryach; 3 uczniów uznano za nieuzdolnionych.

Klasa VI b.

Chlubnie uzdolnieni:	Fraenkel Ludwik	Platowski Kazimierz
Rataj Roman	Hamerski Karol	Schwab Edward
Szumlakowski Maryan	Hüss Ludwik	Sołtysik Kazimierz
Zamłyński Stefan	Jabłoński Mieczysław	Sonne Edmund
	Kotowski Henryk	Sprecher Karol
Uzdolnieni:	Kowalczuk Tadeusz	Stefek Stanisław
Aksentowicz Jerzy	Krogulski Zygmunt	Stolz Bertold
Bader Mieczysław	Langner Bruno	Szwec Stanisław
Bałaban Karol	Loret Tadeusz	Urzędowski Hieronim
Białkowski Zygmunt	Mann Leib	Wyszyński Kazimierz
Chołoniewski Adam	Peschel Karol	Zaleski Feliks
	Zipper Karol	

10 uczniom pozwolono zdawać egzamin poprawczy z jednego przedmiotu po feryach; 2 uczniów uznano za nieuzdolnionych.

Klasa VI c.

Chlubnie uzdolnieni:	Garczyński Tadeusz	Onyszkiewicz Leon
Bělohávek Roman	Hołda Franciszek	Podstawski Leon
Ekielski Aleksander	Kaniak Michał	Polniakowski Jan
	Karczmarzski Franciszek	Pragłowski Roman
Uzdolnieni:	Kikiewicz Ryszard	Romański Tadeusz
Bajsarowicz Józef	Kuczyński Eugeniusz	Różycki Karol
Błażewski Stanisław	Kuśnierz Jarosław	Sawicki Franciszek
Bombas Ludwik	Limberger Władysław	Sobek Roman
Czajkowski Tadeusz	Motal Karol	Włodek Stanisław
	Zennermann Józef	

5 uczniom pozwolono zdawać egzamin poprawczy z jednego przedmiotu po feryach; 2 uczniów uznano za nieuzdolnionych.

Klasa VII a.

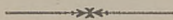
Chlubnie uzdolnieni:	Biegański Wawrzyniec	Liebling Wiktor
Bronarski Alfons	Blass Salomon	Łysakowski Zdzisław
Landau Ludwik	Drewniak Włodzimierz	Popper Aleksander
Ładoś Aleksander	Ehrlich Jakób	Sawicki Jan
Miziewicz Andrzej	Federbusch Jakób	Schapira Marcin
Wittlin Paweł	Fraenkel Emanuel	Scharf Henryk
	Hołowka Władysław	Senyszyn Roman
Uzdolnieni:	Kahane Henryk	Süsswein Herman
Baar Ludwik	Landes Robert	Szymała Leon
Beigel Leopold	Lewicki Aleksander	Tabor Wojciech
	Wierzbicki Józef	

4 uczniom pozwolono zdawać egzamin poprawczy z jednego przedmiotu po feryach.

Klasa VII b.

Chlubnie uzdolnieni:	Dąbrowski Jerzy Galotzy Zdzisław Groebł Teodor Gruder Oskar Herbst Tadeusz Hilewicz Stanisław Hirschtritt Michał Kotlarz Kazimierz Krogulski Tadeusz Książkiewicz Kazimierz Kuśnierz Emil Liana Franciszek Midloch Bronisław Zipper Władysław	Odzierzyński Roman Piro Karol Raps Emil Repetowski Adam Riemer Leon Rossowski Zygfryd Scholz Michał Sommer Leopold Siatecki Włodzimierz Szechiński Franciszek Toth Waleryan Tracz Franciszek Zawalkiewicz Mieczysław
Uzdolnieni:	Besen Zygfryd Burda Stanisław Buszyński Maryan Chudzik Jan	

7 uczniom pozwolono zdawać egzamin poprawczy z jednego przedmiotu po feryach.



Wynik egzaminu dojrzałości.

A) W Zakładzie głównym:

I. Termin jesienny (od 24—25. września 1908 r.).

Do egzaminu zgłosiło się:

a) Uczniów publicznych	2
b) Eksternistów	31
Razem	33

Przed egzaminem ustnym odstąpiło 22 eksternistów. Egzamin zdawało uczniów 11 (2 publ. 9 ekst.).

Uznano a) za dojrzałych	2 publ. 4 ekst.
b) reprobowano na 6 miesięcy	— „ 4 „
c) „ na rok	— „ 1 „
Razem	2 publ. 9 ekst.

Za dojrzałych uznani zostali:

- | | | |
|--------------------|----------------------------|----------------------------|
| 1. Hibel Rudolf | 3. Lehnert Seweryn (ekst.) | 5. Michalicha And. (ekst.) |
| 2. Horodyski Józef | 4. Mączyński Józef (ekst.) | 6. Rudnicki Zygm. (ekst.) |

II. Termin zimowy (11. lutego 1909 r.).

Do egzaminu zgłosił się 1 uczeń publ. i 4 ekstern.

Uznano a) jednogłośnie za dojrzałych	1 publ. — ekst.
b) za dojrzałych	— „ 3 „
c) reprobowano na 6 miesięcy	— „ 1 „
Razem	<u>1 publ. 4 ekst.</u>

Za dojrzałych uznani zostali:

- | | |
|-------------------------------------|-----------------------------|
| 1. Markus Aleksander (jednogłośnie) | 3. Fiala Eugeniusz (ekst.) |
| 2. Bałaban Józef (ekst.) | 4. Goldschlag Natan (ekst.) |

III. Termin letni (od 21— 25. czerwca 1909 r.).

Do egzaminu zgłosiło się:

Uczniów publicznych	30
Uznano a) za dojrzałych z odznac.	1
b) jednogłośnie za dojrzałych	21
c) za dojrzałych	7
d) reprobowano na 6 miesięcy	<u>1</u>
Razem	30

Przy egzaminie zostali uznani:

a) za dojrzałych z odznaczeniem:

1. Bronarski Ludwik

b) jednogłośnie za dojrzałych:

- | | | |
|-----------------------|---------------------|-------------------------|
| 1. Bardach Maurycy | 8. Flecker Karol | 15. Rothberg Juliusz |
| 2. Bereza Alfred | 9. Grodzicki Miecz. | 16. Schreiber Wilhelm |
| 3. Bergstein Szlojme | 10. Horodyski Adam | 17. Sonne Maksymilian |
| 4. Bergtraun Ignacy | 11. Landes Wiktor | 18. Śliwiński Ferdynand |
| 5. Brendel Józef | 12. Lemel Oswald | 19. Witka Michał |
| 6. Chorkawy Władysław | 13. Manner Józef | 20. Wolańczyk Maryan |
| 7. Fafara Ludwik | 14. Nechay Alfred | 21. Żylski Ignacy |

c) za dojrzałych:

- | | | |
|------------------------|-----------------------|------------------------|
| 1. Bednarczuk Łukasz | 3. Bodnar Michał | 5. Fränkel Aleksander |
| 2. Belemer Maksymilian | 4. Dąbrowski Jan | 6. Kucharski Stanisław |
| | 7. Lindert Aleksander | |

B) w oddziałach równorzędnych :*Termin letni* (od 7—16. czerwca 1909 r.).

Do egzaminu zgłosiło się:

a) Uczniów publicznych	55
b) Prywatystów	3
Razem	<u>58</u>

Przed egzaminem ustnym odstąpił 1 uczeń publiczny i 1 prywatysta. Egzamin zdawało uczniów 56 (54 publ. 2 prywat.).

Uznano a) za dojrzałych z odznaczeniem	7 publ. — pryw.
b) za dojrzałych	45 „ 2 „
c) reprobowano na 6 miesięcy	2 „ — „
Razem	<u>54 publ. 2 pryw.</u>

Przy egzaminie zostali uznani:

a) za dojrzałych z odznaczeniem:

- | | | |
|--------------------|------------------------|------------------|
| 1. Dąbek Stanisław | 3. Kohl Aleksander | 5. Mudrak Antoni |
| 2. Frenkel Karol | 4. Krajewski Stanisław | 6. Thorn Maurycy |
| | 7. Urzędowski Rafał | |

b) za dojrzałych (jednogłośnie lub większością głosów):

- | | | |
|---------------------------|--------------------------|---------------------------|
| 1. Bart Joachim | 17. Juśków Stanisław | 33. Roller Hersch |
| 2. Bernhardt Henryk | 18. Kawecki Medard | 34. Rosmarin Zygmunt |
| 3. Birnbach Henryk | 19. Klos Józef | 35. Roth Edwin |
| 4. Birnbaum Jakób | 20. Kuzyk Roman | 36. Schneebaum Maurycy |
| 5. Rocšon Artur | 21. Łoziński Emanuel | 37. Stefek Emil |
| 6. hr. Borkowski P. (pr.) | 22. Małaczyński Miecz. | 38. Tobiczyk Franciszek |
| 7. Burstin Izak | 23. Marynowski Jan | 39. Uszyński Wojciech |
| 8. Chrząszczyński Stef. | 24. Menkes Emil | 40. Walczyk Zygmunt |
| 9. Dajsenberg Augustyn | 25. Nadel Jakób | 41. Wiesenberg Józef |
| 10. Ewen Chaim | 26. Niesiołowski Zdzisł. | 42. Wolfarth Stanisław |
| 11. Faranowski Antoni | 27. Ostrowski Stanisław | 43. Wróbel Franciszek |
| 12. Feit Aleksander | 28. Pisařík Kamil | 44. Wyczyński Józef |
| 13. Finkelstein Adolf | 29. Pietruski Oktaw | 45. Weinberg Karol (pryw) |
| 14. Fleytuch Kazimierz | 30. Podlisecki Piotr | 46. Zawadzki Jan |
| 15. Hausmann Zygmunt | 31. Romanowski Henryk | 47. Zwilling Zygmunt |
| 16. Horowitz Józef | 32. Rosenmann Eman. | |



OGŁOSZENIE.

Wpisy uczniów do Zakładu na rok szkolny 1909/10 będą się odbywały dnia 30. i 31. sierpnia. Późniejsze zgłoszenie do zapisu tylko w wyjątkowych wypadkach może być uwzględnione.

Uczniowie mają się zgłaszać do wpisu osobiście w towarzystwie rodziców lub opiekunów i przedłożyć ostatnie świadectwo szkolne.

Uczniowie klas II—VIII., którzy do Zakładu nowo wstępują, mają przedłożyć:

- a) metrykę urodzenia,
- b) ostatnie świadectwo szkolne z klauzulą dyrekcji, że bez przeszkody dotychczasowy zakład opuścili,
- c) rodowód w dwóch egzemplarzach.

Uczniowie, którzy zapisują się do klasy I., prócz metryki, świadectwa szkolnego i rodowodu mają przedłożyć świadectwo re-wakynacji.

Każdy uczeń ma złożyć przy wpisie 2 K jako datek na zbiory naukowe i 1 K na cele zabaw szkolnych, a uczniowie nowo wstępujący do Zakładu nadto takse wstępną, w kwocie 4 K 20 h.

Oplata szkolna, którą należy uiścić w pierwszych sześciu tygodniach każdego półrocza, wynosi 40 K na jedno półrocze.

Egzamina poprawcze odbędą się w ostatnich dwóch dniach sierpnia.

Egzamina wstępne do I. klasy w terminie powakacyjnym odbędą się 1. września, a egzamina wstępne do klas II—VIII., w dniu 6. września.

Nabożeństwo wstępne odprawi się dnia 3. września.
